

ZYCIE

PODKARPACKIE



NR 19 (2087)
7 MAJA 2008
Cena 2,00 zł
(w tym 7% VAT)
www.zycie.pl

PRZEMYSŁ: - Do przemyskiego szpitala już nie chcę pójść. Nie wierzę, że może mi to pomóc. Powiedziano mi, że za miesiąc będę chodziła o własnych siłach, a tymczasem ja już w ogóle nie mogę stanąć na nogi - mówiła nam Patrycja

Marzę, by znów chodzić...



Hubert LEWKOWICZ

Patrycja nie marzy o wielkich podróżach, o riwierach, o Bóg wie czym. Nie ma wielkich wymagań. Nauczyła się już nawet żyć z ciężką wadą serca. Teraz ma tylko jedno wielkie marzenie - chce znów chodzić jak dawniej. A potem pomyśli o przeszczepie serca. Tylko on może uratować jej młode życie.

Czytaj str. 36

KLIMATYZACJA
Sprzedaż - montaż - serwis
5 LAT GWARANCJI
NOWBUD
www.nowbud.eu
tel. 016 670-90-50
0600 934 638

KLIMATYZACJA
sprzedaż • montaż • serwis
5 lat gwarancji
Ceny do negocjacji
KLIMAWENT
Przemysł, ul. Słowackiego 1
tel. 016 678-91-96, 608-571010
www.klimawent.rze.pl klimawent@wp.pl
Rok założenia 2000

48061

48400



BIURO KREDYTOWE "CASH"
od lat w tym samym miejscu
PRZEMYSŁ, MNISZA 3

0801 000 613
016 67 606 61

- kredyty gotówkowe, samochodowe, hipoteczne oraz konsolidacyjne
- tanio, szybko i fachowo
- nieskomplikowane procedury
- bez zaświadczenia o zarobkach

48921

I LIGA KOSZYKÓWKI MĘCZYZN

SPECJALNY DODATEK POŚWIĘCONY DRODZE ZNICZA-SOKOŁÓW DO EKSTRAKLASY

Sokołów-Znicz w ekstralidze!

Kiedy na ponad cztery minuty przed końcem spotkania Tomasz Fortuna wykorzystał dwa rzuty osobiste i przewaga Sokołowa-Znicza osiągnęła 20 punktów, hala sportowa przy ulicy Sikorskiego w Jarosławiu zaczęła pulsować, przygotowując się na eksplozję radości.

Czytaj str. 16, 17, 18, 23



Lukasz MENDYCHOWSKI

PRZEMYSŁ

Rozpoczyna się 30 jubileuszowy Ogólnopolski Festiwal Kapel Folkloru Miejskiego Przemysł 2008. O koncercie jubileuszowym i prezentacjach konkursowych

Czytaj str. 39

FABRYKA OKIEN OKNOTERM
www.oknoterm.com.pl
CENTRALA: PRZEMYSŁ, ul. Batorego 3
tel. (0-16) 676 05 64
PRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 52
tel. (0-16) 679 09 95
FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1
tel. (0-16) 621 03 63
JAROSŁAW, Słowackiego 22, tel. 6210410

PROMOCJA Okna PCV 5-komorowe
ciepła szyba K=1,0

48633

DACH SYSTEM
Przemysł, ul. Batorego 26
tel. (016) 675 01 13
Jarosław, ul. Rynek 2
tel. (016) 631 33 44
dach.system@macstrada.pl

Wiosenna Promocja na dachówki i blachodachówki

49434

JHP „Holding” sp. z o.o.
37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 43/5
OSTRÓW k. PRZEMYSŁA
Sprzedaż mieszkań na własność,
56,6 m², 44,0 m², 36,1 m²
tel. (016) 670-07-27 w godz. 8 - 16
www.jhpholding.pl



Promocja!

48944

tylko VEKA
TYLKO KLASA A

OKNA

z bezpiecznych profili VEKA

PROMOCJA na okna 5-komorowe PCV!
Wszystkie linie stylistyczne w jednej cenie!

Promocja do 31.05.08

SALONY FIRMOWE PRODUCENTA:
PRZEMYSŁ, ul. Batorego 1, tel. /016/ 676 02 27, 676 02 28,
PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 1, tel. /016/ 678 68 55,
JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 43, tel. /016/ 621 00 15,
PRZEWORSK, ul. Krakowska 7, tel. /016/ 648 98 64,
LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. /016/ 632 29 95,
www.vidok.com

48031

KRONIKA POLICYJNA

Gołębiarz

1 maja ujawniono, że na jednej z posesji przy ul. Ułańskiej w Przemyślu grasował włamywacz, który z dwóch gołębników skradł 23 gołębie. Właściciel ptaków wycenił straty na 680 zł.

Wypadek w Sieniawie

1 maja w Sieniawie 72-letni kierowca fiata 126p nagle zjechał na lewą stronę jezdni i potarcił idącą tamtędy 9-letnią dziewczynkę. 9-latką, która w wyniku potrącenia doznała obrażeń głowy i ogólnych potłuczeń, została przewieziona do szpitala w Rzeszowie. Do szpitala na oddział neurologiczny trafił też kierowca fiata.

Zabawa kibiców

1 maja jarosławscy policjanci zatrzymali do wytrzeźwienia sześciu kibiców, którzy przez całą noc głośno balowali na jednej z posesji. Efektem tej zabawy były dwie spalone wersalki i zniszczone ogrodzenie. W gronie balowiczów byli też trzej nieletni z Jaworzna i Katowic.

Złodzieje w pociągu

2 maja Kazimierz K. z Wylewy i Marek M. bez stałego miejsca zamieszkania, z pociągu stojącego w rejonie ul. Bakończyckiej w Przemyślu skradli dwie półki bagażowe. PKP szkody wyceniła na prawie 600 zł.

Wężykiem po drodze

3 maja w nocy policyjny patrol w okolicy Mołodycza zauważył motorowerzystę, który jechał wężykiem. Okazało się, że motorowerem kierował pijany 16-latek, a na tylnym siedzeniu siedział jego młodszy kolega, który był trzeźwy. Winowajca w obecności rodziców przyznał, że na dyskotekę wypił z kolegami trochę wódki.

JAROSŁAW, RADAWA: 16-letni bandyci uciekali z nieprzytomną ofiarą w bagażniku

Brutalny napad na taksówkarza

– Nie chcę krakać, ale to mogło się skończyć tak, jak siedem lat temu, kiedy to młodociani bandyci zamordowali jarosławskiego taksówkarza i spalili razem z autem – mówi policjant z Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu, komentując sobotni napad w Radawie.

Sobota. Do północy brakuje pół godziny. Do postoju taksówek przy ul. Piekarskiej w Jarosławiu podchodzą dwaj młodzieńcy. Wsiadają do srebrnego audi 80 i zamawiają kurs do Radawy. 63-letni taksówkarz wie, że w Radawie trwa czterodniowy festyn i upewniwszy się, czy klienci mają pieniądze na kilkunastokilometrowy kurs, łamię liczniki ruszają. Z Jarosławia do Radawy jest 16 kilometrów, w nocy, kiedy nie ma ruchu, to dwadzieścia minut jazdy. Już na miejscu klienci mówią kierowcy, żeby zatrzymał się za mostem na Lubaczówce, nieopodal baru „U Dzicha”. Taksówkarz zajeżdża na podjazd i tu nastąpił atak. Mężczyzna na skutek poważnego urazu, jakiego doznał, nie pamięta dokładnie szczegółów. Wie tylko, że młodzi klienci bili go, potem stracił przytomność i ocknął się dopiero w szpitalu. Prawdopodobnie bandyci używali do tego gaśnicy samochodowej, o czym świadczą obrażenia głowy. Następnie napastnicy nieprzytomnego taksówkarza wrzucają do bagażnika i odjeżdżają w kierunku Mołodycza. Moment bicia i wkładania mężczyzny do bagażnika zauważył ktoś przypadkowy i powiadomił o tym komendę policji w Jarosławiu.

Pościg

Tak szczęśliwie się złożyło, że dokładnie w tym czasie z Radawy wyjeżdżał radiowóz z funkcjonariuszami sekcji patrolowo-interwencyjnej, którzy wrócili po załatwionej interwencji. Oficer dyżurny przekazał im informacje i policjanci zawrócili i pojechali w kierunku Mołody-

cza. Po przejechaniu sporego odcinka zawrócili i wtedy tuż przed Radawą zobaczyli wyjeżdżające z bocznej drogi srebrne audi bez włączonych świateł. Na dachu nie było już „koguta” z napisem Taxi, który zerwali sprawcy. Potem okazało się, że usunęli oni również oznaczenia boczne z prawej strony auta. Rozpoczął się pościg. Po kilkuset metrach, na zakręcie, audi zatrzymało się na poboczu i wyskoczyli z niego dwaj młodzi mężczyźni, którzy pobiegli w pola. Policjanci w bagażniku znaleźli zakrwawionego, nieprzytomnego mężczyznę. Zawiadamiają pogotowie i kontynuują pościg. Kilka set metrów dalej, nad brzegiem Lubaczówki zatrzymują jednego ze sprawców. Jest to 16-letni Dawid K. z Jarosławia. W tym czasie przyjeżdża karetka i zabiera do szpitala nadal nieprzytomnego taksówkarza. Przyjeżdżają też następni policjanci z psem tropiącym, który podejmuje trop i prowadzi policjantów parę kilometrów. Niestety, poszukiwania w ciemnościach, w gęstwinie leśnej, nie przynoszą rezultatu.

16-letni bandyta

Po przewiezieniu do komendy w Jarosławiu Dawid zostaje poddany badaniu na alkamacie. Wynik – ponad jeden promil. W tej sytuacji trafia do izby wytrzeźwień. W swoim środowisku znany jest z nadużywania alkoholu i częstego agresywnego zachowania. Na drugi dzień, po przesłuchaniu, Dawid trafia do Policyjnej Izby dla Nieletnich Sądu Rejonowego w Jarosławiu. W poniedziałek sąd wydał postanowienie o wszczęciu postępowania, które wyjaśni, czy Dawid K. dopuścił się czynów określanych w art. 280 par. 1, 158 par. 1 i art. 189 par. 1 kk. Policjanci wiedzą już, że drugim z napastników jest, również 16-letni, Daniel L. Ten ma już na swoim koncie kradzieże, pobicia i rozboje. Jego



Postój przy Piekarskiej. Stąd zaczął się zakończony tragicznie kurs.

ujęcie jest kwestią godzin lub dni – mówią.

To mógł być każdy z nas

W niedzielę koledzy z postoju odwiedzili w szpitalu pobitego taksówkarza, który powoli wraca do zdrowia. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. – Stan chorego jest stabilny – mówią lekarze. – To przechodzi ludzkie pojęcie,

ile agresji jest teraz w młodych ludziach. To mógł być każdy z nas – mówią taksówkarze z postoju przy Piekarskiej. – Całe szczęście, że tylko na tym się skończyło. Dlatego ja wolę odzierać tych parę groszy i jeździć tylko w dzień, bo mi zdrowie i życie miłe – dodaje jeden z nich.

SeWu

Bądź na bieżąco
Czytaj drobne w ŻP

ŻYCIE

25 marca br. zaginęła 64-letnia Bronisława Raclawska. Ostatni raz widziana była w Jaśle. W dniu zaginięcia prawdopodobnie ubrana była w żółto-brązową kurtkę, czarne spodnie, białe adidasy i czapkę z wólczi. Ktokolwiek widział panią Bronisławę lub ma jakiegokolwiek informację o jej losie, proszony jest o kontakt z ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych pod całodobowymi numerami: 0 801 24 70 70 oraz 022 654 70 70 lub z najbliższą jednostką policji.



Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych **śp. Barbary TOMAS** oraz tym, którzy zachowali ją w pamięci serdecznie dziękujemy. Prosimy o moment zadumy i modlitwę

Rodzina

49887

Głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci **MEŻA** **Pani Danucie BOCHEŃSKIEJ** składają koleżanki i koledzy z zespołu Szkół Elektronicznych i Ogólnokształcących w Przemyślu

49829

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość

o śmierci
ŚP

Alicji WNOROWSKIEJ
ps. „Alina”, „Ewa”, „Elżbieta”
WIELKIEJ PATRIOTKI

ur. w 1918 r. w Morawicy. Od 1944 r. należała do podziemnej organizacji niepodległościowej Brygady Wywiadowcze. Od 1945 r. została zatrudniona w strukturach służby bezpieczeństwa w Przemyślu, a od 1946 r. przeniesiona do Rzeszowa. Podczas pracy w UB prowadziła działalność wywiadowczą na rzecz Brygad Wywiadowczych, uzyskując cenne informacje dotyczące struktur UB, prowadzonych śledztw i działań operacyjnych. Aresztowana w 1946 r., wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie skazana na karę śmierci, utratę praw na zawsze i przepadek mienia. Była wówczas w dziewiątym miesiącu ciąży. Kara śmierci została następnie złagodzona na dożywocie. Zwolniona z więzienia w 1955 r.

Łączę się w bólu i modlitwie z **RODZINĄ**

Marek Kuchciński, poseł na Sejm RP Prawo i Sprawiedliwość

49829

PRZEMYŚL: Uroczysta sesja rady miejskiej z okazji 3 Maja

Trzeciomajowe nagrody i honory

Honorowe obywatelstwo dla Henryka Jaskuły, Doroczna Nagroda Miasta Przemyśla dla Tomasza Ślusarczyka, Przemyslanin Roku 2007 dla Romana Taworskiego.

Po uroczystościach w archikatedrze i przed kamieniem upamiętniającym uchwalenie Konstytucji 3 Maja, w sali widowiskowej Zamku Kazimierzowskiego odbyła się uroczysta sesja rady miejskiej. Głównymi jej punktami było wręczenie aktu nadania tytułu honorowego obywatela Przemyśla i Dorocznej Nagrody Miasta Przemyśla oraz rozstrzygnięcie plebiscytu Przemyslanin Roku. Przewodniczący rady Adam Łoziński i prezydent Robert Choma wręczyli dyplom honorowego obywatela kapitanowi Henrykowi Jaskule, żeglarzowi, który jako jedyny Polak okrążył samotnie ziemię na jachcie „Dar Przemyśla”. Nowo mianowany honorowy obywatel miasta wspo-



Honorowy Obywatel Przemyśla **HENRYK JASKUŁA**.

minał rejs, opowiadał o jachcie. Z sentymentem mówił jednak o Przemyślu. – Dar Przemyśla pozostał u wybrzeży Kuby, ja pozostanę na zawsze w moim mieście



Przemyslanin Roku 2007 – **ROMAN TAWORSKI**.

– powiedział, odbierając akt. Podczas uroczystej sesji wręczono także Doroczną Nagrodę



Laureat Dorocznej Nagrody Miasta Przemyśla **TOMASZ ŚLUSARCZYK**.

Miasta Przemyśla. Odebrał ją pochodzący z Przemyśla muzyk Tomasz Ślusarczyk. Mimo że od czasu studiów mieszka i pracuje w Krakowie, nie zapomniał o rodzinnym mieście. Jest dyrektorem odbywającego się rokrocznie w Przemyślu festiwalu muzyki organowej Salezjańskie Lato Muzyczne. Odbierając nagrodę Tomasz Ślusarczyk wspominał o wielkich tradycjach kompozytorskich Przemyśla i o swoich planach dotyczących przy-

KLS projekt
Oferujemy:
 - projekty wystroju wnętrz
 - projekty budowlane
 - konsultacje

tel. 016 6782319
 tel. kom. 0601-414-361
 e-mail: klsprojekt@wp.pl

41720

pomnienia i udokumentowania tego faktu.

Przemyslanin Roku 2007

3 maja na Zamku odbyło się również ogłoszenie wyników plebiscytu Przemyslanin Roku 2007. Głosowanie, także za pośrednictwem kuponów zamieszczanych w *Zyciu Podkarpackim*, trwało kilka miesięcy. Po podliczeniu głosów okazało się, że zwyciężył Roman Taworski. Laureat jest plastykiem, scenografem, członkiem zarządu Klubu Metalowych Serc, zasłużonym działaczem ZHP, społecznikiem. – Cieszę się, gdy mogę pomóc drugiemu człowiekowi. Największą nagrodą dla mnie jest, gdy człowiek, któremu się wyświadczy przysługę, uśmiechnie się i podziękuje – mówił Roman Taworski, odbierając statuetkę. Dyplomy otrzymali także zwycięzcy poszczególnych kategorii plebiscytu i wszyscy nominowani.

(lew)

PRZEMYŚL: Polityka przy kamieniu

Jak posłowie widzą 3 Maja

– Albo szanujemy własny naród, albo jesteśmy klientami obcych! – grzmiał Andrzej Zapałowski, także pod adresem dwóch posłów obecnych na uroczystościach, którzy głosowali w Sejmie za przyjęciem traktatu lizbońskiego.

Przemawiając pod kamieniem poświęconym Konstytucji 3 maja, europarlamentarzysta Andrzej Zapałowski porównał rangę wydarzenia, jakim było uchwalenie tego aktu, do sporów związanych z ratyfikacją traktatu lizbońskiego. – Obecnie decydują się losy Polski poprzez zgodę na rezygnację z dotychczasowej pozycji w Unii Europejskiej. Większość posłów i senatorów zdecydowała o przyjęciu faktycznie nowej konstytucji dla Polski. Nawet nie sprawdzono w Trybunale Konstytucyjnym, czy jest ona zgodna z dotychczasowym prawem. Pod parlamentem nie było widać radującej się Warszawy – powiedział. Andrzej Zapałowski skrytykował fakt, że w sprawie traktatu nie zostało przeprowadzone referendum: – Nie wolno się tego bać! Ta nowa konstytucja jest dobra dla silnych i wielkich, dlatego też sondaże przed referendum w Irlandii mówią, że nie chce jej połowa mieszkańców tego kraju. Dziś musimy być mądrzy i patrzeć na skutki, jakie traktat lizboński będzie miał za pięć lat i ci, którzy są jego zwolennikami, powinni go obronić w publicznej debacie, a nie chować się za ogólne frazesy. Albo szanujemy własny naród, albo jesteśmy klientami obcych!

Polska musi dawać przykład

Słów Andrzeja Zapałowskiego słuchali m.in. dwaj posłowie, którzy głosowali za ratyfikacją. Poseł Andrzej Cwiierz (PiS) mówił o roli, jaką ma do spełnienia Polska w UE. – Jechałem tu z Jarosławia i wjeżdżając do Przemyśla widziałem kościoły i krzyż na górze. Polska będzie silna, jeśli będzie z Kościołem i krzyżem. To jest nasza siła i musimy o tym pamiętać. Jan Paweł II powiedział, że Polska potrzebuje Europy, a Europa potrzebuje Polski. Jesteśmy członkami Unii Europejskiej, bo takie są koleje losu. Ale w tej Europie



Uroczystości z okazji święta 3 Maja w Przemyślu rozpoczęły się mszą świętą w archikatedrze. Potem jej uczestnicy przeszli pod kamień upamiętniający uchwalenie Konstytucji 3 maja. Tam, po przemówieniach parlamentarzystów i prezydenta Roberta Chomy, delegacje kombatantów, samorządów, służb mundurowych, partii politycznych, szkół i organizacji złożyły wieńce.

Polska musi być Polska, musimy pokazywać, że jesteśmy Polakami, musimy dbać o naszą historię, o nasze korzenie. Polska musi dawać przykład, jaka powinna być Europa. Mamy piękną historię, mamy Polskę niepodległą, ale o tę niepodległość musimy dbać – powiedział parlamentarzysta Prawa i Sprawiedliwości.

Łączyć, a nie dzielić

Poseł Piotr Tomasiński (PO) zwrócił z kolei uwagę na istotę święta 3 Maja w historii i współczesności. – Ten dzień jest miarą naszych uczuć narodowych, papierkiem lakmusowym naszego patriotyzmu. W naszej historii synowska miłość do ojczyzny potrafiła wzniesić nas na szczyty poświęceń, rezygnacji z osobistego szczęścia, zadowolenia, bezpieczeństwa, czy nawet szczęścia rodzinnego – wspominał. Dodał, że dziś patriotyzm stawia inne wymagania i oczekiwania. – Tak jak kiedyś nasi przodkowie mieli świadomość walki o niepodległość, tak dzisiaj musimy mieć świadomość troski o wywalczoną wolność, bezpieczeństwo, dobrobyt i szczęście naszych obywateli. Nie zawiedzmy naszych ojców. Nie zgubmy tego w niepotrzebnych swarach i kłótniach – mówił poseł Tomasiński.

ski, deklarując, że obecny Sejm stara się uchylać tak dobre prawo, jak sejm, który uchwalił Konstytucję 3 maja.

(lew)

HEBAN

Przemyśl,
ul. Lwowska 40
Jarosław,
ul. Reymonta 2

RATY TOTALNE

545 zł

Wersalka MILEO

Ceny nie obejmują transportu, wnoszenia, montażu

Podziękowanie
 Wszystkim, którzy oddali
 swój głos na moją osobę
 w plebiscycie
 „Przemyslanin Roku 2007”
 tą drogą składam serdeczne podziękowania

Roman Taworski

49902

POŻYCZKA HIPOTECZNA

- Na dowolny cel
- Okres spłaty 21,5 roku

KREDYT HIPOTECZNY

- Zakup lub budowa domu
- Zakup mieszkania
- Zakup działki budowlanej
- Remont
- Zakup lokalu użytkowego
- BEZ FAKTUR VAT
- Okres kredytowania do 42,5 roku

Wystarczy oświadczenie o dochodach już przy 25% wkładzie własnym

Decyzję o przyznaniu kredytu otrzymasz już w ciągu 48 godzin od momentu skompletowania wszystkich dokumentów kredytowych

KREDYT KONSOLIDACYJNY

- Jedna niska rata zamiast kilku
- Innych drogiej kredytów
- Proste procedury
- Okres spłaty do 21,5 roku

ZADZWOŃ TERAZ: 016 675 16 15

Firma Finansowo Ubezpieczeniowa "Kocyla" Przemyśl ul. Kazimierza Wielkiego 5

Santander

Biuro czynne:
Pn.-Pt. 9:00 - 17:00

PARTNER
KREDYTOWY

OPINIA



Katarzyna PIOTROWSKA

Jaki prezent jest odpowiedni z okazji Pierwszej Komunii? **DANUTA SĘK:** – Trudno powiedzieć, wszystko zależy od gustu i wymagań dziecka. No i, oczywiście, od zasobności portfela rodziców i chrzestnych. Uważam jednak, że prezenty nie powinny być zbyt drogie, żeby dziecko nie myślało tylko o tym, co dostanie, zamiast o uroczystości. Kiedyś wystarczał zegarek... Dobrze jest też dać coś na pamiątkę, na przykład medalik czy Pismo Święte.

piotrow

SONDA

KTÓRA INWESTYCJA LEPIEJ SPRAWDZIŁABY SIĘ W OKOLICY PRZEMYSKIEGO STOKU?

45,9%
park linowy

54,1%
zestaw
nierdzewnych
zjeżdżał



W TYM TYGODNIU
Czy egzamin maturalny to wiarygodny sprawdzian wiedzy uczniów?

1. tak
2. nie
3. nie mam zdania

PRZEMYSŁ: Mieszkańcy bloku przerażeni tym, co zobaczyli na planie. Dyrektor zarządu dróg uspokaja

Nie chcemy ronda pod blokiem!



Blok przy ulicy Lwowskiej 32 zamieszkuje przytłaczającą większość emeryci. To dawny blok wojskowy, dziś jest tu wspólnota mieszkaniowa „Lwowska 32”. Choć w pobliżu znajduje się ruchliwa trasa na Medykę, mieszkańcy bloku wiedli dotąd raczej spokojne życie. Do czasu, aż wpadł im w ręce fragment miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Członkowie wspólnoty przerażeni się, gdy spostrzegli, że plan uwzględnia spory kawał ich działki ujęty jako teren pod planowane tu rondo na skrzyżowaniu Lwowskiej z Batorego i Trentowskiego. Linia na planie przecina ich działkę w odległości 9 metrów od bloku. – Nie wyobrażamy sobie, by inwestycja mogła podejść tak blisko. Przecież nasz blok i tak już pęka, a gdyby samochody ciężarowe jeździły tak blisko, to nie mielibyśmy tu już całkiem życia! – mówią mieszkańcy bloku przy ulicy Lwowskiej. Czują się też pominięci, bo nikt ich nie poinformował o takich

planach, a o inwestycji dowiedzieli się przez przypadek.

Wiedzieliśmy, że będą w pobliżu budowane hipermarkety, ale nie wiedzieliśmy nic o rondzie, ani o tym, że w planie ujęty jest teren naszej działki. I kiedy chcieliśmy zmodernizować zieleniec, wpadł nam w ręce ten plan – skarżą się.

Nie bliżej niż 30 metrów

– Ci państwo mają pretensje, że o niczym nie wiedzieli. Urząd miejski nie informuje każdego z osobna. Informacje o takich planach były przecież w prasie, były wywieszane w urzędzie i na stronie internetowej – argumentuje zastępca prezydenta Przemysła Wiesław Jurkiewicz, ale o szczegóły radzi pytać dyrektora Zarządu Dróg Miejskich Jacka Cieleckiego.

Wiceprezydent zapewnia, że faktycznie trudno będzie się mieścić na znacznie mniejszym obszarze, ale jeśli mieszkańcy nie zechcą odsprzedać fragmentu wspólnotowej działki, to w grę wchodzi ustawa o wywłaszczeniu.

Dyrektor Jacek Cielecki potwierdza, że faktycznie na skrzyżowaniu Lwowskiej z Batorego i Trentowskiego ma powstać jedno z trzech planowanych rond. Dwa pozostałe będą zlokalizowane przy zbiegu Wincentego Pola z Lwowską i Zana oraz na skrzyżowaniu Lwowskiej z 6. Dywizji Pomorskiej (obok Sanwilu). Mają one związek z planowaną obwodnicą Przemysła i mającymi tam powstać Tesco i Castoramą. Dyrektor ZDM zapewnia jednak, że linia na planie to linia rezerwowanego terenu inwestycji, a jezdnie faktycznie przebiegać będzie w nie mniejszej odległości od bloku, niż do tej pory, czyli około 30 metrów. Jak twierdzi Jacek Cielecki, do przedyskutowania pozostaje jeszcze kwestia sygnalizacji świetlnej i zjazdu do osiedla, który będzie musiał być zlokalizowany w innym miejscu niż teraz. – Jeśli te zapewnienia znajdą odzwierciedlenie w rzeczywistości, to na takie rozwiązanie możemy się zgodzić – mówią mieszkańcy.

(lew)

Masz problem?



Dzwoń do ŻP!

Dyżur redakcyjny:

wtorek i czwartek g. 13 – 15
Przemysł ☎ 016 6702200
016 6703041
016 6703042
Jarosław ☎ 016 6241750

Najważniejszym problemem zajmie się dziennikarz ŻP na łamach gazety.



W SKRÓCIE

PRZEMYSŁ: KONKURS PLASTYCZNY „POLSKIE SYMBOLE NARODOWE”

Uczniowie gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek wychowania pozaszkolnego mogą wziąć udział w konkursie plastycznym dla młodzieży pod tytułem „Polskie symbole narodowe”. Wezmą w nim udział prace związane z symboliką państwa i narodu polskiego, również w ujęciu regionalnym. Mogą też ukazywać majestat dawnej i obecnej Polski, ceremonie państwowe (koronacja, obejmowanie władzy nad określonymi terytoriami), rezydencje i siedziby władzy. Prace, w technice dowolnej i dowolnym formacie, należy do 27 maja przesać na adres organizatora – Przemyskiego Centrum Kultury i Nauki „Zamek” (ul. Kolarskiego 5, 37-700 Przemysł), podając imię, nazwisko, wiek, klasę, nazwę i dokładny adres placówki oraz imię i nazwisko nauczyciela. Można je także dostarczyć osobiście pod wskazany adres. Szczegółowy regulamin dostępny jest na stronie internetowej PCKiN (www.kultura.przemysl.pl).

(lew)

www.zycie.pl NAJCZĘŚCIEJ KOMENTOWANY TEMAT

W tym tygodniu na stronie www.zycie.pl gorąco komentowany był artykuł „Pa, mamo! Już się więcej nie spotkamy...”, opisujący dramat 12-letniego Piotra, ucznia Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Chałupkach Przeworskich oraz brak reakcji na zaistniały problem ze strony pedagoga i dyrekcji szkoły.

Szokuje mnie podejście szkoły, skoro zdając sobie sprawę ze zjawiska, jakim jest donoszenie przez dzieci na inne dzieci do nauczycieli, nie próbują tego zwalczać, ale w pełni akceptują. (...) Fakt, iż jest to problem i należy go rozwiązać jest dla mnie oczywisty, ale widać ja się myślę, bo ja nie jestem szkolnym psychologiem, nie jestem dyrektorem szkoły czy nauczycielem. Oni wiedzą lepiej i problemu nie widzą. Nie wiem tylko dlaczego, sko-

ro sama p. dyrektor oświadcza, że chłopiec ten jest aktywnym członkiem szkolnej społeczności, starającym się angażować w życie szkoły, to zachowanie takie jak ucieczka jest wg mojego skromnego zdania zachowaniem irracjonalnym, które należałoby zmonitorować. Ale zmonitorować w sposób rozsądny, konfrontując chłopca ze szkolnym psychologiem, a także psychologą z rodzicami. Brak takich działań dziwi, zwłaszcza że rodzice są w pełni gotowi do takiej współpracy. Co z tego, skoro natrafiają na mur niechęci i braku zainteresowania ze strony szkoły.

Mariusz „Orzeł” Wojteczek

Czy dramat tego chłopca i jego rodziny musiał aż trafić do redakcji ŻP, a nie można było tego zafatwić w szkole? Tacy belfrowie żądają podwyżek –

pytam za co, za to że nie potrafią zafatwić podstawowych spraw? Takich ludzi powinno się eliminować z zawodu NAUCZYCIELA.

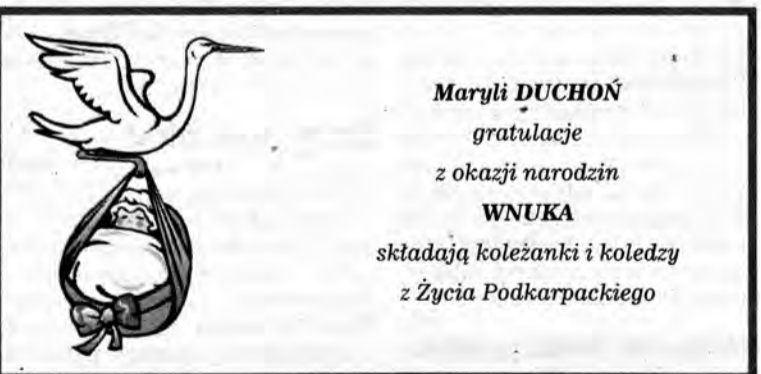
Zbulwersowany

Moim zdaniem całą tą sprawą powinno się zająć kuratorium. Takie zachowanie pedagogów jest po prostu niedopuszczalne. Życzę wytrwałości rodzinie Piotra oraz gratuluję odwagi, takie sprawy muszą wychodzić na jaw.

Oliwier

Zastanawiam się, czy cokolwiek po tym wszystkim dotarło do p. dyrektor i do całej reszty uczących w tej szkole. Może po przeczytaniu tych wszystkich komentarzy o nich poczują to, co na pewno czuł bohater całej afery. (...)

również pedagog



Maryli **DUCHOŃ**
gratulacje

z okazji narodzin

WNUKA

składają koleżanki i koledzy

z Życia Podkarpackiego



Danielowi **ZIELENKIEWICZOWI**
i **MONICE**
z okazji narodzin

CÓRECZKI

gratulacje składają

koledzy z drużyny

Halowej Piłki Nożnej

Życia Podkarpackiego

SYGNAŁY

PRZEMYSŁ

Mimo złamania odesłali nas z kwitkiem

Kilkanaście dni temu mój syn złamał rękę. Ponieważ najbliższemu miejscu zamieszkania mieści się 114. Szpital Wojskowy, szybko udałam się tam z nim, licząc, że zostanie nam udzielona pomoc. Wielce się rozczarowałam, bo stało się zgoła inaczej. W izbie przyjęć dość obcesowo poinformowano nas, że jeśli dziecko nie ma 15 lat, to musimy jechać do szpitala na Monte Cassino. Zaczęłam tłumaczyć, że biorąc pod uwagę rok urodzenia, syn jest już 15-latką. Ponieważ nie ustępowałam, powiedziano mi, że ewentualnie mogę iść na oddział chirurgii po skierowanie, ale to i tak nie ma sensu, bo syna tu nie przyjmą. Na moją prośbę, by pani przyjmująca zgłoszenia wykonała tam telefon i zapytała o to, usłyszałam: że nie ma teraz czasu, nie chce jej się i jest zajęta. Ostatecznie nas odesłano, a syn w drodze powrotnej zesłabł. Uzyskaliśmy pomoc dopiero, gdy dotarliśmy na izbę przyjęć przy szpitalu na Monte Cassino. Zupełnie tego nie rozumiem, bo myślałam, że w takich sytuacjach lekarze mają obowiązek udzielić pomocy komuś, kto jej potrzebuje – mówi rozgoryczona Cytelniczka.

JAROSŁAW

Zarośnięte pobocza

W ubiegłym tygodniu jechałam ulicą Przemysłową i wyjeżdżałam na Pawłowskią w kierunku miasta. Ponieważ na Przemysłowej nie tak dawno wylano równiutką asfalt, jest ona w tej chwili doskonałym skrótem dla wszystkich zmotoryzowanych jadących w kierunku Pawłowski, Zarzeczka czy Rzeszowa – mówi kobieta. – Coraz więcej kierowców właśnie wtedy objeżdża zakorkowane główne ulice Jarosławia. Wyjazd ze wspomnianej ulicy na Pawłowskią usytuowany jest na górcie, a pobocze tych dwóch ulic zarastają w tej chwili bujano rosnące trawy. Nie muszę chyba mówić, jak bardzo utrudniają one kierowcom wyjazd z Przemysłowej. Pawłowskią jest wąską, nieposiadającą pobocza i na dodatek usytuowaną w lekkim wąwozie drogą. Myślę, że z uwagi na jej usytuowanie właściciele albo też odpowiedzialne za pobocza instytucje powinny zająć się w końcu tym dość istotnym problemem. W przeciwnym razie dojdzie tam kiedyś do tragedii, której w ubiegłym tygodniu mogłam być uczestnikiem – ostrzega.

Sygnały przyjmowały: Urszula GIEŁO, Iwona KUSY

Sygnały przyjmujemy pod numerami telefonów:

Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław, Lubaczów: (0-16) 624 17 50

PRZEMYSŁ: Istotna zmiana organizacji ruchu w centrum miasta

Barska (w części) jednokierunkowa

Ulica Barska w Przemyślu, choć krótka, spełnia istotną rolę, jeśli chodzi o sprawne przemieszczanie się osób zmotoryzowanych. Jest ważna zwłaszcza dla mieszkańców osiedla Kmiecie, którzy jeżdżąc nią, ułatwiają sobie dojazd do domu.

Od kilku dni fragment ulicy Barskiej na odcinku od Grunwaldzkiej do przecięcia z ulicą Skargi, jest jednokierunkowy. Przez kilka dni nowego porządku musieli pilnować policjanci, gdyż jeżdżący na pamięć kierowcy nie zauważali znaku informującego o zakazie wjazdu, obowiązującego od skrzyżowania ze Skargi do Grunwaldzkiej. Poza tym, ktoś kto sytuaował znak, nie pomyślał. Umieszczono go tuż przy wypuszczającym liście drzewie. Już jest mało widoczny, a co będzie, kiedy lipa w pełni rozkwitnie?

W Zarządzie Dróg Miejskich w Przemyślu usłyszeliśmy, że zmiana ta podyktowana była poprawą bezpieczeństwa ruchu. – Do zmiany zobligowani zostaliśmy także pismem prezydenta miasta. Na ulicy Barskiej kierowcy parkują non stop po obu stronach. Kiedy obok nich miały wyminąć się dwa samochody, dochodziło do dantejskich scen. Tą decyzją chcemy wyeliminować pojawiające się tam co jakiś czas kolizje. Poza tym samochody parkowały także na chodniku na ulicy Grunwaldzkiej, tuż przy zjeździe w ulicę Barską. Mimo znaku zakazu parkowania, mimo



Od kilku dni fragment ulicy Barskiej na odcinku od Grunwaldzkiej do przecięcia z ulicą Skargi jest jednokierunkowy.

wielu mandatów, ten proceder nie ustawał. Doszliśmy do wniosku, że tą decyzją zlikwidujemy kilka punktów kolizyjnych, a przy okazji umożliwimy kierowcom parkowanie na wspomnianym chodniku przy ulicy Grunwaldzkiej i po jednej stronie ulicy Barskiej. Docelowo jednak chcemy, aby cała Barska była ulicą jednokierunkową.

Zadowoleni z takiego obrotu sprawy są mieszkańcy tej ulicy. – Dziękujemy za zmianę organizacji ruchu. Nareszcie czujemy się bezpiecznie i nie obawiamy się o nasze dzieci, które aby przejść na drugą stronę ulicy, musiały przebiegać między autami, a i okno nareszcie można w mieszkaniu otworzyć po tylu latach. Kierowcy na tej ulicy jeździli jak kamikadze – powiedział jeden z nich.

MG

MATURY 2008: Na Podkarpaciu do matury przystąpiło ponad 30 tys. uczniów

Młodości! Dodaj im skrzydeł!

W poniedziałek, 5 maja, tuż po długim weekendzie, ponad 440 tys. uczniów w całej Polsce zasiadło w szkolnych ławach do pierwszego poważnego egzaminu w swoim życiu – matury.

Tradycyjnie w pierwszej kolejności przystąpili do egzaminu z języka polskiego. Dokładnie o godzinie 9 abiturienti zdający na poziomie podstawowym otrzymali arkusze egzaminacyjne składające się z dwóch części. Pierwszą stanowił test na czytanie ze zrozumieniem, odnoszący się do publicystycznego tekstu o blogach autorstwa Igora Jankego z *Rzeczpospolitej*. Druga część wymagała napisania wypracowania na temat: „Analizując fragment *Ody do młodości* Adama Mickiewicza i wiersz *Któż nam powróci* Kazimierza Przerwy-Tetmajera, porównaj przedstawione w nich obrazy młodego pokolenia oraz stosunek młodych do pokolenia ojców. Wykorzystaj konteksty historycznoliterackie”. Na wykonanie zadania maturzyści mieli 170 minut.

Egzamin z języka ojczystego można było także zdawać na poziomie rozszerzonym. Uczniowie na uporanie się z zadaniami mieli

w tym wypadku równe trzy godziny. Tutaj także należało rozwiązać test na czytanie ze zrozumieniem, tym razem odnoszący się do tekstu Czesława Miłosza o literaturze przed 1939 r. oraz napisać wypracowanie na jeden z dwóch tematów do wyboru. Pierwszy brzmiał: „Zanalizuj i zinterpretuj opowiadanie Sławomira Mrożka *Lolo*, zwracając uwagę na sposób kreowania bohaterów i paraboliczny charakter sytuacji przedstawionej w tekście”. Wybierając drugi



W II Liceum Ogólnokształcącym im. prof. K. Morawskiego w Przemyślu do egzaminu maturalnego przystąpiło około 370 uczniów.

temat należało natomiast dokonać porównania postawy wobec języka w powieści *Kamień na kamieniu* Wiesława Myślińskiego i w wierszu Tadeusza Różewicza *Słowa*, cytowanym w arkuszu egzaminacyjnym.

Już wiadomo, że ponad 92 procent tegorocznych maturzystów zdecydowało się zdawać egzamin z języka polskiego na poziomie podstawowym. Na Podkarpaciu do matury przystąpiło ponad 30 tys. uczniów. We wtorek, 6 maja, odbył się pisemny egzamin z języka angielskiego, w środę, 7 maja, z wiedzy o społeczeństwie, w następnym dniu z języka niemieckiego, a w piątek, 9 maja, z geografii. Egzaminy z pozostałych przedmiotów, które wybrali maturzyści, odbędą się w kolejnych tygodniach. Sesja egzaminów pisemnych potrwa do 21 maja. Egzaminy ustne przeprowadzane będą do 31 maja.

MG

PRZEWORSK: Może warto się wzorować?

Optacalne i ekologiczne

Biomasa jako alternatywne źródło energii była tematem konferencji, która odbyła się 21 kwietnia w Przeworsku.

Głównym celem konferencji była promocja odnawialnych źródeł energii oraz zaprezentowanie rozwiązań wdrażanych w energetyce odnawialnej, a także wskazanie możliwości finansowania inwestycji dotyczącej takiej energetyki. Jednym z przedsiębiorstw zajmujących się energetyką odnawialną jest funkcjonująca pod Przeworskiem firma Ecobamal. Jej właściciel Piotr Malinowski od kilku lat stawia na uprawę wierzby energetycznej i innych roślin służących temu celowi. Od 2004 roku przedsiębiorstwo produkuje ponadto brykiety opałowe z drewna i słomy, wykorzystywane jako ekologiczne paliwo.

Jak to robią w Nowej Dębce?

Przykład wykorzystania alternatywnych źródeł energii w praktyce przedstawił z kolei Tadeusz Plaskota, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sp. z o.o. w Nowej Dębce, które od 2003 roku wykorzystuje kotłownię miejską opalaną zrębkami drewnianymi. Ciepło z tej kotłowni dostarczane jest do ok. 1200 mieszkań, instytucji i lokali użytkowych, a także do domu pomocy

społecznej i dużego zakładu pracy. Jest to około 60 proc. dostarczanego w Nowej Dębce ciepła z grupowych węzłów. Dzięki takiemu rozwiązaniu od 2002 roku nie podnoszono tam cen za dostarczone ciepło.

Konferencja, która odbyła się pod patronatem pła Wojciecha

Pomajdy, została zorganizowana przez Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Alternatywnych Źródeł Energii w Przeworsku, Bank Ochrony Środowiska w Rzeszowie oraz Urząd Miasta w Przeworsku.

(lew)

**Gimnazjum Stowarzyszenia Absolwentów
i Liceum Ogólnokształcącego im. J. Słowackiego
w Przemyślu
ogłasza nabór**

do klas pierwszych w roku szkolnym 2008/2009

Gimnazjum jest szkołą niepubliczną o uprawnieniach szkoły publicznej, posiada wpis do ewidencji szkół prowadzonej przez Wydział Edukacji Miasta Przemyśl.

W roku szkolnym 2008/2009 planujemy utworzenie dwóch klas pierwszych. Podanie o przyjęcie do szkoły można pobrać w sekretariacie lub na stronie internetowej www.slowak_gim.republika.pl.

Szczegóły dotyczące rekrutacji:

1. Złożenie podania w sekretariacie szkoły i wpłacenie wpisowego – można to zrobić w sekretariacie szkoły.
2. Po otrzymaniu świadectwa ukończenia szkoły podstawowej i wyników egzaminu na zakończenie szóstej klasy należy je dostarczyć do szkoły.
3. Na podstawie przedstawionej dokumentacji zostanie sporządzona lista rankingowa osób przyjętych do klas pierwszych.

Osoby zainteresowane zapraszamy do sekretariatu szkoły przy ul. Słowackiego 21 lub prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem telefonu 696650964.

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

W SKRÓCIE

PRZEMYSŁ: WĘGRZY ZACHWYCIENI PRZEMYSŁEM

W połowie kwietnia dyrekcja, nauczyciele oraz uczniowie Gimnazjum nr 5 im. św. Jana Kantego w Przemyślu gościli delegację z zaprzyjaźnionego Gimnazjum Gezy Gardony'ego z Egeru. Węgrów reprezentowali: wicedyrektor szkoły Köböl Zsolt, nauczyciel historii Kovács Otto oraz nauczyciel języka angielskiego Utasi Tamás. Program wizyty obejmował m.in.: spotkanie z Robertem Chomą, wizytę w Wyższym Seminarium Duchownym, warsztaty związane z przygotowaniem programu współpracy młodzieży obydwu szkół. – Nie obyło się także bez zwiedzania miasta i „perełek turystycznych” naszego regionu, takich jak: zamek w Krasiczynie, Arboretum w Bolestraszczykach, klasztor ojców Franciszkanów w Kalwarii Paclawskiej – powiedziała dyrektor przemyskiej placówki **Halina Wiśniewska**. W czasie tegorocznych wakacji uczniowie Gimnazjum nr 5 wyjadą na tygodniowy pobyt do Egeru, w czasie którego wezmą udział w sympozjum poświęconym wspólnej historii polsko-węgierskiej.

MG

JAROSLAW: WIOSENNA WYSTAWA PLASTYCZNY KALEJDOSKOP

Już po raz siódmy dzieci ze świetlicy Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarosławiu wystawiły swoje rysunki. Prace najmłodszych wykonane pod kierunkiem **Barbary Elder-Chodań** i **Danuty Baczy** można oglądać do 16 maja. Dziecięca Galeria pod tytułem *Plastyczny kalejdoskop* znajduje się „W korytarzu” Miejskiego Domu Kultury w Jarosławiu.

Jej uroczyste otwarcie, które odbyło się 22 kwietnia, przypiętowało symbolicznym przecięciem wstęgi. Z tej okazji dzieci przygotowały też wierszyki i wręczyły pani organizator kwiaty. Warto wspomnieć, że wystawa ma wiosenny charakter, a tematyka jej jest bardzo zróżnicowana.

JZ

PRZEWORSK: „NADZIEJA” DLA CHORYCH KOLEJNA INICJATYWA NIEZMORDOWANEGO WICEPREZESA

Przy Komendzie Powiatowej PSP w Przeworsku powstał pierwszy w tym mieście Klub Honorowych Dawców Krwi PCK „Nadzieja”. Jego prezesem jednogłośnie wybrano **Tomasza Flaka**. Wiceprezesem został dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP **Krzysztof Kukulski**, sekretarzem **Maciej Ulman**, a skarbnikiem **Tomasz Słysz**. Do klubu należy także zastępca komendanta **Janusz Flak**. Wśród klubowiczów są osoby, które na swoim koncie mają już kilka litrów oddanej krwi, jak choćby **Grzegorz Malach**, który przygodę z krwiodawstwem rozpoczął 11 marca 1987 r., będąc członkiem klubu HDK PCK „Płomyk” przy ówczesnej Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Przemyślu. Tym życiodajnym lekiem dzielą się także m.in.: **Łukasz Hawer**, **Krzysztof Kukulski**, **Roman Niemiec**, **Tomasz Słysz**, **Robert Kowal**, **Rafał Majka**. Warto dodać, że klub założył niezamordowany wiceprezes ds. krwiodawstwa Zarządu Rejonowego PCK w Jarosławiu **Zdzisław Wójcik**.

MG

CO MIESZKAŃCY WSI: Nehrybka, Krówniki, Hurko i Hureczko sądzą o przyłączeniu się do Przemyśla?

Nie chcemy do miasta!

Marian Kołodziejczyk, sołtys wsi Nehrybka: – Nie jesteśmy wcale zadowoleni! I dalej nie chcemy do miasta! Pan Choma nic nam nie da! Kiedy chodziliśmy po wsi w tej sprawie, 86 procent ludzi było przeciw. I to się do dziś nie zmieniło. Zrobimy zebranie i zastanowimy się, co dalej, ale protestować będziemy na pewno!

Stanisław Szewczyk, sołtys wsi Krówniki: – Już jest? Że do miasta? Oj, to niedobrze... Tak przeczuwaliśmy, bo kiedy byliśmy u wojewody w tej sprawie, mówił, że rozwoju miasta hamować nie można... Ale my nie chcemy, 97 procent przeciwnych jest. Gmina nam kanalizację i drogi miała robić, już się zaczęły niektóre prace, ale wójt powiedział, że wstrzymuje, bo prezentów nie chce miastu robić. No i pewnie nam już prezydent inwestycji nie dokończy...

Halina Chytra, sołtyska wsi Hurko: – Bardzo jestem rozżalona! I nie rozumiem, dlaczego! Ludzie też psioczą! Czasy komunistyczne dawno się skończyły, a tu znowu ktoś wbrew naszej woli decyduje... To taka sama komuna jest, tylko pod innym adresem! U nas 12 osób tylko było za przyłączeniem, a 200 przeciw!... Ludzie pikietę chcą robić, bo się nie godzą. Miastu chodzi tylko o nasze arealy, a kanalizacji jak nie było, tak pew-

CO DALEJ?

Wniosek władz Przemyśla wraz z opinią wojewody zostanie teraz skierowany do MSWiA, gdzie do 31 lipca zapadnie ostateczna decyzja, czy i o jakie sołectwa miasto zostanie poszerzone.



W czasie spotkania z władzami Przemyśla mieszkańcy Hurka i Hureczka bardzo negatywnie wypowiadali się o ewentualnym poszerzeniu granic. Mimo to obie miejscowości – zdaniem wojewody – powinny stać się dzielnicami miasta.

nie przez 30 lat nie zobaczymy... A ja nie po to na wsi dom budowałam, żeby w mieście umrzeć!

Józef Paszkiewicz, sołtys wsi Hureczko: – Bardzo negatywnie to ludzie odebrali! U nas 98 procent przeciwnych było, więc nikt

CO MIASTU PRZYBĘDZIE?

Sołectwa, które wojewoda zaopiniował pozytywnie, liczą łącznie ok. 20 km kw. i 2,5 tys. mieszkańców. O tyle powiększy się Przemyśl, jeśli decyzja MSWiA będzie zgodna ze stanowiskiem wojewody, a praktyka taka jest bardzo częsta.

się nie cieszy... Ja też nie, widzę przecież jak peryferyjne dzielnice Przemyśla wyglądają... Nie wierzę, że nam się polepszy i nie wierzę, że ktoś z nas czegokolwiek się w mieście dorobi! Nie pogodzimy się z tym. Zrobimy naradę i pomyślimy co dalej...

Oficjalny komunikat wojewody

Wojewoda Podkarpacki **Mirosław Karapyta** podpisał dokument zawierający opinię do wniosku władz Przemyśla w sprawie poszerzenia granic miasta o obszary należące do gmin wiejskich: Przemyśl, Medyka, Krasiczyn i Żurawica. Zdaniem wojewody niektóre propozycje

zmian w podziale terytorialnym są przedwczesne i mogłyby w istotny sposób zagrozić istnieniu podprzemyskich gmin, np. gminy wiejskiej Przemyśl. Z proponowanych przez władze Przemyśla do włączenia w granice miasta 11 sołectw, wojewoda znalazł wystarczające uzasadnienie do pozytywnej opinii wobec przyłączenia sołectw: Nehrybka i Krówniki z gminy Przemyśl oraz Hurko i Hureczko z gminy Medyka. Negatywnie ocenił natomiast propozycję włączenia do miasta sołectw: Kruhel Wielki i Prałkowiec z gminy Krasiczyn, Kuńkowce, Ostrów i Pikulice z gminy Przemyśl oraz Buszkowice i Buszkowiczki z gminy Żurawica.

(o)

Nas to nie dziwi. Wiemy, że biznes lubi wygodę.

Dlatego w Banku BGZ przedsiębiorcy załatwiają wszystkie firmowe sprawy w jednym okienku. Trzy Pakiety dla firm do wyboru, jedno miejsce. Bank BGZ.

Pakiety Firma Plan1, Firma Plan2, Firma Plan3 to:

- niska cena - Pakiety dla firm już od 9 zł
- dostęp do potrzebnych usług w ramach jednej ceny i jednej umowy
- atrakcyjne warunki korzystania z innych produktów i usług

Oddział Operacyjny w Przemyślu, ul. Kamienny Most 6
tel. (016) 676 39 38; 676 39 65

www.bgz.pl

Oplata za połączenie według cennika operatora. Infolinia 0 801 123 456

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Przemyślu

Fundacja Rozwoju Nowych Technologii i Zasobów Ludzkich w Przemyślu

Redakcja tygodnika „Życie Podkarpackie” i College Komputerowe SP

ogłaszają

MIĘDZYNARODOWY KONKURS TECHNOLOGII INFORMACJI

pod hasłem

„Ochrona środowiska naturalnego,
zdrowia i dziedzictwa kulturowego”

CELEM KONKURSU JEST ROZWIJANIE ZAINTERESOWAŃ TEMATYKĄ OCHRONY PRZYRODY I KSZTAŁTOWANIA POSTAW EKOLOGICZNYCH, PROMOCJI ZDROWEGO STYLU ŻYCIA, ROZWOJU NIEKONWENCJONALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII, A TAKŻE DZIEDZICTWA KULTUROWEGO.

W konkursie mogą uczestniczyć:

- o uczniowie szkół podstawowych, szkół gimnazjalnych i zasadniczych z województwa podkarpackiego, którzy zostaną rekomendowani przez szkołę;
- o uczniowie szkół ponadgimnazjalnych i studenci oraz mieszkańcy z województw: podkarpackiego, lubelskiego i małopolskiego, o studenci i zainteresowani mieszkańcy z województw: łwowskiego i preszowskiego.

Każdy uczestnik może nadesłać lub złożyć w zapisie cyfrowym wraz z wypełnioną Kartą Zgłoszenia (do pobrania ze strony - www.wsiiz.edu.pl) prace, tylko z jednej dowolnie wybranej dziedziny:

- o grafiki komputerowej - 5 prac,
- o fotografii cyfrowej - 5 prac,
- o animacji komputerowej - film animowany lub dynamiczny pokaz min. 30 slajdów,
- o programowania witryn www - witryna z 5 zakładkami,
- o reportaż multimedialny - czas emisji max. 10 min.

Uczestnicy wykonują samodzielnie prace (zadania) w domu lub szkole, poprzez swoje dzieła promując, m.in. ciekawe zabytki i przedsięwzięcia w swoim otoczeniu z zakresu ochrony środowiska oraz działania związane z Światowym Dniem Zdrowia - 7 kwietnia, Dniem Ziemi - 22 kwietnia, Światowym Dniem bez Papierosa - 31 maja i inne osiągnięcia i prace z tego zakresu. Autorzy mogą korzystać z wszelkiej pomocy opiekunów, nie prowadzącej jednak bezpośrednio do rozwiązania zadania.

- Termin składania prac (data stempla) - 15 maja 2008 r.
- Finał konkursu - Światowy Dzień Ochrony Środowiska - 5 czerwca 2008 r
- Regulamin dostępny jest na stronie www.wsiiz.edu.pl Szczegółowe pytania dot. treści prac, wymogów i spraw organizacyjnych konkursu proszę kierować na skrzynkę internetową konkurs@wsiiz.edu.pl lub kcollege@poczta.onet.pl.

Patronat:

- o ANDRZEJ ZAPALOWSKI - Poseł Parlamentu Europejskiego
- o PIOTR TOMANSKI - Poseł na Sejm RP,
- o ZYGMUNT CHOLEWIŃSKI - Marszałek województwa podkarpackiego.

Patronat medialny:

- o Telewizja Polska Oddział Rzeszów,
- o Tygodnik „Życie Podkarpackie”,
- o Radio Rzeszów.

OLESZYCE

35 lat minęło...

Przypadający w tym roku jubileusz 35-lecia Zespołu Szkół w Oleszycach zgrupował w szkolnej auli kadre pedagogiczną, uczniów, byłych nauczycieli i dyrektorów placówki, a także absolwentów z minionych lat oraz przedstawicieli lokalnych władz. W uroczystości wzięli udział Wojewoda Podkarpacki Mirosław Karpyta.

Jubileusz połączono z pożegnaniem tegorocznych maturzystów i absolwentów i nadaniem szkole nowego sztandaru, który ufundowali rodzice. Na uroczystości nie zabrakło jubileuszowego tortu oraz życzeń dalszych sukcesów i dynamicznego rozwoju.

Zespół Szkół w Oleszycach pierwotnie był Technikum Rolniczym. Kadre pedagogiczną stanowiło wówczas 16 nauczycieli oraz 3 wychowawców internatu. Od 1 stycznia 1976 technikum zaczęło funkcjonować jako Zespół Szkół Rolniczych. Z biegiem lat przy zespole powstało liceum ekonomicz-

ne, liceum zawodowe, liceum agrobiznesu, technikum żywienia i gospodarstwa domowego. 1 września 2002 Zespół Szkół Rolniczych został przekształcony w Zespół Szkół. Dziś 800 uczniów kształci ponad 60 nauczycieli i wychowawców. Szkoła nawiązuje kontakty z innymi placówkami w kraju i za granicą, organizuje wiele konkursów, w tym powiatowy konkurs „Palma wielkanocna”. Uczniowie wyjeżdżają na praktyki poza granice województwa, a nawet kraju. – Stawiamy na nowe kierunki kształcenia, głównie związane z gastronomią i turystyką, aby zapewnić naszym absolwentom możliwość znalezienia pracy po opuszczeniu murów szkoły – mówiła Barbara Moździan, dyrektor ZS. W tym roku placówka, jako jedna z 20 na Podkarpaciu, otrzymała tytuł „Szkoła Przedsiębiorczości”, który podnosi jej rangę i zaświadcza, że jest lokalnym centrum edukującym młodych ludzi w dziedzinie przedsiębiorczości.

I.Sz



Jubileusz 35-lecia połączono z pożegnaniem tegorocznych maturzystów i absolwentów i nadaniem szkole nowego sztandaru, który ufundowali rodzice.



17 maja 2008 r. g. 16.00 POSiR Mickiewicza 30, Przemysł
KABARETU ANI MRU MRU NOWE SKECZE
Organizator: Max Media Art sp. z o.o. Bilety w cenie 35 zł do nabycia Hala Sportowa, ul. Mickiewicza 30, Sklep Muzyczny MUSICLAND, ul. Serbańska 13. Dla naszych Czytelników mamy 5 pojedynczych wejściówek na występ. Dzwoncie w środę o godz. 12.00 pod numer 16-6702200.

JAROSŁAW: Zarządca nie chce handlujących w tunelu, twierdząc, że z nimi są same kłopoty

Cygański jarmark w kolejowym tunelu

Jarosławski tunel PKP to nie tylko dojście na perony czy przejście na drugą stronę miasta, ale przede wszystkim miejsce handlu w dwa dni targowe. Już niedługo stragany znikną stąd na zawsze. Handlowcy liczą na przychylną dykcję, ale ta o handlu w tunelu słyszeć już nie chce.

Handel w jarosławskim tunelu to historia. Nie ma wtorku i piątku, by kolorowe stragany nie zasłaniały jeszcze bardziej kolorowych graffiti na ścianach tunelu. Już niedługo znikną stąd na zawsze, ponieważ kolej chce tunel remontować. Handlowcy nie chcą pogodzić się z utratą tak ważnych dla nich miejsc pracy. Twierdzą, że wybiorą się na rozmowy.

Podkreślają, że mają dużą nadzieję, że zarządca tunelu da się przekonać do tego, że ich działalność w tunelu nikomu nie zagraża, a wręcz przeciwnie, przynosi zyski. – My nie handlujemy tu za darmo. Płacimy liniom kolejowym za wynajmowane stanowiska i nie są to jakieś nieznaczące kwoty. Za metr kwadratowy płacimy powyżej 50 zł. Jedno stanowisko ma dwa metry, ale to za mało, więc musimy wynajmować po dwa lub trzy. Do tego dochodzi opłata dla urzędu miasta. Zarzucają nam, że śmieciemy, że jesteśmy uciążliwi. A my po sobie sprzątną, firma sprzątajaca dworzec tylko zamiata. I tak musi to robić, czy my tu jesteśmy, czy nie. Jakie to koszty? Te nasze dzierżawy to czysty zysk dla kolei – mówią handlowcy, którzy wola pozostać anonimowi.

Dyrektor Zakładu Linii Kolejowych w Rzeszowie Mieczysław Borowiec podkreśla zdecydowanie, że na ponowny handel w tunelu już się nie zgodzi. – To jarmark cygański, widziałam to pani? – pyta.



Ewa KLAK-ZARZECKA

Handlujący rozkładają w jarosławskim tunelu swoje kramy dwa razy w tygodniu: wtorek i piątek. – Handel w Jarosławiu to połowa naszego utargu. Stracimy te miejsca pracy, bo na górze, na bazarze, nie ma już wolnych stanowisk – mówią.

Z handlem tylko problemy

To właśnie handlowcy i uiszczane przez nich opłaty stały się załącznikiem dyskusji na sesji rady miasta przy rozpatrywaniu projektu uchwały o przeznaczaniu 40 tys. zł na dofinansowanie remontu tunelu. – Dyrekcja zakładu zwróciła się do nas o pomoc i dofinansowanie 50 procent inwestycji. Argumentowali, że to wizytówka miasta, a także przejście dla naszych mieszkańców do dzielnicy za torami. Musimy przyznać im rację – mówi wiceburmistrz ds. gospodarczych Stanisław Misiąg.

Kolej chce zdrapać graffiti, które już dawno przestało zdobić ściany tunelu, a te pomalować specjalną farbą. Radni jednak nie przystali na propozycję dofinansowania, a projekt pozostawili na następnej sesji. – Zdziwiony jestem podejściem radnych do tego tematu, ponieważ otrzymywaliśmy sygnały ze strony burmistrza i straży miejskiej, że jest brudno, a tunel jest odrapany itp. Dlatego chcieliśmy wreszcie zrobić z tym porządek. Ale nie sami, bo to nie tylko nas dotyczy. Zarzykuję, ten tunel w 80 procentach wykorzystywany jest przez miesz-

kańców miasta, a tylko w dwudziestu przez naszych pasażerów. Stąd nasza prośba o współfinansowanie jego remontu. Koszt remontu samego tunelu wyliczyliśmy na 80 tys. zł. Chcieliśmy podzielić się kosztami po połowie. 20 tys. zł będzie kosztował nas jeszcze remont wejść do tunelu, to chcemy wykonać za własne środki. Mamy takie porozumienia z Kolbuszową, z Leżajskiem, myślałem, że tak samo dogadamy się z Jarosławiem – mówi dyrektor M. Borowiec. Radni jednak podnieśli kwestię, że skoro kolej czerpie zyski z wynajmu miejsca handlującym, to stać ich na samodzielnym remont.

Ekz

UPRZEJMIIE INFORMUJEMY
że od 05.05.2008
rozpoczyna działalność
Centrum Małych Zwierząt
Przychodnia Weterynaryjna nr 2
M i P Barket
ul. Mickiewicza 28
(k. Biedronki)
w Przemysłu
Tel. (016) 676-04-09

49834

SZKOŁA TAŃCA "A-Z" w PRZEMYŚLU
PRZEMYSKA FUNDACJA ROZWOJU TAŃCA
PRZEMYSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI
ZAPRASZAJĄ NA:

XIV TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO
PRZEMYŚL 2008

"O PUCHAR NACZELNIKA WYDZIAŁU KULTURY PROMOCJI I TURYSTYKI UM"

Dnia 10.05.2008 r. /sobota/ godz 16:30
do Hali Sportowej POSiR - Przemysł ul. Mickiewicza 30

Dla naszych czytelników mamy podwójne zaproszenia na turniej.
Dzwoncie w środę o 13.00. Tel. 016 670 22 00

Bilety w cenie 5 zł do nabycia przy wejściu na imprezę INFORMACJE: Tel.(0-16) 670 90 00 ; kom. 0-604 144 656

ATRAKCJE I NIESPODZIANKI:
Położony taneczny w wykonaniu:
FORMACJI TANECZNEJ "A-Z"
Grupy disco "Azstka"
Grupy DANCE 4 FANS

OPAZ mini konkurs
Dance 4 FANS
Hip Hop
Break Dance i Funfly

SPONSORZY:
Sopro
ul. Francuska 7
www.korolka.pl

PATRONAT MEDIALNY:
PTVK TOYA
ŻYCIE PODKARPACIE

49860

Pożyczka Ekspresowa

Korzystaj z życia, bo Twoje raty są naprawdę małe

Na dowolny cel

- szybko i bez zbędnych formalności
- naprawdę małe raty
- do 100 000 zł – bez zabezpieczeń
- spłata nawet do 6 lat

Tylko 25 zł*
opłata w ratach od 1000 zł

Zapraszamy do naszych Placówek Przemysł
ul. Mickiewicza 6, tel. (016) 676 47 00,
ul. Jagiellońska 7, tel. (016) 678 45 30,
Jarosław
pl. Mickiewicza 2, tel. (016) 624 61 22,
Radymno
ul. Rynek 15, tel. (016) 628 15 18

BANK PEKAO SA

*Wzrost informację www.pekao.com.pl oraz telefon 0-800 325 325 zgodnie z polityką kredytową. *Dla klientów indywidualnych i firmy bez względu na typ. *Dla klientów indywidualnych i firmy bez względu na typ. *Dla klientów indywidualnych i firmy bez względu na typ.

49862

PRZEMYSŁ: Śladami dzielnego wojaka Szwejka dojechali do Przemyśla. W sumie pokonają 3200 km!

Rajd zabytkowych zaporozców



Zaporozce z lat 60. na przemyskim rynku wzbudziły sensację.

W ubiegłą środę na przemyskim rynku zaparkowało 10 zaporozców. Wystartowały ze Lwowa w ramach obchodów dnia tego miasta.

Trasa rajdu odtwarza szlak, który przebył bohater książki Jarosława Haszka. Eskapada potrwa do 14 maja. W tym czasie właściciele zaporozców pokonają 3200

km, przejeżdżając przez Polskę, Czechy, Austrię, Węgry oraz Słowację. Samochody, które biorą udział w wyprawie, to produkowane w latach 60. zaporozce ZAZ-965, przypominające volkswageny garbusy.

Głównym celem przedsięwzięcia jest włączenie Ukrainy do europejskiej trasy turystycznej

„Szlakami Szwejka” oraz promocja regionu.

W Przemyślu uczestników rajdu powitali przedstawiciele Stowarzyszenia Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwejka i władze miasta. Strony wymieniły pamiątkowe souveniry. Goście otrzymali też przepustki do twierdzy Przemyśl.

(o)

Uczestników rajdu powitali przedstawiciele Stowarzyszenia Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwejka i władze miasta.

ZAPOROŻEC – mały samochód osobowy, produkowany od 1958 roku na Ukrainie (wówczas USRR). Ostatni egzemplarz zszedł z taśmy w 1994 r. Podobnie jak garbusy w RFN i trabanty w NRD, zaporozec był „samochodem dla ludu”. Był to najtańszy samochód w ZSRR i jednocześnie dość wytrzymały.

JAROSŁAW: Już znamy najlepszy zespół mechaników w naszym regionie

Naprawiali samochody na środku rynku

Właściciele samochodów dobrze wiedzą, że dobry mechanik to skarb na wagę złota. W ostatnią sobotę kwietnia jarosławianie mogli oglądać, jak mechanicy rywalizują ze sobą, wymieniając klocki hamulcowe i koła na czas, czy ciągnąc na linie holowniczej peugeota boxera.

W Jarosławiu odbyły się bowiem eliminacje II Drużynowych Mistrzostw Mechaników Samochodowych (pierwsze zmagania tegorocznej rundy wiosennej odbyły się już na początku kwietnia w Chojnicach i Pułtusku). Cztery zespoły mechaników z lokalnych warsztatów rywalizowały ze sobą na rynku podczas imprezy zorganizowanej przez Stowarzyszenie Niezależnych Warsztatów Samochodowych oraz firmę InterAuto. Uczestnicy musieli popisać się wiedzą teoretyczną i odpowiedzieć na pytania z zakresu naprawy i obsługi samochodów, ale równie ważna była praktyczna część sprawdzianu, gdzie liczyła się sprawność, doświadczenie oraz siła fizyczna zawodników.

Pierwsze miejsce zajęli bracia Stanisław i Paweł Krzeszowiec z Jarosławia, drugie – drużyna Zbigniewa Wyczawskiego (Jarosław) oraz Bogdana Sydora (Michałówka koło Radymna). Trzecie miejsce przypadło braciom Babik z



Sobiecina, a czwarte zajęli bracia Giżyccy z Jarosławia. Zwycięcy wezmą udział w wielkim finale, który odbędzie się w czerwcu w katowickim Spodku.

Podczas eliminacji dobrze bawili się nie tylko fani motoryzacji. Organizatorzy postarali się o rozrywkę dla publiczności w każdym wieku. Dzieci szalały między innymi na dmuchanej zjeżdźalni i skakały na eurobangee. Zarówno mali, jak i dumni brali udział w licznych konkursach z nagrodami. Imprezę zakończył koncert zespołu Stauros.

piotrow

1. Wymiana klocków hamulcowych na czas.

2. Sprawdzian siły fizycznej zawodników: ciągnięcie peugeota boxera na linie holowniczej.

3. Radość zwycięskiej drużyny.



Bądź na bieżąco
Czytaj drobne w ŻP

ŻYCIE

SKOK Piast
POŻYCZKA KONSOLIDACYJNA

www.skokpiast.pl
infolinia: 0 801 602 222

*Dużo rat? Duży stres?
Mamy na to lek!*



- atrakcyjne pożyczki
- korzystne lokaty
- konta osobiste

PRZEMYSŁ, ul. Słowackiego 1
tel. 016/ 675 13 60

OSTRÓW k. Przemysła: Tragiczne i poplątane losy pań na Ostrowie

Jaśnie pani, ale nie hrabianka

Prawie pośrodku ostrowskiego cmentarza, w otoczeniu bogatych granitowych grobowców znajduje się niepokazna, ledwie wystająca z ziemi, obramowana kamieniami mogiłka. Odręczny napis na blaszanej tabliczce głosi: „Tu spoczywa hrabianka Anna Świerzawska fundatorka cmentarza. Prosi o modlitwę”.

Żadnej daty. Ani urodzin, ani śmierci i ta bardzo skromna mogiłka. Trochę to szokujące, że nikt nie zadbał o godniejszy pochówek dla hrabianki, która ufundowała ten cmentarz. – Gdyby nie sołtys, to nawet i tego by nie było – mówią mieszkańcy Ostrowa, a wśród nich są jeszcze tacy, którzy pamiętają panią na Ostrowie: Annę, jej siostrę Kamile, ich matkę Zofię.

Do tych osób należy Stanisław Bartnicki, rocznik 1926 i jego żona Stanisława.

Historia

– Tak się złożyło, że znam całą historię rodziny Świerzawskich – opowiada Bartnicki. – Oni pochodzili ze Wschodu, gdzie mieli duży majątek. Mieli dwie córki i dwóch synów. Po rozwodzie mąż kupił Zofii majątek w Ostrowie i wtedy ona przeniosła się tutaj z dwoma córkami, starszą Anną i młodszą Kamilią, a synowie zostali przy ojcu. Świerzawskie miały tu 50 hektarów gruntów ornych i prawie dwieście hektarów lasów w dwóch kawałkach. Jeden w Prałkowcach, drugi w Chyrzynie. Mieszkały w dworze, w którym jest dzisiaj szkoła i utrzymywały się z gospodarstwa, o które najbardziej dbała Anna. To była bardzo robotna kobieta. Rano sama doiła krowy, a potem jechała w pole i potrafiła pod dwa snopy widłami na wóz narzucać. To nieprawda, co pi-



STANISŁAWA I STANISŁAW BARTNICCY doskonale pamiętają jaśnie panią Świerzawską

szę na cmentarzu. One nie były hrabiankami. Miały tu majątek, dwór i dlatego ludzie do nich mówili jaśnie pani. Zofia ofiarowała kawałek pola na cmentarz i to ona była fundatorką. Zmarła w 1942. Wojna wtedy była, więc pochowali ją w prostej mogile obłożonej brzozywami balami. Później jakoś wszyscy o tym zapomnieli, grób zarósł i trzy lata temu na tym miejscu pochowany został były proboszcz z Ostrowa.

Nowe porządki

– Po wojnie, jak nastąpiła nowa władza i nowa sprawiedliwość, Annę i Kamile wyrzucono z dworu, a ich majątki zabrano. Pamiętam, że nie miały się gdzie podziać i wtedy mój ojciec przegarnął je na parę miesięcy. A ja wtedy zamieszkałam w dworze na poddaszu – wtrąca się Stanisława. – Miałam 18 lat i dostałam pracę w szkole, którą urządził w dworze. Pamiętam, że na strychu znalazłam sterty książek.

To była biblioteka Świerzawskich. Jak mi wtedy żal było tych książek. – Nie tylko książek żal – dodaje jej mąż. – Ile tam pięknych mebli było, obrazy Kossaków, bo Zofia przyjaźniła się z Kossakami. Wszystko rozszabrowano, nawet piecom z kolorowych, rzeźbionych kafli nie darowano.

Kuzyn Bartnickich wspomina też o pięknej porcelanie oznaczonej monogramem z literą S wplecioną w koronę. Kto wie czy jeszcze dzisiaj w okolicy nie znalazłby resztek tych serwisów.

Bidule

– Jak one na początku bidowały – ciągnie Bartnicki. – Zostały bez niczego i żeby jakoś przeżyć Anna nosiła mleko do Przemysła. Zimą w kopnym śniegu z dużą bańką na plecach i dwoma mniejszymi w rękach, w dziurawych kaloszach szła codziennie do miasta. Kilka lat później ktoś odstąpił jej kąt i kawałek gospodarstwa i z tego



Skromny grób z kontrolowaną tabliczką.

się utrzymywała. Próbowy dawać lekcje francuskiego, czasem coś komuś tłumaczyć. Kamila wyprawiała się do Przemysła i najpierw pracowała w sklepie filatelistycznym, a potem w papierniczym, który był w Rynku i nazywał się „Kotek”. Po śmierci pochowano ją na cmentarzu w Przemyslu. Anna została sama i właściwie do końca nędznie żyła. Zmarła w latach osiemdziesiątych i to właśnie jej grób jest na cmentarzu w Ostrowie.

Jak to jest z tą pamięcią?

Właściwie Ostrow to dziś dzielnica Przemysła. Okazałe wille i domy, zadbane gospodarstwa, asfaltowe drogi, tylko na cmentarzu, jak wyrzut sumienia, małe mogiłka. Choć napis na tabliczce nie odpowiada prawdzie, jest



ona jedynym dowodem, że ktoś jak umiał, zadbał o historię wiojski. Dawnych krzywd już się nie naprawi, ale o pamięć warto zadbać.

Jacek SZWIC

JAROSŁAW: Ciekawe hobby, alternatywa dla Internetu

Krótkofalarstwo – alternatywne hobby

Promocja Jarosławia i kultywowanie długiej tradycji jarosławskiego krótkofalarstwa. Taki cel przyświeca organizatorom i uczestnikom przygotowanego już po raz trzeci jarosławskiego Maratonu Krótkofalarskiego.

Maraton, który odbył się w ostatni weekend kwietnia, był doskonałym przykładem współzawodnictwa i dobrej zabawy. Zasad jest kilka, ale ogólnie wygrywa ten, kto w ciągu określonego czasu przeprowadzi jak najwięcej łączności. W konkursie mógł wziąć udział każdy, kto posiada uprawnienia krótkofalarskie.

Oddział Terenowy Krótkofalowców w Jarosławiu jest placówką działającą bardzo prężnie i zrzeszającą wielu członków. Istnieje już od 37 lat i w tej części kraju jest jednym z lepiej prosperujących. – Krótkofalarstwo jest bardzo dobrą formą promowania miasta. Jarosławski oddział jest jedynym w Polsce, który działa przy burmistrzu miasta i organizuje zawody o jego puchar. Burmistrz Andrzej Wyczawski sam jest aktywnym krótkofalarzem i wspiera nas we wszelkich przedsięwzięciach – wyznaje Zbigniew Guzowski, Prezes Zarządu Oddziału Terenowego w Jarosławiu.



Prezes Zbigniew Guzowski podczas prowadzenia rozmowy.

Dobry sprzęt już za 1000 zł

Klub wydaje medale dla zasłużonych i dyplomy. Aby je uzyskać, należy mieć przynajmniej pięć łączności ze stacjami na terenie miasta. – Jest to bardzo ciekawy sposób spędzania wolnego czasu i stosunkowo niedrogi. W granicach 1000 zł można już kupić dobry sprzęt – informuje Guzowski. – Aby zostać krótkofalowcem,

nie trzeba wiele, wystarczą chęci i zdany egzamin. Stacja klubowa cały czas jest do dyspozycji, można na niej się uczyć i poznawać tajniki krótkofalarstwa – dodaje, zapewniając na koniec, że nigdy nie poznałby tylu ludzi i nie zwiedził tylu miejsc, gdyby nie krótkofalarstwo i poznani dzięki niemu ludzie.

JZ

Przemyski Klub Szaradzystów „PRZEMEK” i Centrum Kulturalne w Przemyslu, zapraszają do wzięcia udziału

w II Szaradziarskich Mistrzostwach Przemysła w dniach 17 - 18 maja br. Rozpoczęcie turnieju w dniu 17 maja o godz. 14.30 w Klubie Piwnice Centrum Kulturalnego w Przemyslu, ul. Konarskiego 9. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Leszek Grzywacz - tel. 0 605 363 250, w terminie do 15 maja. Koszt uczestnictwa 25 zł. Dla osób zamiejscowych zapewniamy rezerwację hotelu. Imprezie patronują: Prezydent Miasta Przemysła, Starosta Przemyski. Patronat medialny: Redakcja Życia Podkarpackiego.

49884

Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej zaprasza na bezpłatne warsztaty: „POSZUKIWANIE PRACY PRZEZ INTERNET”

w programie m.in. wskazanie nowych technik pozyskiwania informacji na temat rynku pracy, przygotowanie do samodzielnego komunikowania się z pracodawcą przez internet, efektywne korzystanie z portali internetowych w poszukiwaniu pracy. 8 maja 2008 r. godz. 9.00 w siedzibie Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Przemyslu, ul. Katedralna 5, I piętro pok. nr 5, tel. 016 678-22-70 Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

SKLEP MOTOCYKLOWY KASSIMUS GRUNWALDZKA 62



Pewna jakość Rozsądne ceny ZAPRASZAM TEL. 513 960 566

ŻYCIE PODKARPACIE 7 MAJA 2008

49851

49279

Od nas idzie 221 osób

280 osób z Przeworska i Przemysła 1 maja pielgrzymowało do Sanktuarium w Niżankowicach na Ukrainie.

W Malhowicach droga kończy się granicznym szlabanem. Po drugiej stronie granicy, w odległości kilkuset metrów widać zabudowania Niżankowic. Trzy kilometry za nimi bieleje wieża kościoła. To Sanktuarium Matki Bożej Opatrzności – cel pielgrzymki. 1 maja kilka minut po szóstej funkcjonariusze straży granicznej podnoszą szlaban i przygotowują się do uproszczonej odprawy pielgrzymów. Po drugiej stronie granicy ukraińscy pogranicznicy otwierają bramę i układają deski, po których przejdą pielgrzymi, nie zdeptując zaoranego pasa.

– Już chyba dwudziesty któryś raz tam idę – mówi Stanisława Rut, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Sanktuarium Matki Bożej Opatrzności z Przeworska, organizator przeworskiej grupy. – Od nas idzie 221 osób. Przemyską, mniejszą grupę organizował Marian Gawron. Część naszych

pojechała autokarami przez Krościenko – wyjaśnia pani prezes. – To chorzy, inwalidzi i chór Echo. W tym roku, 2 czerwca, kościółek w Niżankowicach został podniesiony do rangi Sanktuarium Matki Bożej Opatrzności i wtedy też wyznaczono datę 1 maja na odpust.

Na zaimprovizowane przejście przyjeżdżają celnicy i zaczyna się odprawa. Pielgrzymi z paszportami podchodzą do auta, podają swój numer. Okazuje się, że kogoś nie ma na liście. – Znowu rogaty namieszał – komentuje pani prezes, wyjaśniając nieporozumienie. – Prawie co tydzień od nas ze Studziana tam jeżdżą – chwali się jeden z pielgrzymów. – Pracujemy w kościele przy elektryce, kładziemy posadzki i robimy wszystkie prace remontowe, żeby kościółek, który już jest sanktuarium, wyglądał pięknie.

Odprawa przebiega sprawnie i ostatni pielgrzymi znikają w głębi niżankowickiej drogi. Pomodlą się do Matki Bożej Opatrzności, spotkają ze znajomymi, rodzinami i wieczorem wrócą.

Jac.



Grupa przeworska w drodze do Niżankowic.

PRZEMYSŁ

Kosmiczna eksplozja

Pokaz mody odpadowej przygotowały z okazji Dnia Ziemi pięciolatki z Przedszkola Miejskiego nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi.

W przygotowanie kreacji zaangażowali się sami rodzice. Pomyśle były przeróżne, a efekt przeszedł najsmielsze oczekiwania maluchów. Na pokazie można było zobaczyć m.in. stroje sportowe, sukienki „prasowe”, kreacje ślubne oraz takie osobliwości ze świata mody jak: kosmiczna eksplozja, kreacja niespodzianka, nocny odpoczynek, strój ogrodnika, dyskotekowy szal czy letni spacer. Projektantem wszystkich ubrań „z odzysku” był Śmieciós Odpados – postać wymyślona specjalnie na potrzeby nietypowego pokazu mody.

(u)



Na pokazie mody odpadowej przedszkolaki zaprezentowały kreacje „z odzysku”, wykonane z materiałów takich jak: worki, gazety, puszki, folie, kartony, butelki i inne.

PRZEWORSK:

Rada jednomyślna

Absolutorium dla zarządu powiatu

Rada powiatu przeworskiego udzieliła zarządowi absolutorium oraz przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2007.

Sesja absolutoryjna odbyła się 25 kwietnia. Głosowanie poprzedzone było pozytywną opinią komisji rewizyjnej. Obradująca w pełnym, osiemnastoosobowym składzie rada po raz pierwszy w historii powiatu przeworskiego jednogłośnie udzieliła absolutorium zarządowi powiatu.

Po sesji odbyło się spotkanie podsumowujące prace przy likwidacji szkód spowodowanych przez osuwiska na drodze powiatowej w Jaworniku-Przedmieście i w Hucisku Jawornickim. W spotkaniu uczestniczyli m.in. wojewoda podkarpacki Mirosław Karapyta i starosta przeworski Zbigniew Kiszka. Łączna kwota nakładów na likwidację szkód to blisko 2 miliony 433 tysiące złotych.

(lew)



NOWY WŁAŚCICIEL
Restauracji Barcelonka

zaprasza na:

ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE

organizujemy:

WESELA, KOMUNIE, SPOTKANIA INTEGRACYJNE, itp.

DANCING SOBOTA - NIEDZIELA (OD 21 LAT)

WOLNE TERMINY - OTWARCIE 10 MAJA

Przemyśl, ul. Sienkiewicza 7 tel. 666 228 499

RZESZÓW, PRZEMYŚL: Nauczyciele z „Solidarności” i ZNP protestowali razem

Pedagodzy się nie poddają

Na pikietę do Rzeszowa zjecha-
li nauczyciele z całego Podkarpa-
cia. Byli wśród nich pedagodzy
zrzeszeni zarówno w „Solidarno-
ści”, jak i w Związku Nauczyciel-
stwa Polskiego. Łącznie około 300
osób. Nie zabrakło także nauczy-
cieli z naszego regionu: Przemy-
śla, Jarosławia czy Przeworska.

Pikieta odbyła się 29 kwietnia.
Nauczyciele zebrałi się na rze-
szowskim rynku i głównymi uli-
cami przeszli pod Podkarpacki
Urząd Wojewódzki. Tam w imie-
niu blisko 300-osobowej grupy na-
uczycieli i pracowników oświaty,
przewodniczący rzeszowskiej
„Solidarności” Pracowników
Oświaty i Wychowania Alfred
Kopeć wręczył wicewojewodzie
podkarpackiemu Małgorzacie
Chomycz petycję skierowaną do
premiera Donalda Tuska, mini-
stra edukacji narodowej Katar-
zyny Hał oraz ministra pracy

i polityki społecznej Jolanty Fe-
dak. Jej treść stanowiło wezwa-
nie do rozmów na temat sytuacji
w polskiej oświacie. Pikietujący
uważają, że tylko tą drogą mogą
zainteresować rządzących ich
sytuacją. Nauczyciele protestu-
ją przeciwko polityce oświatowej
rządu, a zwłaszcza niższymi
niż oczekiwano podwyżkom pen-
sji i planom zniesienia prawa do
wcześniejszej emerytury.

M. Chomycz zaprosiła delega-
cję związkowców na rozmowę do
swojego gabinetu. Ci jednak od-
mówili, bo ich celem było tylko
wręczenie wspomnianej petycji.

Jednodniowy strajk

Przypomnijmy, że na 27 maja pla-
nowany jest jednodniowy strajk
nauczycieli. W tym dniu nie bę-
dzie lekcji w szkołach, a w prote-
ście mają wziąć udział pedagodzy
zrzeszeni i w ZNP, i w „Solidar-
ności”. – Wszyscy nas lekceważą,

więc chcemy pokazać,
że powinni się z nami
liczyć i pomóc nam
jako grupie zawodo-
wej. Chcemy pokazać,
że te podwyżki, które
nam proponują, są za
niskie, bo to są sprawy
grozowe. Chcemy zadbać o przyszłość
naszych dzieci. Różne
grupy, które występowały
poprzez strajk,
poprzez różnego ro-
dzaju manifestacje,
otrzymały to, co chcia-
ły. Wiemy, że nie po-
winniśmy przerywać
lekcji, ale być może
jest to jedyna droga do
osiągnięcia celu – usły-
szeliśmy od jednego z
przemyskich nauczy-
cieli, który pikietował
w Rzeszowie.



Przemyska delegacja nauczycieli reprezentująca „Solidarność” podczas pikiety przed Podkarpackim Urzędem Wojewódzkim w Rzeszowie.

MG

PRZEMYŚL

Koniec sporu

Trwający kilkanaście tygodni
spór zbiorowy w Domu Pomocy
Społecznej na Lipowicy został za-
kończony.

Finałem było podpisanie w dru-
gi wtorek kwietnia porozumie-
nia między przedstawicielami
zakładowej „Solidarności” a pra-
codawcą. Zgodnie z jego postan-
owieniami pracownicy placówki
otrzymają podwyżki płac w wy-
sokości 4 procent płacy zasadni-
czej od 1 marca br. Ustalono także,
że po przeanalizowaniu sytuacji
finansowej, w drugim półroczu
może zostać podjęta decyzja o dal-
szych podwyżkach.

mars

MUNINA

(gm. Jarosław):

Domki

W szeregówce

Już w czerwcu chętni będą mo-
gli kupować pierwsze mieszkania
w zabudowie szeregowej w Muni-
nie na osiedlu Bałaj. Dwadzieścia
sześć takich mieszkań już jest bu-
dowanych.

W efekcie końcowym mają po-
wstać dwa rzędy szeregowej
zabudowy. Każde mieszkanie
będzie miało ok. 100 metrów
kwadratowych. – Na parterze zlo-
kalizowana jest kuchnia, salon o
powierzchni 30 metrów kwadro-
wych, w.c., na piętrze trzy pokoje,
łazienka. Każdy osobny segment
będzie miał dwa wejścia do ogród-
ków, z przodu i z tyłu – wyjaśnia
kierownik budowy Marek Żmin-
kowski z firmy JPB „Budexim” w
Jarosławiu, realizującej inwestycję.
– Są to specyficzne budowle,
tworzone z konstrukcji stalowej,
wypełnianej wełną mineralną.
Wewnętrzne ściany tworzą płyty
kartonowo-gipsowe, zewnętrzne
ocieplane są styropianem. Budo-
wa osiedla domków szeregowych
to pomysł firmy budowlanej Am-
Tech z Głogowa Małopolskiego, w
której sto procent kapitału stano-
wi kapitał amerykański. Osiedle
domków powstaje w Muninie, w
sąsiedztwie stacji PKP.

Ekz

Nowy telefon prosto do domu
– zamów pod numerem 0 801 202 602.
Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci,
z której wykonywane jest połączenie.

Te oferty kupisz korzystniej w sklepie Ery
na www.era.pl

MOŻESZ WIECEJ

Punkty sprzedaży sieci Era: Jarosław, ul. Grodzka 13; Jarosław, ul. Jana Pawła II 6; Lubaczów, ul. Rynek 7; Przemyśl, Infoses Sp. z o.o. – ul. 3 Maja 1; Przemyśl, ul. 29 Listopada 4; Przemyśl, ul. Franciszkańska 12; Przemyśl, ul. Mickiewicza 4; Przemyśl, ul. Sportowa 11; Przeworsk, ul. Rynek 2.

Rajtex - Bis

FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV I AL.

OFERUJE:

- OKNA I DRZWI
- PARAPETY
- ROLETY I ROLETKI
- ŻALUZJE
- MOSKITIERY
- BRAMY GARAŻOWE

ZAPEWNIAMY:

- DORADZTWO, POMIAR
- TRANSPORT, MONTAŻ
- SERWIS

Solidne wykonanie, krótki termin realizacji

3-5-komorowe
bezołowiowe
PlusTec

OSTRÓW 418 A
tel. (016) 6710424, 501594760
NOWO OTWARTY SKLEP FIRMOWY
JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 32/2
Tel. (016) 6212727

www.rajtexbis.pl

Biuro handlowe:
Przemyśl, ul. Mickiewicza 28,
tel. (016) 6760650

Magazyn Główny
Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 17b, tel. (016) 6780232

Bogmat
www.bogmat.pl

Ortis 7000 Line 6 Profil komorowy

ortis
SYSTEMY OKIENNE

Szczegóły, które nas wyróżniają

AUTO MOTO FAN

Przemyśl, ul. Mickiewicza 65a, tel. (16) 676 05 50, 696 808 659

- części do samochodów zagranicznych - (016) 676 95 50
- dostawczych - Mercedes - (016) 678 30 40
- SERWIS KLIMATYZACJI • diagnostyka komputerowa (odgrzybianie - promocja)

SZYBY: MONTAŻ, SPRZEDAŻ
MYJNIA SAMOCHODOWA

Przemyśl, ul. Konopnickiej 25, tel. (016) 678 88 22

SPRZEDAŻ I WYMIANA OPON:

- DUNLOP • GOODYEAR
- FULDA • DĘBICA

PRZECHOWAMY TWOJE ZIMÓWKI

Simba
Salon Meblowy

PROMOCJA!
KOMPLET WYPOCZYNKOWY LOWER
- SOFA 3-OS. Z FUNKCJĄ SPANIA
+ 2 FOTELE - SKÓRA.
Wybarwienie do wyboru
CENA: 4199 ZŁ

Jarosław, ul. Reymonta 2, tel./fax (016) 6211283
Rzeszów - CH Autonika, ul. Rejtana 67
tel./fax (017) 8654204

CENTRUM APEX KOMPUTEROWE
✓ komputery ✓ kasy fiskalne ✓ oprogramowanie ✓ internet ✓ serwis ✓ reklama
37-700 Przemyśl, ul. Grunwaldzka 97 tel./fax (016) 670 92 92, 670 90 09

Profesjonalny serwis komputerowy
dla firm i klientów indywidualnych

- naprawa płyt głównych
- programowanie układów BIOS
- odzyskiwanie danych z dysku
- konserwacja sprzętu komputerowego
- usuwanie wirusów, szkodliwego oprogramowania...
- instalacja oprogramowania i konfiguracja
- nabijanie - cartridge do drukarek HP, CANON...

W okresie naprawy na życzenie klienta oferujemy w miejsce podzespołów naprawianych elementy zastępcze umożliwiające pracę z komputerem

BOZ-3
BOZ-3 Spółka z o.o. tel.: 016 678 50 88 www.boz3.com.pl

Centrum Budowlane
37-700 Przemyśl, ul. Sielecka 11a

ekskluzywne okna i drzwi

Pomiar, sprzedaż, montaż

URZĘDOWSKI
URZĘDOWSKI

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sieniawie, ul. Kościuszki 42F ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę paliwa, olejów, smarów, płynów.

Termin składania ofert do 20.05.2008 r. do godziny 9.00 w ZGKiM w Sieniawie. Otwarcie ofert nastąpi 20.05.2008 r. o godzinie 10.00 w ZGKiM w Sieniawie. Specyfikacja do odbioru w biurze ZGKiM w Sieniawie, tel. (016)-6227235. Zastrzeżenie się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

SZWEDZKIE I NIEMIECKIE BLACHY DACHOWE

ELACHPROFIL Z GALECO MARMA

• nowymy rynnowe • okna PCV

OFFERTA TYGODNIA Promocja - blachodachówka mat PLADUR 22,99 zł/m² brutto

NOWY DOM
Oddział Przemyśl ul. Jasińskiego 49 tel. (016) 678 34 18
Oddział Jarosław ul. Pruchnicka 10B tel. (016) 623 00 98

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego
Tel. (016) 6707-808

Oferujemy:
• bezpłatny dojazd w granicach miasta
• możliwość negocjacji cen
• drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON

GAJDAX
OKNA DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

NOWOŚĆ - szyba współczynnikiem ciepła u. 1.8. oraz ciepła ramka

- ŻALUZJE
- ROLETKI MATERIAŁOWE
- MOSKITIERY
- KARNISZE

NAJTAŃSZE I NAJLEPSZE OKNA BEZ KITU!!!
Przemyśl, ul. Mickiewicza 28, tel. (016) 6785520 ul. 3 Maja 28

RADIO TAXI „MAXI”
czynne całą dobę
96-24 lub
(0-16) 678-33-00

Postój - ul. Wałowa
najtańsze w Przemyślu

PREZYDENT MIASTA PRZEMYSŁA
informuje
w miejscach niebezpiecznych i niedozwolonych, jakimi są „oczka wodne” położone przy ul. Sanockiej w Przemyślu, obejmujące m.in. działki nr nr 135, 136, 137/3, 765/3 w obr. 206 będące własnością Gminy Miejskiej Przemyśl - **OBOWIĄZUJE CAŁKOWITY ZAKAZ KĄPIELI.**

ECHO TAXI
os. BOREŁOWSKIEGO

10% TANIEJ NA TELEFON

670 32 32

KARTA STAŁEGO KLIENTA

Tele TAXI 016 6782233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w miesiącu gratis - do pierwszego postoju)

24 GODZINY NA DOBĘ

KRAKÓW, RZESZÓW, JAROSŁAW: Były rektor PWSZ wciąż rozrabia

Antoni J. ponad prawem

W piątek, 25 kwietnia, wyszedł z aresztu tymczasowego w krakowskim więzieniu na Montelupich, a już w nocy z soboty, 26 kwietnia, na niedzielę w Głogowie Małopolskim, kilkanaście kilometrów od Rzeszowa, spowodował kolizję, mimo że ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Kto? Nie kto inny, jak były rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu Antoni J.

Antoni J. przez kilkanaście tygodni przebywał w areszcie tymczasowym w więzieniu na Montelupich w Krakowie. Tam oczekiwał na rozpoczęcie procesu. Sąd Najwyższy zdecydował bowiem, że wszystkie procesy profesora będą połączone w jeden. Pierwsza rozprawa ma się rozpocząć prawdopodobnie w połowie maja przed sądem Kraków Śródmieście. Eksrektor jarosławskiego PWSZ, przebywając w krakowskim więzieniu, przestał jeść na znak protestu. Twierdził, że jest niewinny. Naukowcy, który przez wielu nazywany był „Geniuszem Podkarpacia” i „Wszchemogącym”, blisko związanemu ze środowiskiem Radia Maryja, które kilka razy urządziło pikety w jego obronie, prokuratura postawiła ostatecznie 23 zarzuty.

W piątek, 25 kwietnia, opuścił areszt, gdyż lekarze orzekli, że ze względu na stan zdrowia powinien opuścić celę. Kilkanaście godzin później okazało się, że chyba nic mu nie było, skoro odważył się zasiąść za kierownicą swojego volkswagena. Zadrwił sobie ze wszystkich.

W nocy z soboty na niedzielę w Głogowie Małopolskim jechał całą szerokością jezdni. Widząc policyjny radiowóz, próbował uciekać. Uderzył w inne auto, zmiotł kilka znaków drogowych. Policja zorganizowała blokadę, ale chory Antoni J. omijał je. Udało się go zatrzymać dopiero w Kolbuszowej. Był trzeźwy, więc po przesłuchaniu... zwolniono go do domu! Dlaczego, skoro złamał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, co stanowi przestępstwo zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności?

Oskarżył policję o próbę zamachu

Antoni J. uważa jednak, że ma prawo prowadzić samochód, bo ma aktualne prawo jazdy, zwrócone mu przez byłego już ministra sprawiedliwości Ludwika Dorna. Dokumentu policji nie pokazał, bo stwierdził, że zostawił go w domu. Oskarżył także policjantów o próbę... zamachu na jego życie! Powiedział, że staranowali jego auto nieoznakowanym pojazdem. – To cud, że żyję. Ten i poprzednich dziewięć zamachów ma podłoże polityczne. To prokuratorsko-policyjny spisek przeciwko mnie – grzmiał w swoim stylu.

Rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie komisarz Mariusz Skiba kategorycznie zaprzeczył tym insynuacjom, mówiąc że sprawą Antoniego J. zajmie się sąd.

mars



Sierpień 2006. Były rektor jarosławskiego PWSZ, już wtedy dostarczał wymiarowi sprawiedliwości oryginalnych doświadczeń. Na zdjęciu sytuacja po jednym z przesłuchań.

Iwona KUSY

ZARZUTY

Antoni J. oskarżony jest m.in. o przyjęcie korzyści osobistej od studenta, a potem pracownika uczelni „poprzez doprowadzenie do obcowania płciowego i do poddania się innym czynnościom seksualnym”. Student, dzięki intymnym kontaktom z rektorem, nie musiał później zdawać egzaminów. Już teraz wiadomo, że ze względu na konieczność ochrony dobrych obyczajów, proces toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych. Uczony miał także przyjmować łapówki i podżegać do pobicia. Według prokuratury, pozwalając się na swoje znajomości i

wpływy w środowisku naukowym, wiele razy brał pieniądze (nawet do 30 tys. zł) za otwarcie lub zamknięcie przewodu doktorskiego. Łapówki przyjmował też za przyjęcie na studia bez egzaminów. Miał również nakłaniać podległych mu pracowników naukowych uczelni do wpisywania wybranym studentom ocen do indeksów, kart egzaminacyjnych i protokołów bez ich odpytywania. W krakowskim procesie Antoni J. odpowie także za wyłudzenie z budżetu uczelni 230 tys. zł nienależnych wynagrodzeń oraz kierowanie gróźb karalnych pod adresem najszej redakcyjnej koleżanki. Była ona

autorką krytycznych artykułów na temat kierowanej przez niego uczelni. Groził jej utopieniem w Sanie, „rozwaleniem łba”, a w rozmowie telefonicznej z jej matką i mężem ostrzegał, że wynajmie bandytów, by ją zgwałcili albo obalili kwasem solnym. W powyższych sprawach dwukrotnie już zapadały wyroki skazujące przed sądami w Jarosławiu i Rzeszowie (m.in. 5 lat więzienia i 5-letni zakaz wykonywania zawodu), ale zostały uchylone. Za trzecim razem jarosławski sąd zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do innego miasta. Antoniemu J. grozi do 10 lat więzienia.

JAROSŁAW: Najpierw budowa trzech rond i dwóch przejść podziemnych, potem galeria

Trzy rondo w mieście

Budowa trzech rond w mieście to warunek, by ruszyła budowa galerii przy Piekarskiej. Bez nowych rozwiązań komunikacyjnych miasto zostanie zupełnie zakorkowane.

Na biurku burmistrza leżą już dwa opracowania. Jedno to opasły projekt przyszłej jarosławskiej galerii – z multikinem, salą konferencyjną, hotelem, częścią handlową i trzypoziomowym, podziemnym parkingiem. To jeden olbrzymi kompleks, zajmujący w całości działkę przy ulicy Piekarskiej, połączony szklanym dachem z wkomponowanym zabytkowym budynkiem ujeżdżalni i kilkoma kasztanowcami, na których usunięcie konserwator zabytków nie zgadza. – To tylko wstępna koncepcja, która w każdej chwili może ulec zmianie. W tej chwili prowadzimy rozmowy z podkarpackim konserwatorem zabytków, negocjujemy, więc galeria może wyglądać zupełnie inaczej – mówi burmistrz Andrzej Wyczawski.

Drugi projekt, ściśle związany z pierwszym, to opracowanie pod nazwą „Wpływ na układ komunikacyjny miasta Jarosławia planowanej budowy kompleksu usługowo-handlowo-hotelowego przy ulicy Piekarskiej i Sikorskiego”. – Radni na sesjach



Wiceburmistrz Stanisław Misiąg i radny Andrzej Pieszko nad projektem nowych rozwiązań komunikacyjnych.

rady miasta często podkreślali, że ulica Piekarska nie jest przystosowana do powstania tak dużej inwestycji, jaką jest budowa galerii. Dlatego zlecieliśmy przeprowadzenie analizy, która wykazała, jakie jest natężenie ruchu w tych miejscach, a więc u wlotu ulicy Piekarskiej, a także u jej wylotu na ulicę Słowackiego. Przez pewien czas zamontowane były tam kamery, które rejestrowały przejeżdżające samochody – mówi wiceburmistrz ds. gospodarczych Stanisław Mi-

siąg. – Oczywiście, że obwodnica rozwiązałaby nam ten problem, ale tylko częściowo, ponieważ przeprowadzone badania wykazały, że po budowie obwodnicy ruch na „czwórce” zmniejszy się tylko od 20 do 30 procent. Reszta to ruch lokalny, który w mieście pozostanie.

Kompleksowe rozwiązania

Wiceburmistrz wyjaśnia, że lokalny ruch miałby rozwiązać budowa trzech rond. Pierwsze powstałoby u zbiegu ulic: Lisiń-



W tym miejscu planowane jest rondo i przejście podziemne.

skiego, Sikorskiego i Piekarskiej, drugie u zbiegu ulic: Piekarskiej, Słowackiego i Bema. Trzecie rondo powstałoby na bardzo niebezpiecznym i trudnym skrzyżowaniu przy dworcu PKP i PKS i połączyłoby ulicę Słowackiego z Pruchnicką. Ulica Piekarska stałaby się wówczas ulicą dwukierunkową. Dodatkowo projektant przewidział budowę dwóch przejść podziemnych. Jedno łączyłoby plac Mickiewicza, a więc teren przyległy do planowanej galerii, ze starym miastem. Drugie łączyło-

by ulicę Słowackiego z dworcem PKP i PKS, a więc zlokalizowane byłoby w okolicach planowanego ronda. – Nie chcemy czekać z budową galerii do momentu aż powstanie obwodnica, chcemy prowadzić te inwestycje równoległe – podkreśla wiceburmistrz.

Analiza wykonana przez glicwicką firmę A-PROPOL wskazuje nie tylko rozwiązania związane z budową galerii, ale także kompleksowe rozwiązania ruchu lokalnego w mieście.

JAROSŁAW: Akcja ratunkowa na oddziale dziecięcym

Pożar! Pali się!



Karetki pogotowia zabrały pacjentów do innego budynku.



Pracownicy techniczni zadbali o wyposażenie oddziału.



Po wyprowadzeniu dzieci strażacy przeszukali cały oddział.

O godzinie jedenastej, w środę, 30 kwietnia, na oddziale dziecięcym jarosławskiego szpitala rozległ się przeraźliwy krzyk przełożonej: – Pożar! Pali się! Personel przygotował dzieci do ewakuacji.

Na oddziale pojawili się strażacy. Pod drzwiami budynku zajęczały na syrenie karetki pogotowia. Po obu jego stronach, pod oknami oddziału stanęły wozy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarosławiu.

Strażacy rozwinęli węże, nałożyli maski gazowe. Na noszach wyniesiono chorych. Część dzieci wyszła o własnych siłach. Pracownicy techniczni wywieźli łóżeczka dziecięce i powynosili meble i sprzęt. Na oddziale

oprócz straży pojawił się dyrektor COM Janusz Szkodny, wicedyrektor Janina Dańczak-Balicka i wicestarosta Jacek Stańda, którzy przyglądali się całej akcji i wcale nie wyglądali na zmartwionych, a wręcz zadowolonych. Tym razem

do pożaru nie doszło, a cała akcja ratunkowo-ewakuacyjna okazała się przeprowadzką oddziału dziecięcego do odremontowanych pomieszczeń w innym budynku, połączonej z ćwiczeniami.

Ekz

PRZEMYŚL: Już za chwileczkę, już za momencik...

Najważniejsza sala narad w mieście odzyskuje blask



Coraz więcej coraz ładniejszych elementów dawnego wystroju podziwiać można w sali narad UM.

Kilka dni temu w sali sesyjnej przemyskiego magistratu zdjęto gigantyczne rusztowania.

Odsłoniły się wówczas pieczołowicie odnawiane od miesięcy zabytkowe malowidła. Przez najbliższy tydzień będą one jeszcze szlifowane. Poza przywróceniem dawnego wystroju sali remont polega też m.in. na wykonaniu klimatyzacji i zamontowaniu supernowoczesnego sprzętu do prowadzenia obrad (liczniki, głośniki itp.). Potrwają to do końca wakacji. Pierwszą próbę w nowej sali radni przeprowadzą więc wraz z pierwszym szkolnym dzwonkiem.



(o)

JAROSŁAW: Parafia Chrystusa Króla zainteresowała producentów popularnego serialu

„Plebania” w Jarosławiu

Telewizjowcy już od niemal ośmiu lat śledzą losy proboszcza Antoniego, Krystyny, Zbyszka oraz innych mieszkańców Tulczyna. Na przyszły sezon twórcy telenoweli szukają zmiany, a inspiracji szukali w jarosławskiej parafii.

16 kwietnia ekipa producentów serialu „Plebania” wraz z konsultantem księdzem Stanisławem Bartmińskim, zawiązała do jarosławskiej parafii Chrystusa Króla. Autorzy scenariusza planują przeniesienie części akcji serialu z Tulczyna do pobliskiego miasta powiatowego Hrubielowa i dlatego chcieli przyjrzeć się życiu miejskiej parafii. W trakcie dokumentacji kilku polskich parafii trafili również do Jarosławia. Spędzili tu cały dzień, obserwując pracę miejscowych duszpasterzy i czerpiąc nowe pomysły do kolejnych odcinków telenoweli. Twórców „Plebani” interesowała działalność parafialnego klubu kultury i sekcji sportowych. Z księdzem prałatem Andrzejem Surowcem rozmawiali również długo o działalności Stowarzyszenia Rodzina Kolpinga. Telenowela „Plebania” jest emitowana na an-



16 kwietnia ekipa producentów serialu „Plebania” wraz z konsultantem, księdzem Stanisławem Bartmińskim, zawiązała do jarosławskiej parafii Chrystusa Króla.

tenie TVP1 od października 2000 roku (ponad 1000 odcinków). Wyępują tam między innymi: Włodzisław Matuszczak (proboszcz Antoni), Katarzyna Łaniewska (babcia Józia) czy pochodząca z Jarosławia Bernadetta Machał-Krzemińska (Krystyna Ciepłak). Producenci pragną, aby serial

pokazywał prawdziwe codzienne życie oraz by bohaterowie byli odbiciem autentycznych ludzi. Pierwowzorem postaci proboszcza Wójtowicza jest krasiczyński ksiądz Stanisław Bartmiński, a serialowy Tulczyn ma wiele wspólnego z samym Krasiczynem.

Piotrow

JAROSŁAW

Śladami przeszłości

Temat przewodni VII Złotu Gwiazdzonego Śladami Przeszłości, który odbył się 24 kwietnia w Jarosławiu brzmiał: „Śladami Polaków wykorzystywanych do prac przymusowych w latach 1939 – 1956”.

W konkursie prac o tej tematyce wzięli udział uczniowie klas piątych i szóstych szkół podstawowych oraz uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Złot zorganizował Wydział Edukacji i Kultury Fi-

zycznej Urzędu Miasta Jarosławia i rzeszowski oddział IPN. Uroczystości odbyły się u jarosławskich benedyktynek. Po złożeniu kwiatów i wieńców pod Krzyżem Golgoty i oficjalnych przemówieniach, podsumowano konkurs, wręczono dyplomy, okolicznościowe statuetki wykonane przez Dariusza Jasiewicza oraz upominki książkowe ufundowane przez IPN.

W kategorii szkół podstawowych I miejsce zajęły wspólnie: Marcelina Kinasz ze Szkoły Podstawo-

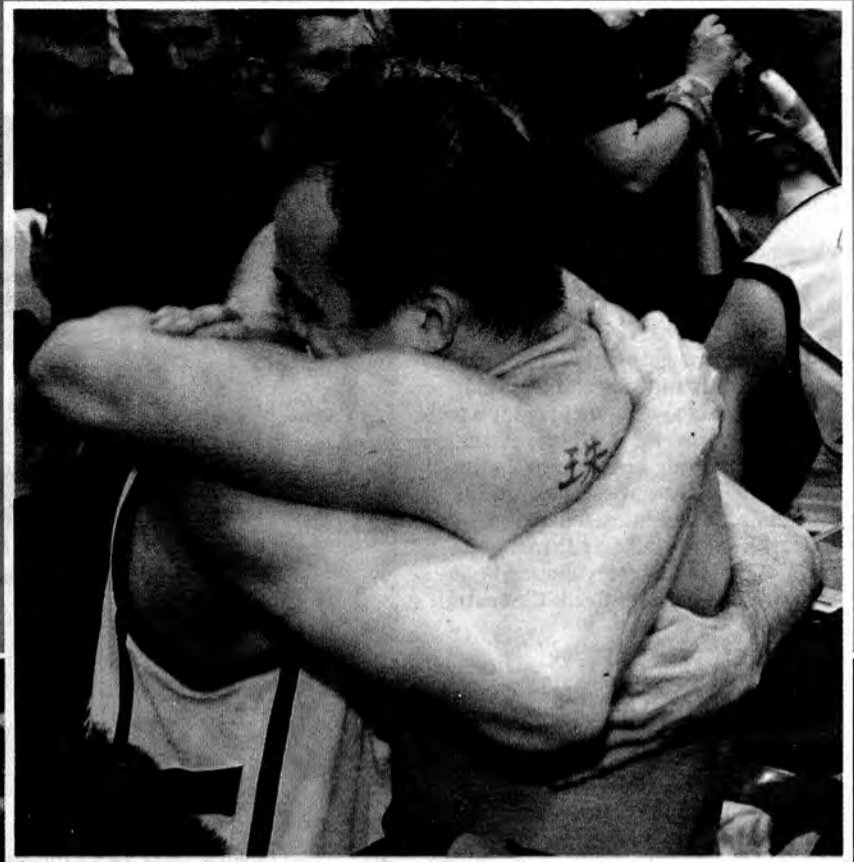
wej w Siedliskach oraz Monika Kisiel ze Szkoły Podstawowej nr 4 im. S. Żeromskiego w Jarosławiu. W kategorii szkół gimnazjalnych pierwsze miejsce przypadło Joannie Macnar z Publicznego Gimnazjum nr 1 im. św. Królowej Jadwigi w Jarosławiu. Natomiast w kategorii szkół ponadgimnazjalnych komisja nie przyznała pierwszego miejsca.

Złot zakończył się koncertem orkiestry dętej i poczęstunkiem.

JZ

Życie sport

ZYCIE
PODKARPACKIE



Lukasz MENDYCHOWSKI (2)



KOSZYKÓWKA

Sokołów-Znicz w ekstralidze [>]16-23

PIŁKA NOŻNA

Majowy weekend
na zielonej murawie [>]24-25

LIGI HALOWE W PRZEMYSŁU

Final piłkarskich „piątek”
i Amatorskiej Ligi Basketu [>]26

Sokołów-Znicz w ekstralidze!



Kiedy na ponad cztery minuty przed końcem spotkania Tomasz Fortuna wykorzystał dwa rzuty osobiste i przewaga Sokołowa-Znicza osiągnęła 20 punktów, jarosławska hala sportowa zaczęła pulsować, przygotowując się na eksplozję radości. Nikt już nie siedział. Na dwie sekundy przed ostatnią syreną na parkiet wpadli pierwsi rozentuzjasmowani kibice. W mgnieniu oka jarosławskich koszykarzy „połknął” szalejący z radości tłum. Szampan zaczął lać się strumieniami. Zawodnicy, jeden po drugim, tracili koszulki. Sokołów-Znicz Jarosław po raz drugi w swojej historii, w roku obchodów 50-lecia, awansował do Dominet Bank Ekstraligi!

Już godzinę przed spotkaniem obiekt przy ulicy Sikorskiego w Jarosławiu wypełniony był niemal po brzegi. Na pojedynek przybyła także ponad 100-osobowa grupa kibiców ze Stalowej Woli. Zapowiadała się rewelacyjna atmosfera i tak przez prawie dwie godziny było. Gdzieś po kątach pochowane były szampany, gdzieś w kieszeniach setki kibiców wielobarwne konfetti... Do rzadkości bowiem należy, aby gospodarze piątych spotkań o taką stawkę nie wykorzystali szansy. Faworytem spotkania byli koszykarze Sokołowa-Znicza i nie zawiedli oczekiwań swoich sympatyków. Zagrali bardzo dobry mecz w defensywie i dzięki temu pozbawili złudzeń największą niespodziankę fazy play-off I-ligowych zmagania.

Nie o piękno chodziło

Spotkanie do najpiękniejszych nie należało, ale nie o piękno chodziło.

Oni walczyli awans do DBE.



Sokołów-Znicz – Stal Stalowa Wola 70:57 (20:14, 14:12, 14:9, 22:22)

Punkty: T. Celej 21 (3x3 pkt.), M. Ecka 13, M. Sikora 10 (1x3), M. Miszczuk 6, G. Szczotka 6, J. Dryjański 5, A. Mikołajko 5, T. Fortuna 4 (S-2); B. Szczepaniak 16 (4x3), R. Prawica 11, R. Grzyb 8, J. Jarecki 8 (2x3), M. Nikiel 7, R. Partyka 7 (1x3), M. Maj 0, D. Szewczyk 0 (S).

Sędziowali: Marcin Koralewski (Poznań), Tomasz Tomaszewski (Białystok), Karol Nowak (Kraśnik). Widzów: 2000.

Nigdy w takich konfrontacjach nie ma efektownej gry. Są za to wielkie nerwy i olbrzymia presja. Szybciej drzenie rąk opanowali jarosławianie, którzy po trzech minutach prowadzili 7:0. Po kolejnych trzech był już jednak remis 9:9, kiedy udanie spenetrował Bartłomiej Szczepaniak. To był pierwszy z dwóch remisów, do których w tym spotkaniu udało się doprowadzić go-

ściom. Na prowadzenie 11:9 wprowadził jarosławian Tomasz Celej, a potem znakomitą zmianę dał Jakub Dryjański. Grając z kontuzją kostki, zdobył pięć punktów z rzędu i w 9. min Sokołów-Znicz przewodził 18:12.

Pierwszych pięć minut II kwarty wprowadziło trochę niepewności w szeregi jarosławskich kibiców. Miejscowi zatracili na kilka chwil koncentrację i konsekwencję w ataku i przez 5 minut nie potrafili trafić do kosza stalowowolan. Ci zaś odgrzyli się 6 punktami z rzędu i w 15. min, po „trójce” Rafała Partyki, był remis 20:20. Ostatni w tym meczu. Podopieczni Stanisława Gierczaka zwiększyli tempo gry obronnej, nie pozwalając wręcz gościom na oddawanie rzutów z czystych pozycji. Znakomicie spisywali się na obu deskach, notując łącznie aż 50 zbierek! Dzięki temu w 19. min po punktach Tomasza Fortuny wygrywali 30:24, a na 29s przed

końcem I połowy – kiedy dwa rzuty wolne wykorzystał T. Celej – 34:24. 20. min – 34:26.

Znakomici zmiennicy

Początek III kwarty był trochę podobny do identycznego fragmentu drugich 10 minut. Stalowcy po raz ostatni spróbowali coś ugrać. Dwa razy trafił Michał Nikiel i w 23. min przyjezdni zbliżyli się na 5 pkt. – 35:30. Od tego momentu Sokołów-Znicz moźolnie rozpoczął budowanie przewagi. Wielka w tym zasługa dwóch graczy rezerwowych: Michała Sikory i Grzegorza Szczotki, którzy trafiali w neralgicznych momentach. Zławszcza sprytny manewr S. Gierczaka z desygnowaniem do gry za zmęczonych „małych” graczy Stali kapitana zespołu M. Sikory był „strzałem w dziesiątkę”. To dzięki jego trzypunktowej akcji w 29. min gospodarze odjechali na 44:35. Popularny „Sikor” był także autorem chyba gwoźdźcia do trumny dla Stali, kiedy trafił na sekundę przed syreną, i przed decydującą ćwiartką jarosławianie byli bliżej szczęścia. 30. min – 48:35.

Ekstraliga, ekstraliga, MKS!

W IV kwarcie Stal już się nie podniosła. Nie podniosła się, bo nie miała armat. Jarosławianie wyczuli ten moment znakomicie.

Znacznie pewniej niż dotychczas poczuł się w ofensywie. Zławszcza Tomasz Celej (12 pkt. w II połowie), beznamytnie punktujący zza linii 6,25 m. Po takiej właśnie przymiarce w 34. min było już bardzo blisko – 57:39. Gracze Leszka Kaczmarskiego gubili się, ratując się faulami. Dwa osobiste trafił M. Sikora, nie pomylił się także T. Fortuna i w tej samej minucie stało się jasne, że Sokołów-Znicz tego meczu już nie przegra. Było wówczas 61:41. Przewaga jarosławian jeszcze by urosła, gdyby nie celne „trójki” B. Szczepaniaka i punkty Romana Prawicy – jedynych wśród stalowowolan, którzy trafiali w ostatnich 6 minutach. Do końca spotkania pozostawało jeszcze trochę, ale cała hala już zaczęła skandować „ekstraliga, ekstraliga, MKS!”. Widać było, że zawodnicy powoli tracili koncentrację. Trudno się dziwić, skoro wiedzieli, że żadna krzywda im się już nie stanie. Że już nic nie przeszkodzi w wykrzyczeniu na całe gardło „ekstraklasa jest już nasza!” Piłka w ostatniej akcji spotkania była przy jarosławianach. Jak skarb trzymał ją Marcin Ecka. Już nie próbował zdobyć punktów. Na dwie sekundy przed finałem kibice nie wytrzymał. Wpadli na parkiet i wspólnie z zawodnikami odtanńczyli szaleńczy taniec radości. MG



„Stalówka” walczyła dzielnie, ale nie dała rady.

STRZELCY (po 41 meczach):

773 pkt. – TOMASZ CELEJ
711 pkt. – Marek Miszczuk
433 pkt. – Marcin Ecka
320 pkt. – Tomasz Fortuna
293 pkt. – Michał Sikora
287 pkt. – Artur Mikołajko
210 pkt. – Tomasz Przewrocki
118 pkt. – Maciej Miller
101 pkt. – Jakub Dryjański
76 pkt. – Grzegorz Szczotka
12 pkt. – Bartłomiej Białas

Pod hasłem „kochajmy się”

Rozegrany 4 maja w Jarosławiu pierwszy mecz o 1. miejsce w lidze był tylko towarzyską formalnością. Zmierzyły się w nim ekipy, które już wcześniej uzyskały awans do ekstraligi. Spotkanie rewanżowe odbędzie się dzisiaj, 7 maja, w Inowrocławiu.

Nim doszło do potyczki, w jarosławskiej hali dominowały gratulacje.

Przed spotkaniem burmistrz miasta Andrzej Wyczawski (obecni byli także m.in.: poseł PO Andrzeja Kuleszy i starosta jarosławski Tadeusz Chrzan, wręczył kapitanowi Sokołowa-Znicza Michałowi Sikorze okazały puchar za awans, a wszystkim jego autorom okolicznościowe statuetki. Identyczne otrzymały uroczę cheerleaderki jarosławskiego zespołu, które towarzyszyły mu w każdym spotkaniu. Do życzeń dołączył się prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Koszykówki Zbigniew Błażkowski, który na ręce prezesa klubu Romana Sliwińskiego złożył specjalną paterę i medal za zasługi dla podkarpackiego basketu. Podobny otrzymał szkoleniowiec gospodarzy Stanisław Gierczak. Od pierwszych minut było widać, że spotkanie benia-

Sokołów-Znicz – Sportino Inowrocław 77:74 (19:17, 19:19, 26:16, 13:22)

Punkty: M. Miszczuk 23 (2x3 pkt.), T. Celej 20 (2x3), T. Fortuna 10 (1x3), M. Sikora 10 (1x3), G. Szczotka 9, B. Białas 5, A. Mikołajko 0 (S-2); M. Świdorski 19 (5x3), T. Wojdyła 16 (1x3), M. Gabiński 10, M. Kułyk 10 (2x3), S. Nowak 8, M. Gabiński 6, W. Majchrzak 3 (1x3), Ł. Żytko 2 (S).

Sędziowali: Sławomir Moszakowski (Wrocław), Jakub Kotulski (Stalowa Wola), Grzegorz Łata (Lublin). Widzów: 1000.

minków DBE odbywać się będzie w przyjaznej atmosferze. W I kwarcie żadnej z ekip nie udało się wypracować konkretniejszej przewagi. Od prowadzenia 6:3 w 2. min zaczęli gospodarze, ale po kilkunastu kolejnych sekundach było już 6:7, po trafieniu Artura Robaka. Niemal do końca inauguracyjnych 10 minut trwała wymiana ciosów. Podobnie było w II kwarcie z tym, że częściej na prowadzeniu byli jarosławianie, którzy wystąpili bez chorego Marcina Ecki i oszczędzającego stopę Jakuba Dryjańskiego. Najwyżej w tej ćwiartce podopieczni S. Gierczaka prowadzili w 16. min – 32:25, kiedy „trójkę” odpalił Tomasz Fortuna. Goście potrafili się jednak skutecznie zrewanżować i na dużą przerwę schodzili z 2-punktową stratą. 20. min – 38:36.

Nerwowy Winnicki

Przez 8 minut III kwarty obraz gry ani drgnął. Gracze obu ekip byli wyraźnie rozkojarzeni, więc udane akcje tak w defensywie, jak i w ofensywie przeplatały takimi, jakie kilkanaście dni wcześniej nie miałyby prawa być. Najlepszy okres gry w tym pojedynku jarosławianie zanotowali właśnie w ostatnich dwóch minutach III kwarty. Spora w tym zasługa... trenera Sportino Jacka Winnickiego, który trochę niepotrzebnie zaczął zbyt impulsywnie reagować, co z miejsca spotkało się z sędziowską ripostą. Inowrocławianie w krótkim odstępie czasu otrzymali aż dwa przewinienia techniczne, a miejscowi nie pudłow-



Michał Sikora odbiera z rąk burmistrza Jarosławia Andrzeja Wyczawskiego puchar za awans do ekstraligi.

li z rzutów wolnych. Tak trafiali: Marek Miszczuk, Bartłomiej Białas i T. Fortuna. W 29. min, po punktach M. Miszczuka, Sokołów-Znicz osiągnął już 10 pkt. przewagi. 30. min – 64:52.

W 31. min, po celnej przymiarce zza linii 6,25 m M. Sikory było już 67:52 i wydawało się, że goście odpuszczają. Tak wynioskowali także chyba miejscowi, bo wyraźnie... odpuścili w obronie. A że „dzień konia” miał młody Michał Świdorski, który jak na zawołanie trafił za 3 pkt., emocji nie zabrakło do ostatniej syreny. W 39. min Sokołów-Znicz wygrał 75:69, ale czwarta w tej kwarcie „trójka” wspomnianego M. Świdorskiego i punkty Tomasza Wojdyły pod znakiem zapytania postawiły zwycięskie jarosławian z własną widownią. Na szczęście goście pomylili się w dwóch kolejnych akcjach, a rzuty wolne M. Sikory i B. Białasa sprawiły, że prestiżowa wygrana pozostała przy miejscowych. MG



W akcji B. Białas.

Od zwątpienia po euforię, czyli spełniony sen Sokołowa-Znicza Jarosław o Dominet Bank Ekstralidze

Droga wcale nie usłana różami

Fatalny środek pierwszej rundy rozgrywek, znakomita, mimo przegrania niewralgicznego pojedynku przed własną widownią ze Sportino Inowrocław, druga runda fazy zasadniczej i 10 morderczych spotkań w fazie play-off to najważniejsze etapy drogi koszykarzy Sokołowa-Znicza Jarosław do Dominet Bank Ekstraligi.

Po spadku z najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce z zespołem pożegnano się wielu ważnych graczy. Obcokrajowcy, co było naturalną kolejną rzeczą, ale także: Przemysław

Luszczewski, Łukasz Majowski, Piotr Szczoła, Witaj Kowalenko i Jacek Sulowski. Nie było trenera, bo w klubie podziękowano Miodragowi Gajiciowi. Ze „starego” składu po-

zostało pięciu zawodników: Tomasz Przewrocki, Tomasz Fortuna, Artur Mikołajko, Maciej Miller i Grzegorz Szczoła.



Aby myśleć o zachowaniu jako takiego poziomu, zespół należało wzmocnić. Klubowi działacze najpierw zdecydowali się na zatrudnienie trenera. Został nim znany na Podkarpaciu, pochodzący ze Stalowej Woli **BOGUSŁAW WOŁOZYN**. Do zespołu w krótkich odstępach czasu doszło pięciu zawodników: **MARCIN ECKA, JAKUB DRYJAŃSKI, MICHAŁ SIKORA, TOMASZ CELEJ I MAREK MISZCZUK**. Celem, jaki postawiono przed ekipą, była walka o awans do ekstraklasy. Przedsezonowe sparingi wskazywały, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Sokołów-Znicz został mistrzem Podkarpacia, ale sygnały nadchodzące z innych I-ligowych ekip, które znacznie wzmocniły składy, nakazywały wielką ostrożność. Do roli faworytów rozgrywek urosły trzy ekipy: Wiecko-Zastal Zielona Góra, KK Politechnika Basket Poznań i Sportino Inowrocław. Gdzieś za nimi był m.in. Sokołów-Znicz...



FRAGMENT MECZU SOKOŁÓW-ZNICZ - MKKS RYBNIK



Początek rozgrywek był udany dla podopiecznych B. Wołoszyna. Na inaugurację najpierw wygrali trudny mecz w Białymstoku z Mispolem Żubrami, a po 6 kolejkach mieli na koncie 5 zwycięstw. Jednak coś w tym zespole nie funkcjonowało. Widać to było na parkiecie. Kryzys narastał. Przyszła zdecydowana porażka w Zielonej Górze, a czara goryczy dopełniła wstydliva przegrana z MKKS Rybnik przed własną widownią. Po tym spotkaniu z funkcji trenera zrezygnował B. Wołoszyn, a drużynę na jakiś czas opuściło dwóch zawodników: M. Ecka, który wyjechał lecząc kontuzję pleców i T. Przewrocki. Był 3 listopada 2007 r. Totalnie rozbita drużyna przejęła nie kto inny tylko **STANISŁAW GIERCZAK**.



FRAGMENT MECZU SOKOŁÓW-ZNICZ - POLONIA 2011 WARSZAWA

W pierwszym meczu pod jego wodzą osłabiony Sokołów-Znicz omal nie wygrał w Inowrocławiu. Cementowanie ekipy trwało niemal do końca listopada ub.r. Od spotkania na własnym parkiecie z Polonią 2011 Warszawa, które rozegrane zostało 1 grudnia 2007 r. do końca fazy zasadniczej, której ostatni mecz odbył się 2 kwietnia br. jarosławianie pod wodzą S. Gierczaka doznali dwóch porażek. Po pierwszej, 66:68 doznanej 5 stycznia br. w Poznaniu, już niewielu wierzyło w odwrócenie się złej karty. Na czele tabeli usadowiły się trzy zespoły: Wiecko-Zastal Zielona Góra, Sokół Łańcut i Sportino Inowrocław. Wyprzedzenie ich było niemal niemożliwe, bowiem całe trio spisywało się bardzo dobrze.

Jednak seria kolejnych triumfów Sokołowa-Znicza - zwłaszcza kapitalne zwycięstwo 96:67 z Wiecko-Zastalem, dla którego była to pierwsza (!) porażka w trwających rozgrywkach - sprawiła, że przed jarosławianami pojawiła się szansa wyprzedzenia którejś z wymienionych ekip w tabeli. To było ważne w kontekście fazy play-off, bo wówczas nikt nie chciał mierzyć tam swoich sił z zdecydowanym dominatorem zmagających Wiecko-Zastalem. Pociągające było to, że poszczególne ognia zespołu funkcjonowały coraz lepiej.



Kibice o swoich ulubieńcach: - Bo my kochamy Znicz!



ANIA SŁABY: - Wierzę mocno, że Znicz awansuje i bardzo się cieszę. Na mecze DBE nie będzie mi dane chodzić, bo wyjeżdżam z Jarosława, ale będę kibicowała na odległość.

MAGDA SŁABY: - Nawet jednej myśli nie dopuszczałam, że mogłoby nie awansować! Ja zostaję w Jarosławiu i będę dalej wiernym kibicem.



FILIP LIS: - Muszę szczerze przyznać, że nie wierzyłem w ten awans na początku. Tym bardziej więc się cieszę. Jestem kibicem od niedawna, ale na ekstraklasę na pewno będę chodził.



MARCEL ZGRZYŃSKI: - Na początku meczu było ciężko. Myślałem, że Stalówka przejmie inicjatywę, ale kiedy Znicz odskoczył, to już wiedziałem, że będzie dobrze. Teraz znacznie się prawdziwa zabawa.



ALEKSANDRA KOŁODZIEJCZYK: - Zawsze, od początku wiedziałam, że wygramy! Można było zauważyć, że grali bardziej zespołowo, po prostu lepiej. W trakcie sezonu cały czas byłam przekonana o awansie i żadne drobne niepowodzenia nie były mi w stanie wytrącić z tego przekonania. Dalej będę kibicowała Zniczowi. Zawsze i wszędzie!



ALBERT LOTYCZ: - Kibicuję tej drużynie od siedmiu lat. Chodzę na wszystkie mecze. Przeżyłem już raz awans do ekstraklasy. Tym razem Stalowa Wola sprawiła niespodziankę, ale ja i tak wierzę, że cały czas w awans.



FRAGMENT MECZU SOKOŁÓW-ZNICZ - SPORTINO INOWROCŁAW

Była szansa, ale pod warunkiem, że Sokołów-Znicz ogrybałby u siebie zespół Sportino Inowrocław. 16 lutego widownia w jarosławskiej hali MOSiR-u była rozczarowana. Podopieczni S. Gierczaka przegrali 82:84 i do końca fazy zasadniczej pozostała im walka o zachowanie 4. miejsca w tabeli, co przynajmniej w I rundzie fazy play-off dawało uprzywilejowaną pozycję. Walczyli zawzięcie z Politechniką Poznań i obronili się. Było wiadomo, że właśnie z poznaniankami zmierzą się w I rundzie. Wiadomo było także, iż triumfator tej bardzo intrygującej pary trafi w półfinale, czyli etapie, którego przejście dawało już bezpośredni awans do ekstraklasy, na zwycięzcę rywalizacji Wiecko-Zastal Zielona Góra - Stal Stalowa Wola.



FRAGMENT MECZU SOKOŁÓW-ZNICZ - KK POLITECHNIKA BASKET POZNAŃ

Zgodnie z przewidywaniami, rywalizacja w parze Sokołów-Znicz - KK Politechnika Basket była najbardziej fascynująca z wszystkich par. Podopieczni S. Gierczaka przystąpili do niej poważnie osłabieni, bo kontuzje wyeliminowały aż trzech graczy: M. Millera, T. Przewrockiego i J. Dryjańskiego. Zakończyła się po pięciu pojedynkach zwycięstwem jarosławian, którzy znakomitą meczem nr 4 w Poznaniu uciekli spod stryczka. Przegrzywali bowiem w rywalizacji do 3 zwycięstw 1:2. Ale to nie była jedyna znakomita wiadomość dla podopiecznych S. Gierczaka. Druga nadeszła ze Stalowej Woli. Tam doszło do największej sensacji w całym sezonie - popularna „Stalówka” ograła „wielki” Wiecko-Zastal, wyrzucając ich z rozgrywek!



Przed jarosławianami pojawiła się wielka szansa na awans. Znacznie większa niżby mieli rywalizować w półfinale z Wiecko-Zastalem. Trzeba było tylko pokonać jeszcze jedną przeszkodę - Stal. Pierwszy mecz rywalizacji zasugerował, że może to być dość łatwe zadanie. Ale to była utuda. Trapieni kontuzjami - podobnie zresztą jak jarosławianie - zawodnicy ze Stalowej Woli nie mieli zamiaru łatwo sprzedać skóry. Wygrali mecz nr 2 w Jarosławiu i wszystko było jeszcze możliwe... Na szczęście jarosławianie potrafili się zmobilizować i zrewanżować się stalowolonom za porażkę na własnym parkiecie zwycięstwem w hutniczym mieście. Co prawda drugi mecz przegrali, ale o wszystkim miał zdecydować pojedynek przed własną widownią. I zdecydował. W środę, 30 kwietnia, po raz drugi w historii zespół Sokołowa-Znicza Jarosław awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. Wiwatom nie było końca...

mars



Piątek 9 maja

TVP 1

- 5.55 Był taki dzień - felieton
6.00 Kawa czy herbata?
8.00 Wiadomości
8.10 Pogoda
8.15 Kwadrans po ósmej
8.30 Sekretny świat misia Beniama...

TVP 2

- 6.25 Statek miłości (143)
7.15 Telemekup
7.35 Kacper (10)
8.00 M jak miłość (174)
9.00 Pytanie na śniadanie
11.10 Święta wojna (271)
11.45 Abe i Bruno...

POLSAT

- 6.15 Adam i Ewa (144) - serial obyczajowy, Polska 2001
6.45 Sabrina, nastoletnia czarownica (47) - serial komediowy
7.15 TV market
7.30 Wielka wygrana - teleturniej

TVN

- 5.00 Uwaga! - magazyn
5.20 Telesklep
6.20 Hej-nat show
7.25 Fabryka gry
8.00 Na Wspólnej (970) - serial obyczajowy, Polska 2008

TVP 3

- 6.00 Serwis info
7.45 Aktualności
8.00 Serwis info
8.02 Gość poranka
8.15 Serwis info
8.17 Przegląd prasy

POLECAMY



Cienka czerwona linia - dramat wojenny, Kanada/USA 1998, reż. Terrence Malick...

PIĄTEK - TVP 1 23.25



Kino na wysokich obcasach: Frida - film biograficzny, USA 2000, reż. Julie Taymor...

Sobota 10 maja

TVP 1

- 5.50 Pokój 107 (7)
6.20 Moda na sukces (3824)
6.40 Był taki dzień - felieton
6.45 Smaki polskie

TVP 2

- 6.10 Molly (13)
6.40 Spróbujmy razem - magazyn dla niepełnosprawnych
7.10 Magazyn Ligi Mistrzów - magazyn piłkarski
7.45 Poezja łączy ludzi - program kulturalny

POLSAT

- 6.15 Czarodziejki (48) - serial animowany
6.45 Piotruś Pan i piraci (21) - serial animowany
7.15 Gadzet i Gadżetinis (44) - serial animowany
7.45 Tutenstein (10) - serial animowany

TVN

- 5.40 Uwaga! - magazyn
6.00 Telesklep
8.00 Motoszół - program rozrywkowy
8.30 Dzień dobry TVN - magazyn

TVP 3

- 6.00, 8.30, 9.00, 9.15, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 20.30, 22.30, Serwis info, Prognoza pogody

SOBOTA - TVP 2 21.55



Weekendowe kino Dwójki: W pogoni za śmiercią - film sensacyjny, USA 1988, reż. Roger Spottiswoode...

SOBOTA - TVP 1 22.25



Męska rzecz... Człowiek z bliźną - film sensacyjny, USA 1983, reż. Brian De Palma...

Wtorek 13 maja

Table with 6 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP 3, POLECAMY. It lists TV programs with their start times and descriptions. Includes a 'WTOREK - Polsat 21.00' section featuring Erin Brockovich and a 'WTOREK - TVP 1 23.00' section featuring Wplątany.



Erin Brockovich - dramat obyczajowy, USA 2000, reż. Steven Soderbergh, wyk.: Julia Roberts, Albert Finney, Aaron Eckhart, Marg Helgenberger, Cherry Jones, Veanne Cox. (180 min)



Wplątany - film sensacyjny, Kanada/Francja 1993, reż. Max Fischer, wyk.: Judd Nelson, Pierce Brosnan, Laurence Treil, Roy Dupuis, Lorenzo Caccialanza, Lucie Gagnon, Michael McGill. (100 min)

Materiał informacyjny, internetowy oraz zdjęcia zostały dostarczone przez A plus C. Oprac. MW.

Krzyżówki Od A do Ż Szyfrogram panoramacyjny

Crossword puzzle grid with clues in Polish. Clues include: AMERYKAŃSKI CHRUSCIEL, KUZYN ŻURAWIA; MIASTO W BULGARII; OPLATA ZA PRZEWOZ TOWARÓW PRZEZ GRANICĘ; etc.

Szyfrogram panoramacyjny grid with clues and numbers. Clues include: Człowiek ograniczony umysłowo, łepak; Dużo go na Saharze; Nitka bawełniana na galony; Fortel, manewr; etc.

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W kratkach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Litery z pól kolorowych, czytane rzędami poziomymi, utworzą maksymę starożymską.

Litery odgadniętych wyrazów, które wpisujemy zgodnie z kierunkiem strzałek, po przeniesieniu do odpowiednich krerek prawego diagramu, utworzą rozwiązanie - myśl Magdaleny Samozwaniec.

KUPON 19

Termin nadsyłania rozwiązania krzyżówek dwa tygodnie (wystraczy jednej). Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu 4 talonów po 25 zł, ufundowanych przez TOP FITNESS CLUB. ROZWIĄZANIA Z NR. 15: Krzyżówka od A do Ż: Pisziesz na wodzie. Krzyżówka z hasłem: Szaradziстка. Nagrody - talony na kwotę 25 zł każdy, ufundowane przez siłownię TOP FITNESS CLUB, wylosowali: Zofia KRUPA (Sośnica), Bartłomiej KUĆAJ (Dubiecko), Barbara KULCZYCKA (Przemysł), Władysław PODOLAK (Przemysł). Osoby z Przemysła proszone są o osobisty odbiór kuponów. Przypominamy, że w losowaniu biorą udział tylko rozwiązania z wyciętym kuponem.

Bądź na bieżąco! Czytaj drobne w ŻP. ZYGLIE logo.

ŻYCIE PODKARPACIE 7 MAJA 2008

„Pogranicznicy” ponownie mistrzami!

27 kwietnia w przemyskiej hali POSiR odbył się Wielki Finał dwunastej edycji Amatorskiej Ligi Basketu, której głównym organizatorem był Przemyski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Triumfotorem – podobnie jak rok temu – została ekipa Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

Jak co roku podczas finału amatorskich rozgrywek przemyska hala sportowa wypełniła się prawie po brzegi. Zmagania trwały kilka godzin i jak zwykle nie zabrakło w nich emocji, efektownych akcji i dramatycznych sytuacji. Nim doszło do najważniejszych rozstrzygnięć, na parkiet wybiegły ekipy, które rywalizowały o dalsze miejsce w końcowej klasyfikacji. I jak się później okazało, właśnie w spotkaniu o 7. miejsce było największą emocją.

Spotkały się w nim zespoły Umbro i C-Squad GLKS Rzepedź. Przez trzy kwarty minimalną przewagę posiadali ci drudzy, którzy po fazie zasadniczej zajmowali ostatnie miejsce w tabeli. Zryw w ostatniej kwarcie graczy Umbro, którą wygrali 12 punktami, pozwolił im zwyciężyć w tym spotkaniu. Wielka w tym zasługa Michała Kindlika, który przypieczętował znakomitą występem miejsce w pierwszej „trójce” najlepszych strzelców zakończonego sezonu. Mniej emocji było w pojedynku o 5. miejsce, choć I połowa wcale o tym nie świadczy. Ekipa Trade Trans opierała się naparowi bardziej doświadczonych drużyny daMp i nawet prowadziła jednym „oczkiem”. III kwart-



Mistrzowie ALB-y w sezonie 2007 – 2008 zespół BiOSG.

ka rozstrzygnęła sprawę – daMp, dzięki skuteczności Macieja Lizonia i Przemysława Pawluczkiego, wygrali ją 18 punktami i wówczas było już pewne, że spotkania nie przegrają.

Powtórzyli sukces

Po 20 minutach było także pewne, że miejsce na najniższym stopniu podium wywalczy zespół występujący pod naszą egidą. Prowadzeni przez Marcina Ważnego, prowadzili po I połowie 49:28 i w drugiej odsłonie w pełni kontrolowali sytuację na parkiecie. Dzięki temu zwycięstwo Życie Podkarpackie SW powtórzyło osiągnięcie z poprzedniego sezonu, kiedy także wywalczyli brązowy medal.

Nim doszło do wielkiego finału, w którym mieli zmierzyć się zawodnicy BiOSG i PTS, rozegrane zostały dwa tradycyjne konkursy – wsadów i rzutów za 3 pkt. W

tym pierwszym najkorzystniej zaprezentował się były zawodnik przemyskiej Polonii Witold Kuriańczyk, natomiast w tym drugim aktualny gracz Przemyskich Niedźwiadków Michał Kindlik.

Wielki finał rozpoczął się znakomicie dla „pograniczników”. Nim do ekipy PTS-u, która w poprzedniej edycji uplasowała się tuż za podium, doszło, że występuje w wielkim finale, już przegrywała 9 „oczkami”. I kwarta zdecydowanie później wydźwignęła na parkiecie. W II kwarcie gracze PTS co prawda doszli do siebie, tocząc wyrównany pojedynek, ale nie potrafili odrobić strat z pierwszych 10 minut. Niemal

SZCZĘŚLIWA „SIÓDEMKA”

Zmiana lidera!

Ze względu na długi majowy weekend na ostatnie kupony postanowiliśmy poczekać do wtorku, 6 maja. Przyszło ich łącznie 100, ale wśród nich nie było wypełnionych przez dotychczasową liderkę Ewelinę Kowalską z Birczy.

Ten fakt sprawił, że doszło do zmiany lidera. Po zestawie nr 8 został nim Marcin Obłozka z Maćkówek, który o dwa punkty wyprzedza Andrzeja Repicha z Łętowni. E. Kowalska spadła w klasyfikacji na 3. miejsce. Jak już informowaliśmy, w zestawie nr 8 pod uwagę braliśmy tylko cztery pierwsze pozycje. Bezbłędnie rozstrzygnięcia wytypowało trzech naszych graczy. Dodatkowo, bonusowego punktu jednak postanowiliśmy nie przyznawać, bo ten należy się tylko i wyłącznie za trafne wytypowanie siedmiu spotkań. MG

ZESTAW nr 8

100 kuponów (4x4 trafienia, 3x3, 4x2, 2x1, 1x0)

4 trafienia: Robert Kurosz (Przemysł), Marcin Obłozka (Maćkówka) x2, Andrzej Repich (Łętownia).

Szczęśliwa „7”

Zestaw nr 10 (17 – 18 maja)

1. JKS 1909 – Żurawianka Żurawica
2. Polonia Przemysł – Orzeł Przeworsk
3. Czujaj Przemysł – Viking Orły
4. Golbalux Wiązownica – Piast Tuczempy
5. Babiś-Syrenka Roźwienica – MKS Radymno
6. Pogórze Rokietnica – Sokół Sieniawa
7. Pogoń-Sokół Lubaczów – Pogórze Dubiecko

1 – zwycięstwo gospodarzy; x – remis; 2 – zwycięstwo gości

Imię i nazwisko:

Adres:

Termin nadsyłania kuponów – 14 maja.

WYNIKI:

FINAŁ: BiOSG – PTS 90:73 (24:15, 18:18, 25:20, 23:20), punkty: Stefanowicz 24, Galanty 14, Szalka 14, Zmudka 14 (1x3), Kołodziej 12 (1x3), Dobrowolski 6 (2x3), Machunik 6 (BiOSG); A. Mach 18 (1x3), Ł. Gudzio 11 (1x3), Pająk 11 (1x3), Kuriańczyk 8, R. Mach 8, T. Gudzio 7 (1x3), Fortuna 5, Lach 3, Szkółka 2 (PTS).

MECZ O 3. MIEJSCE: Życie Podkarpackie SW – REM II 81:63 (25:14, 24:14, 12:16, 20:19), punkty: Urban 20, Ważny 20 (2x3), Czopik 11 (1x3), Tarnawski 11 (1x3), Rosół 10, Skafiriak 5, Gwiazdoń 4 (ZP); Buchtalarz 16 (1x3), Krasowski 15 (3x3), Tyszcza 14 (2x3), Życzkowski 7 (1x3), W. Piłch 5 (1x3), Górski 4, Dziurzyński 2 (REM).

MECZ O 5. MIEJSCE: Trade Trans – daMp 89:109 (20:22, 25:22, 19:37, 25:28), punkty: Zabawski 25 (1x3), M. Piłch 23 (1x3), Chmiel 20 (2x3), Kupecki 15 (2x3), Kołodziejczak 6 (77); Lizoń 29 (1x3), Pawluczi 25 (1x3), Skawiński 18, Pawlak 14, Krasoń 11, Ł. Piłch 9, Zapłatyński 3 (1x3) (daMp).

MECZ O 7. MIEJSCE: Umbro – C-Squad GLKS Rzepedź 84:78 (17:18, 19:23, 19:20, 29:17), punkty: M. Kindlik 32 (3x3), Szostak 21, Gajewski 12, Wójcicki 12 (4x3), Kazura 7 (1x3) (U); Rakoczy 23 (5x3), Sajnog 21, Marciak 19, Brożyna 9 (1x3), Łopatowski 6 (C-S).

TABELA KOŃCOWA: 1. BiOSG, 2. PTS, 3. Życie Podkarpackie SW, 4. REM II, 5. daMp, 6. Trade Trans, 7. Umbro, 8. C-Squad GLKS Rzepedź.

MVP sezonu: Robert Galanty (BiOSG). **Najlepsza „piątka” sezonu 2007 – 2008:** Robert Galanty, Tomasz Kołodziej (BiOSG), Tomasz Krasowski (REM II), Marcin Ważny (ZP SW), Arkadiusz Mach (PTS). **Zwycięzca konkursu wsadów:** Witold Kuriańczyk (PTS). **Zwycięzca konkursu rzutów za 3 pkt.:** Michał Kindlik (Umbro). **Sędzia sezonu 2007 – 2008:** Piotr Hrynyszyn.

HALOWA LIGA PIŁKARSKICH „PIATEK” W PRZEMYSŁU

Na mecie maratonu

Po ośmiu miesiącach rywalizacji zakończyły się rozgrywki halowej ligi piłkarskich „piątek”.

Halowa liga w Przemysku ma najstarszą historię w regionie. Rozpoczął ją ośrodek sportowy przy ulicy Mickiewicza, później przekazał ją Towarzystwu Krzewienia Kultury Fizycznej, by od dwóch lat na powrót zająć się jego organizacją. Sezon 2007 – 2008 został wzbogacony o nowe zapisy, według których w drużynach mogli występować zawodnicy w wieku powyżej 30 lat, uczestniczący w systemie rozgrywek związku piłkarskiego. Zrobiono kolejny krok w kierunku „zawodowej” ligi. Prawie wszystkie drużyny I ligi z tego skorzystały. Rywalizacja stała się ciekawsza, tuż przed końcem rozgrywek bowiem osiem zespołów pretendowało do wygrania ligi. Ze sportowego punktu widzenia było to dobre. Natomiast kolejny raz i organizatorowi „rozjechały” się tempo i terminy zmagania. Kończenie rozgrywek w maju, w założeniu, że mają grać w nich „zawodowcy”, mija się z celem. Straciła na tym rywalizacja i zainteresowanie zawo-

dami. Szkoda, bowiem liga w Przemysku mogła być emocjonująca nie tylko dla samych jego uczestników. 7 maja, co jest nowością rozgrywek, o g. 17.45 odbędzie się mecz pomiędzy mistrzem I i II ligi, a w przerwie rozdanie tytułów i nagród. Zak

SANCOOP (1. miejsce)

Mariusz Kumiega, Bogdan Gazda (bramkarze); Edmund Matrejek, Waldemar Jaroch, Mariusz Błaszczak, Ryszard Trojan, Andrzej Klepacki, Andrzej Ner, Piotr Błażkowski, Mateusz Matrejek (zawodnicy z pola).

ŻYCIE PODKARPACKIE (2. miejsce)

Andrzej Gwiazdoń, Maciej Zagulak (bramkarze); Grzegorz Rozputyński, Marek Rybkiewicz, Daniel Zielenkiewicz, Mariusz Łazor, Andrzej Szmidt, Janusz Szmidt, Marek Piłszyk, Waldemar Konowalik, Artur Wilgucki (zawodnicy z pola).

METPOL (3. miejsce)

Stanisław Choma (bramkarz); Andrzej Jurkowski, Grzegorz Hajduk, Paweł Załoga, Leszek Wajda, Ireneusz Bożek, Marcin Mazur, Maciej Reszka (zawodnicy z pola).

PRZEMYŚL, KROSNO: Ostatnią wolą mieszkającego w Krośnie Jana Czuchry jest odnalezienie żony lub córki jego wojennego kompana

Poszukujemy rodziny Józefa Puchałki!

Jeśli córka zastrzelonego przez hitlerowców przemyslanina Józefa Puchałki żyje, powinna mieć 64 lata. Być może żyje także jego żona. Odnalezienie ich i spotkanie to ostatnia wola 86-letniego Jana Czuchry.

Kilka dni temu pojawił się w naszej redakcji emerytowany nauczyciel z Krosna Stanisław Rusnarczyk. Jest autorem książki *Życie i dzieło Jana Czuchry – robotnika, żołnierza i artysty*. 86-letni dziś Jan Czuchra (ps. „Janczar”) podczas II wojny światowej był najpierw partyzantem w oddziale Józefa Czuchry „Orskiego”, a następnie żołnierzem I Armii Wojska Polskiego. Po wojnie zamieszkał w krośnieńskiej dzielnicy Suchodół, gdzie zajął się rolnictwem i kowalstwem.

S. Rusnarczyk przyjechał do Przemysła w konkretnym celu: chce odnaleźć rodzinę Józefa Puchałki, którego losy w swojej książce opisuje następująco: „Osiemnastu niedobitków spod Nadarzac na Wale Pomorskim wkrótce dołączyło do jeńców XVI pułku. Dowództwo nad prawie 70-osobową grupą obejmuje niski, rudy feldfebel i prowadzi wszystkich do lasu (...). Wkrótce wraca na czoło pochodu, boki ubezpie-

czają inni Niemcy. Po jakimś czasie niemiecki podoficer odwraca się, łapie za barki pierwszego z brzegu jeńca i strzela mu w tył głowy. Podobna sytuacja powtórzy się jeszcze pięciokrotnie. W tym dniu zostaje zastrzelony najlepszy przyjaciel Jana Czuchry – Józef Puchałko z Przemysła, zamieszkały przy ulicy Tatarskiej 28. Gdy teraz o nim myśli, przypomina sobie chwilę, kiedy Puchałko stoi koło niego, a jeden z żołnierzy przynosi pocztę polową. Józef otrzymał wówczas list w złotej kopercie, adresowany zielonym atramentem. Okazało się, że urodziła mu się córka i żona przysłała mu w liście zwinięty kłębek jej włosów. Wzruszony Puchałko ucałował włoski i powiedział do Czuchry: „Może szybko powrócę z wojny, córeczka wyskoczy naprzeciw tatusia...”. Niestety, córeczka go nie powita. Niemiec przewraca go na plecy i szpera w kieszeniach jego płaszcza. Z listem w rękę podchodzi do Jana Czuchry, chwyta go za bark i półprzytomnemu ze strachu, oddaje żółtą kopertę z kosmykiem blond włosów w środku!”

Zaczął go gryźć sumienie

– Pan Jan postanowił odnaleźć po wojnie rodzinę Puchałki, ale

różne zawirowania sprawy, że mu się to nie udało. Po dwóch latach zgubił list. Po wielu, wielu kolejnych przypomniał sobie o tym zdarzeniu i zaczął go gryźć sumienie. – Pewnego razu pan Jan poprosił mnie, bym spróbował odnaleźć rodzinę jego wojennego kompana. Przyjechałem więc do Przemysła. 24 kwietnia wcześniej rano. Byłem na ulicy Tatarskiej, gdzie wspólnie z najstarszym mieszkańcem tej ulicy próbowaliśmy ustalić, gdzie mógł stać dom Puchałków. Odnależliśmy to miejsce, ale domu już tam nie było. Byłem także w kancelarii parafialnej przy przemyskiej katedrze. Niewiele udało mi się uzyskać informacji, ale nie ustanie w poszukiwaniach. Chciałbym, aby w tę specyficzną akcję włączyła się także wasza gazeta. Jeśli udałoby się wspólnymi siłami dotrzeć do kogoś z tej rodziny, byłoby to naprawdę wielką sprawą – mówi pan Stanisław.

Jeśli w Przemyslu żyje córka Józefa Puchałki, a być może żona, lub gdyby ktoś znał ich losy, bardzo prosimy o kontakt z naszą redakcją. Jan Czuchra czeka na sygnał, aby spełnić swoją ostatnią wolę!

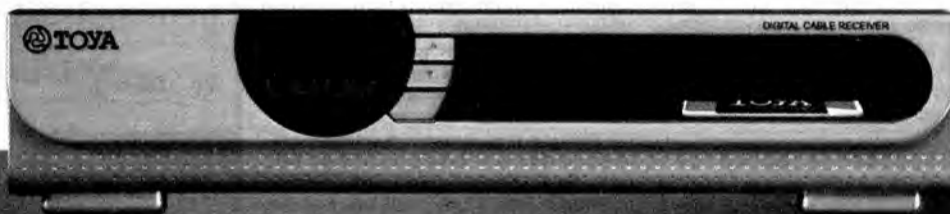


Mariusz KOSCIUK

MG Stanisław Rusnarczyk podczas wizyty w naszej redakcji.

Wielka Promocja Pakietu Podstawowego

Abonament do końca wakacji*



1,07
zł/m-c

Nie masz sygnału TOYA?
Ale masz okazję!
Pakiet Podstawowy 1,07 zł
do końca wakacji.

5,90
zł/m-c

Posiadasz Pakiet Socjalny?
Przy przejściu na Podstawowy
do końca wakacji
płacisz jak za Socjalny.

*31 sierpnia 2008 r.

TOYA CYFROWA TV
otwiera dostęp do

106
PROGRAMÓW TV

ZAMÓW ☎ 016 677-07-10 ↗ www.toya.net.pl

Promocja ograniczona czasowo i terytorialnie do 30 czerwca 2008 r. skierowana do Abonentów w Przemyslu, korzystających z Pakietu Socjalnego wg stanu na dzień 25 marca 2008 r. oraz do osób mieszkających w zasięgu sieci TOYA.

TELE-TAXI JAROSŁAW
 tel. (016) 621 05 05
 (016) 623 05 05
 (016) 621 33 81

☎ najtańsze przejazdy
 ☎ pierwszy km - 5 zł, każdy następny - 2 zł
 ☎ bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)
 ☎ zakupy na telefon

www.taxi-jaroslaw.pl

www.taxi.end.com.pl

RADIO TAXI KRESY

bezpłatne zamawianie taksówek
0 800 22 22 22

☎ 16 9625
 ☎ 16 9626

POSTOJE:
 Sportowa, Słowackiego [SZPITAL], Sanocka,
 Grunwaldzka [STATOIL], Kazanów, Lwowska

www.taxi.end.com.pl

WSZYSTKO DLA KONI
 • akcesoria jeździeckie • odzież robocza

Karmy dla psów i kotów
 Goya autoryzowany dystrybutor

ul. Mierosławskiego 14
 37-700 Przemysł
 tel. 696 335 641

ZAPRASZAMY:
 pon.- pt. 8 - 17
 sob. 8 - 14

RADIO TAXI 24h

☎ 96-23
 (016)-6704044

Bezpłatne zamawianie:
0800-442244

Dla stałych klientów
 10% zniżki

Postoje: Rynek Starego Miasta,
 Grunwaldzka - Narutowicza,
 Szpital Monte Cassino, os. Kmiecie

PRZEMYSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
 w Przemysłu przy Wybrzeżu Ojca Świętego Jana
 Pawła II 70 ogłasza w dniu 20.05.2008 r. o godz. 9.00 w siedzibie
 Spółdzielni przetarg:

▶ ograniczony (licytacja) dla członków oczekujących w PSM na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ulicy Sikorskiego 5/25 w Przemysłu o pow. użyt. 51,90 m kw. na V piętrze. W przypadku braku chętnych członków oczekujących do wzięcia udziału w I przetargu odbędzie się II przetarg:
 ▶ nieograniczony w tym samym dniu o godz. 11.00 na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ulicy Sikorskiego 5/25 w Przemysłu o pow. użyt. 51,90 m kw. na V piętrze.

Cena wywoławcza 2.600 zł za 1 m kw.

Lokal można oglądać w dniu 13.05.2008 r. w godz. od 12.00 do 14.00, po telefonicznym skontaktowaniu się z Administracją Osiedla Rycerskie, nr tel. (016) 6799-555

▶ wadium w wysokości 10.000 zł, zainteresowani wpłacają w kasie Spółdzielni w dniu przetargu do godz. 8.00. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wpłata wylicytowanej kwoty na konto Spółdzielni ma nastąpić w terminie do 7 dni od rozstrzygnięcia przetargu. Regulamin przetargowy jest do wglądu w siedzibie Spółdzielni. Szczegółowe informacje o mieszkaniu przeznaczonym do przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni p. nr 4 lub tel. (016) 670-77-17.

CENTRUM ODSZKODOWAŃ
VOTUM SA

JEŻELI ZOSTAŁEŚ
 POSZKODOWANY W WYPADKU
 W OSTATNICH 10 LATACH
 JAKO KIEROWCA, PASAŻER,
 PIESZY CZY ROWERZYSTA
 LUB STRACIŁEŚ BLISKĄ OSOBE
 POTRZEBUJESZ
 PROFESJONALNEJ POMOCY
 ZADZWOŃ

0507 972416, 0507 160179

ZCh ORGANIKA-AZOT SA w Jaworznie

Elewatory Jarosław
 zapraszają rolników i producentów rolnych
 do współpracy w sezonie 2008
 PROWADZIMY
SKUP RZEPAKU
 zakontraktowanego w ramach dopłat ARiMR
 do roślin energetycznych
 oraz rzepaku poza kontraktacją
 SKUP: jęczmienia, pszenicy, kukurydzy
 oraz skup
LNU OLEISTEGO - zapewniamy materiał siewny
 i szkolenie dotyczące agrotechniki

Oferujemy bardzo korzystne warunki.

Kontakt: ELEWATORY JAROSŁAW, ul. Zbożowa 7A
 tel./fax 016 624 18 02, 016 624 18 01, 695 666 687

RADIO TAXI „GALICJA” - rok założenia
 1995

96-21 lub **0800 111 111**
 dostępny we wszystkich Infolinia - bezpłatne zamawianie
 sieciach komórkowych

• zakupy na telefon
 • przesyłki kurierskie
CAŁĄ DOBĘ (0-16) 670-79-70

TAXI 24h
 pod **KASZTANEM**
 BEZPŁATNE ZAMAWIANIE
 TAKSÓWEK
0-800-592-393
 ul. św. Józefa ul. Długosza
 670-66-66 679-11-11
 ZAPRASZAMY

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

TOYA

Oplaty abonamentowe
 w promocyjnej cenie.

✓ **Telewizja**
 ✓ **Internet TOYA.net**
 ✓ **Telefon**
 ✓ **CANAL+ MULTIPLEX**
 ✓ **HBO PAK**

Blizsze informacje w biurze PTVK TOYA przy ul. bpa Jakuba Glazera 10
 od poniedziałku do piątku w godzinach od 11 do 14 i od 15 do 17 oraz pod numerem telefonu 6 770 710.

RADIO TAXI >> EXPRESS << (16) 96-66
 www.przemysl.taxi.400.pl
 e-mail: przemysltaxi@400.pl
 POSTOJE: Glazera, Opalińskiego, Krasińskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO

10% taniej
 na telefon

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0800 400 400 Plus & tp orange

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
 - rabaty dla stałych klientów
 - zakupy z dostawą do domu
 - dowóz dzieci do szkoły
 - śluby, chrzciny
 - nietypowe zlecenia

w sieciach:

Bądź
 na bieżąco
 Czytaj
 drobne
 w ŻP

ZYCIE

LUBACZÓW: Jako pierwsi z naszego regionu w akcji społecznej „Masz głos, masz wybór” uczestniczyli mieszkańcy gminy i miasta

Burmistrz obiecał, wyborcy zapamiętają

Jerzy Zając podczas spotkania z mieszkańcami Lubaczowa zobowiązał się publicznie do pełnej realizacji w br. czterech zadań na terenie miasta. Cztery kolejne planuje zakończyć do końca kadencji.

Organizatorami akcji społecznej „Masz głos, masz wybór” są: Fundacja im. Stefana Batorego i Stowarzyszenie „Szkoła Liderów”. Jej celem jest zwrócenie uwagi mieszkańców polskich gmin na działania, które prowadzą władze samorządowe oraz uświadomienie im, że mogą na nie wpływać. Organizatorom zależy, aby lokalni decydenci nie

byli już dla mieszkańców anonimowymi urzędnikami, na których można co najwyżej ponarzekać, lecz by stali się dla obywateli równorzędnymi partnerami. Akcja po raz pierwszy zorganizowana została w 2006 roku.

Po raz trzeci

25 kwietnia w Miejskim Domu Kultury w Lubaczowie odbyła się debata z burmistrzem miasta Jerzym Zającem, której organizatorem było Stowarzyszenie Edukacja dla Rozwoju. – Nasze stowarzyszenie już po raz trzeci uczestniczy w tej akcji. Zaprosiliśmy na spotkanie z burmistrzem i radnymi mieszkańców miasta.

Przybyło ich około 30. Spotkanie w całości transmitowane było także w Twoim Radiu Lubaczów, gdzie zgromadziła się znacznie liczniejsza publiczność. Celem debaty były oczywiście zamierzenia władz miasta na najbliższy rok i do końca kadencji – powiedział prezes stowarzyszenia Wiesław Bek.

Podczas spotkania J. Zając publicznie zobowiązał się, że do końca br. w mieście przeprowadzone zostaną cztery inwestycje – kanalizacja przy ulicach: Kopernika, Mazury, Pisaki i Przemysłowej; termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 2, hali sportowej oraz Przychodni Rejonowej przy ulicy

Kopernika; budowa dróg przy ulicy Hubala i Starzyny oraz budowa nowoczesnego boiska sportowego w ramach programu „Euroboiska Orlik 2012” przy SP 2.

Burmistrz Lubaczowa zapewnił, że to program minimum, który – poza ostatnim zadaniem – zrealizowany będzie nawet wtedy, gdyby żaden z miejskich projektów przygotowywanych do funduszy europejskich nie wygrał w konkursie. A jeśli choć część projektów zostanie dofinansowana, lista inwestycji będzie dłuższa.

Co do końca kadencji?

Do końca swojej kadencji, która minie jesienią 2010 r., J. Za-

jąc chciałby zrealizować kolejne cztery inwestycje – zbudować drogi na wszystkich nowych osiedlach i zmodernizować na tzw. starych; dokończyć całkowitą kanalizację miasta; rozwiązać sprawę segregacji i wywozu śmieci (na zrekultywowanym starym wysypisku śmieci w dzielnicy Mazury ma powstać nowoczesna sortownia odpadów) oraz zakończyć termomodernizację, czyli słowem ocieplić wszystkie budynki użyteczności publicznej w mieście.

W imieniu mieszkańców Lubaczowa, trzymamy za słowo, panie burmistrzu!

mars

Podczas pikniku kwestujemy na rzecz organizacji letniego wypoczynku dla dzieci z biednych rodzin z Przemyśla i okolic

SPONSOR GŁÓWNY



HIT pikniku Mecz Piłki Nożnej
Legia Warszawa – Polna Przemyśl
Mecz z okazji zakończenia kariery piłkarskiej
wychowanka przemyskiej Polnej
Jerzego Podbroźnego

WIELKI PIKNIK 1

SPOTKANIE GWIAZD czerwca 2008

Wielki festyn – Życia Podkarpackiego, Fundacji Podaruj Dzieciom Radość oraz służb mundurowych Przemyśla i okolic – pełen wielkich wrażeń i WIELKICH NAGRÓD

DO WYGRANIA MIĘDZY INNYMI: TELEWIZOR SONY 32", ZESTAW KINA DOMOWEGO PANASONIC, LAPTOP, ROWERY GÓRSKIE, ROCZNY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO



imię, nazwisko

adres

PYTANIE: Który z kolei Wielki Piknik odbędzie się 1 czerwca 2008 r.

ODPOWIEDŹ:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez wydawnictwo Ziemia Przemyska sp. z o.o. w Przemyśle w celach marketingowych zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych.

Podpis:

KUPON upoważnia do udziału

w losowaniu nagród głównych – zestawu kina domowego Panasonic oraz 32-calowego telewizora LCD Sony – podczas **7. WIELKIEGO PIKNIKU 1 CZERWCA 2008 R.**

Wystarczy go wypełnić i przynieść ze sobą na naszą imprezę.

WIĘKSZA ILOŚĆ KUPONÓW ZWIĘKSZA SZANSĘ NA WYGRANĄ.

Losowanie – 1 czerwca 2008 r., godz. 18.00.

Wszystkich wystawców oraz handlowców zainteresowanych promocją swojej firmy prosimy o kontakt: Andrzej Gwiazdoń, tel. 604 501 125 bądź z redakcją *Życia Podkarpackiego*, tel. 016 670 22 00 e-mail: redakcja@zycie.pl



M·Punkt

AGD RTV MULTIMEDIA
Video Tomex 2 Avans



CENTRUM JEZYKOW OBcych
STUDENT



echomedia



PRZEKAZKA TELEWIZJA KARLOWA
TOYA

TVP RZESZÓW



Polskie Radio
RZESZÓW



PRZEMYSŁ: Klienci „profesora” Marka vel Mirosława W. myśleli, że jest lekarzem

Nie mówił, że leczy, ale zachowywał się jak lekarz – twierdzą osoby, które korzystały z usług Marka W.

Od impotencji, przez trądzik, zmarszczki, nerwice i bezpłodność – szeroki wachlarz usług oferował człowiek, na którego wizytówkach widniały słowa „profesor doktor”. Przemyska prokuratura postawiła mu właśnie zarzut oszustwa w celu uzyskania korzyści majątkowych.

Z podejrzeniami, że Mark W. być może jest oszustem, zgłosił się do przemyskiej prokuratury mąż jednej z jego klientek, chorującej na stwardnienie rozsiane. Mężczyzna ten poprzez znajomych w USA usiłował zweryfikować wiarygodność Marka W. i polecających przez niego preparatów. Mark

W. nie podawał się za lekarza i nie mówił, że leczy, jednak osoby, które korzystały z jego porad, były o tym przekonane. Wynikało to m.in. z napisów na wizytówce Marka W., gdzie widniał tytuł Thomas Jefferson Medical Institute. Podobne informacje widniały na drukach, na których Mark W. zalecał stosowanie swoich preparatów. Prokuratura ustaliła, że nie miały one polskich oznaczeń. Jak na razie, spośród przemyskich klientów Marka W. oszukane poczuły się cztery osoby. Łączna kwota, jaką wydały one na preparaty Marka W. to 6 tys. zł. Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Przemyśle Marta Pętkowska: – W Przemyśle z usług tego pana korzystało więcej

osób, niektórzy jednak twierdzą, że nie czują się oszukani. Są jednak i tacy, którzy wyliczyli swoje straty na spore sumy, sięgające nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych. Informacje te muszą zostać zweryfikowane procesowo.

„Biały proszek złota” dobry na wszystko?

Mark W. prowadzi działalność w wielu miastach Polski, na stałe mieszka w województwie warmińsko-mazurskim. Ma podwójne obywatelstwo, polskie i amerykańskie. W Przemyśle zatrzymał się w pokoju wynajmowanym w jednym z hoteli: – Nie wiem, czy pomieszczenie to było stylizowa-

ne na gabinet, ale z przesłuchań świadków wynika, że Mark W. zachowywał się jak lekarz – mówi M. Pętkowska. – Reklamował się jako irydolog i immunolog. Badał, zbierał informacje na temat przebiegu schorzenia, zalecał swoje preparaty itp. Najdroższy z tych środków tak zwany złoty proszek albo cudowny proszek kosztował kilka tysięcy złotych. Jako „profesor” pan ten funkcjonuje między innymi w internecie, jako zwolennik tak zwanego holizmu. Sam w rozmowie wystrzega się używania słów „lekarz”, „lekarstwo”, „leczyć”, a tytułów „profesor” i „doktor”, jak wyjaśnia, używa dlatego, że pracował w szkole średniej i

wykładał na uniwersytecie. Obecnie sprawdzamy, jakie faktycznie Mark W. ma wykształcenie i co o jego preparatach sądzi główny inspektor farmaceutyczny.

Prokuratura rejonowa w Przemyśle, uznając za niezbędne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, wnioskuje o zastosowanie tymczasowego aresztowania Marka W., jednak sąd orzekł poręczenie majątkowe w wysokości 30 tys. zł i zakaz opuszczenia kraju. Na to postanowienie prokuratura złożyła zażalenie, uzasadniając je ryzykiem marności ze strony podejrzanego.

(o)

AGD RTV MULTIMEDIA
Video Tomex 2 **Avans**

• samoobsługa • niskie ceny • bogaty asortyment • fachowa obsługa •

Wyprzedaż WIELKICH FORMATÓW

Philips 50PFP5532
tv plazmowy, przekątna ekranu 50", 127 cm, dynamiczny kontrast ekranu 15 000:1, Pixel Plus HD
4 999.00

Philips 42PFL7682
tv LCD, przekątna ekranu 42", 104 cm, dynamiczny kontrast ekranu 4000:1, Pixel Plus HD, dynamiczna poprawa kontrastu
4 499.00

ZAPRASZAMY na wyprzedaż telewizorów 32" do 50"
Przemyśl, ul. Mickiewicza 28 (rodzinki)

NOWOŚĆ!
Zaprojektuj swoją lodówkę
o szczegóły zapytaj sprzedawcę

ŻYCIE PODKARPACKIE 7 MAJA 2008

Serdecznie dziękuję lekarzowi pogotowia dr. Wojnarowiczowi i Oddziałowi Neurologii Szpitala Wojewódzkiego w Przemyśle z p. ordynator i zastępcą na czele za doskonałą i skuteczną opiekę nad moim mężem, a przede wszystkim za życzliwość i rzadko dziś spotykaną uprzejmość
Barbara Szpirak

49920

64% wszystkich Stypendiów Ministra Edukacji przyznanych w ciągu ostatnich trzech lat uczelniom państwowym i niepaństwowym na Podkarpaciu otrzymali studenci WSIiZ!

Systemy Bezpłatnych Miejsc – już od pierwszego semestru studiów oferujemy 750 stypendiów pokrywających 100% i 50% czesnego!

Jedno czesne – dwa dyplomy, studenci mogą otrzymać dwa dyplomy ukończenia studiów w ramach jednego czesnego – WSIiZ oraz uczelni angielskich, amerykańskiej, niemieckiej lub duńskiej.

Ponad 60 specjalności – nowości w ofercie: administracja bezpieczeństwem publicznym oraz zarządzanie komunikacją i infrastrukturą lotniczą.

DOŁĄCZ DO ludzi z pojęciem

www.wsi.zrzeszow.pl

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA z siedzibą w Rzeszowie

Wg najnowszego rankingu „Home & Market”, WSIiZ jest najlepszą uczelnią niepubliczną w Polsce południowo-wschodniej i jedną z dwóch najlepszych w Polsce kształcących na poziomie magisterskim.

Studia I i II stopnia

- > ADMINISTRACJA
- > DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
- > GRAFIKA KOMPUTEROWA W MEDIACH
- > EKONOMIA
- > BIZNES MIĘDZYKRAJOWY
- > EUROPEISTYKA
- > INFORMATYKA
- > PROGRAMOWANIE
- > INFORMATYKA I EKONOMETRIA
- > POLITOLOGIA
- > RATOWNICTWO MEDYCZNE
- > SOCJOLOGIA
- > TURYSTYKA I REKREACJA
- > WYCHOWANIE FIZYCZNE
- > ZDROWIE PUBLICZNE

>>> PUNKT REKRUTACYJNY W TWOIM MIEŚCIE:

JAROSŁAW – Policealne Studium Zawodowe SPP, ul. Kraszewskiego 39, tel. 016 627 23 04
PRZEMYSŁ – II LO im. prof. K. Morawskiego, ul. bpa J. Glazera 44, tel. 016 679 96 75 w. 46

WSIiZ, ul. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów, tel. 017 866 11 88, 866 11 99, fax 017 866 12 29
e-mail: rekrutacja@wsi.zrzeszow.pl

Od 1 do 4 maja trwały Dni Radawy

Trzy dni zabawy

Pokazy tai chi, strzelnica, dmuchany zamek, samochodziki dla najmłodszych, bryczki, występy zespołów i kiełbaski z grilla to tylko niektóre atrakcje, jakie Urząd Gminy w Wiązownicy przygotował na Dni Radawy.

W tym roku Dni Radawy rozpoczęły się 1 maja. Jako pierwsi na estradzie Gminnego Ośrodka Wypoczynku i Rekreacji wystąpili najmłodszy uczniowie ze szkoły w Wiązownicy, którzy pod okiem instruktora przygotowali niezwykle widowiskowy pokaz walk wschodnich – tai chi i wu shu. Po nich, już w konwencji swojskich klimatów, prezentowały się zespoły: Betańia, Ram i Radawiaczy. Kolejnym punktem był dostojny polonez i skoczny krakowiak w wykonaniu zespołu tanecznego z Szówska.

– Układając program, chcieliśmy, żeby nasze lokalne zespoły i wykonawcy wystąpili jednego dnia – mówił Jerzy Ryznar, wójt gminy Wiązownicy. – To przecież jest znakomita okazja, żeby zaprezentować dorobek kulturalny szkół i zespołów działających na terenie naszej gminy. Oczywiście Dni Radawy można też traktować jako rozpoczęcie sezonu turystyczno-wypoczynkowego, bo przecież Radawa znana jest jako ośrodek wypoczynkowy. Na terenie wioski jest prawie tysiąc domków letniskowych, działa ośrodek, więc staramy się, żeby wszystkim odwiedzającym Radawę zapewnić jak najlepsze warunki do wypoczynku. Wprawdzie głównym atutem tej miejscowości jest czyste powietrze, woda i korzystny mikroklimat, ale minęły czasy, gdy letnikom wystarczył namiot. Trwają prace przy modernizacji zalewu, niedługo już ruszy oczyszczalnia, planujemy spływy kajakowe Lubaczówką, na miej-



Pokaz walk wschodnich w wykonaniu uczniów SP w Wiązownicy.



Przed taką widownią warto było występować.

scu kultowej „Radawianki” urządziliśmy piękny plac zabaw dla dzieci – wójt wylicza atrakcje, dla których warto odwiedzić Radawę. Tymczasem estradę opuszczają zespoły, a ich miejsce zajmują od-

ważni występujący w konkursie karaoke. Dzieciaki, które jeszcze nie interesują się estradowymi popisami, ciągną rodziców najpierw do dmuchanego zamku, a potem do miniaturowych pojazdów, któ-



Ogromnym powodzeniem cieszyły się przejażdżki bryczkami.



Krakowiaka tańczą uczniowie SP z Szówska.

rymi można pojeździć po piaszczystym placu. W przerwie pomiędzy tymi atrakcjami ludziska obiegają punkty gastronomiczne i jest we-

soło. A wieczorem rozpoczyna się dyskoteka na wolnym powietrzu. I tak było przez trzy dni.

Jac.

JAROSŁAW: Po co te odciski palców?

– pytają urzędnicy starostwa powiatowego

Nic nie ukryje się przed szefem

Czy to więzienie, czy my jesteśmy podejrzani? – pytają urzędnicy Starostwa Powiatowego w Jarosławiu, po tym jak przed długim weekendem wezwano ich do wydziału kadr i kazano złożyć odcisk palca.

Urzędnik, który chce pozostać anonimowy, jest zbulwersowany: – Podpisujemy listę obecności, musimy nosić przy sobie karty z magnetycznym paskiem, które odczytują godzinę naszego przyjścia i wyjścia z pracy. Teraz jeszcze będą nas kontrolować na podstawie linii papilarnych. Cemu to posiadanie naszych odcisków palców ma służyć? Czy to jest zgodne z prawem? Jednak starosta jarosławski Tadeusz Chrzan uważa, że to nic złego. – Od dwóch tygodni nie działa system rejestrujący pracę w urzędzie. Wierzymy pracownikowi na słowo, że przyszedł wcześniej do pracy czy wyszedł później. Stąd też na-

szsze zainteresowanie innymi systemami. Poprzedni, zakupiony w minionej kadencji, był bardzo awaryjny, a nie posiadamy żadnych umów na obsługę i naprawę. Otrzymaliśmy taką ciekawą ofertę i skorzystaliśmy z niej – wyjaśnia. Starosta tłumaczy też, że w ostatnich latach pracownicy ciągle mieli problemy z przynoszeniem kart, ciągle ich zapominali: – Wybraliśmy więc system, który będzie łatwy w obsłudze. Wystarczy przyłożyć palec do czytnika i już wiadomo, że jesteśmy w pracy. Kartę można było zapomnieć, ale palca już nikt nie zapomni – śmieje się. Tłumaczy również, że dotychczasowy system nie rejestrował, kto przebywał w pracy, nowy będzie na bieżąco informował, który pracownik wyszedł, a który wrócił.

Palec trzeba chronić

Naczelnik wydziału organizacyjnego, nadzoru i spraw ogólnych

Starostwa Powiatowego w Jarosławiu Marian Pasterski dodaje, że system reaguje zarówno na odciski palców, jak i na karty: – Jeżeli ktoś chce nadal używać karty, nie ma z tym problemu. Wiadomo, że łatwiej jest z odciskiem palca, ale trzeba taki palec chronić, by na przykład nie pociąć go nożem, bo wówczas linie nie będą się zgadzały. I, oczywiście, trzeba przykładać zawsze ten sam palec – informuje.

Czytnik jest już zawieszony na ścianie w starostwie, obecnie trwa czytywanie odcisków i przypisywanie ich odpowiednim pracownikom. Od tej pory już żaden pracownik starostwa nie ukryje się przed szefem. Jedynie starosta i wicestarosta nie muszą przykładać palca do czytnika. Ich system nie obowiązuje ze względu na niestandardowy czas pracy.

Ekz

PODKARPACKI JARMARK TURYSTYCZNY
Przemyśl, 10-11 maja 2008 r.
„Miasto turystyczne – Twierdza Przemyśl”
Inauguracja sezonu turystycznego w woj. Podkarpackim
10 maja 2008 r. (sobota)

9.00 – „Rajd Forteczną Trasą Rowerową”
(zgłoszenia: Oddział PTTK, tel. 16/678 53 74)

10.00 – „REM II Przemyśl BIKE MARATON – Twierdza Przemyśl” (start i meta w Przemyślu, ul. Franciszkańska)

12.00-19.00 – Jarmark Turystyczny: prezentacja podmiotów branży turystycznej, regionalnego rzemiosła i tradycyjnej kuchni (Rynek Starego Miasta)
„Cesarzkie Manewry Forteczne”

16.40 – przemarsz historycznych regimentów z okresu I Wojny Światowej z Austrii, Czech, Węgier oraz z Krakowa i Przemyśla z udziałem orkiestry wojskowej

17.00 – uroczyste otwarcie „Podkarpackiego Jarmarku Turystycznego” przez Prezydenta Miasta: powitanie, prezentacja i musztra regimentów, otwarcie wystawy

18.00 – Przegląd fotografii podróżniczej: Miasto Przemyśl, Twierdza Przemyśl, Dolina Wian, Bieszczady, Tatry, Beskid Niski, Karpaty Wschodnie; org. Przemyślski Klub Fotograficzny „KGT” (Klub „Niedźwiadek”)

17.30-22.00 Występy zespołów szantowych
17.30 – „KLANG”
18.00 – „RYCZĄCE DWUDZIEŚCIKI”
20.30 – „MECHANICZNY SZANTY”

11 maja 2008 r. (niedziela)

12.00-18.00 – Blok turystyczno-wystawienniczy (podobnie jak w sobotę)

15.00-18.00 – Występy zespołów folkowych
15.00 – „Orkiestra św. Mikołaja”
17.00 – „Czarny szmura”
19.00 – „ALADAMA”

godz. 20.30 GWIAZDA WIECZORU: „BRACIA”

Towarzyszące imprezy turystyczno-rekreacyjne
- 11 maja, godz. 14.00 - Akcja „Stop Przewodnik czeka” - wycieczki autokarowe z przewodnikiem organizowane przez PTTK: „Bobrowa Dolina” w Lipie i Kalwaria Pałacowska; zgłoszenia w oddziale PTTK, tel. 16/678 53 74
- Cynna kolejka krzesłkowa i tor saneczkowy na stoku narciarskim

Patronat honorowy:
Zygmunt Cholewicki Marszałek Województwa Podkarpackiego

Sponsory:
PRUT, POLNA, WARTA, P, PCE, CI BIAŁEKAMIA

Patronat medialny:
GLOBE, TVP PRZEMYSŁ, PRZEMYSŁ

Organizatorzy: Urząd Miejski w Przemyślu, tel. 016 678 21 08
Organizator „Cesarzskich Manewr Fortecznych”:
Regiment Artystyczny Forteczny Nr 2 barona Edwarda von Beschi Tuleria Kraków

Jacek SZWIC (4)

ŻYCIE PODKARPACKIE 7 MAJA 2008

PRZEMYŚL: – Do przemyskiego szpitala już nie chcę pójść. Nie wierzę, że może mi to pomóc. Powiedziano mi, że za miesiąc będę chodziła o własnych siłach, a tymczasem ja już w ogóle nie mogę stanąć na nogi – mówiła nam Patrycja

Marzę, by znów chodzić...

Patrycja nie marzy o wielkich podróżach, o riwierach, o Bóg wie czym. Nie ma wielkich wymagań. Nauczyła się już nawet żyć z ciężką wadą serca. Teraz ma tylko jedno wielkie marzenie – chce znów chodzić, jak dawniej. A potem pomyśli o przeszczepie serca. Tylko on może uratować jej młode życie.

Szesnastoletnia Patrycja Marach od urodzenia cierpi na wadę serca – zwężenie zastawki trójdzielnej i płucnej oraz inwersję komór. Ratunkiem dla niej może być dziś tylko przeszczep płuc-serca. – Wtedy tych wad się nie operowało, teraz to robią. Patrycja jest pod stałą opieką kardiologa. Bierze leki trzy razy dziennie, sama robi sobie zastrzyki w brzuch – opowiada mama dziewczyny, Barbara Marach. Patrycja jest sympatyczną i pełną życia dziewczyną. Bardzo chce się uczyć. Ze względu na ograniczenia związane z wadą serca podstawówkę i gimnazjum kończyła tokiem indywidualnym. Ale do liceum już chciała pójść z kolegami i koleżankami. Zaczęła się kształcić w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Przemyślu. Przyjeżdżał po nią codziennie bus i odwoził ją po lekcjach do domu. – Moje życie miało swoje ograniczenia. Nie mogę się męczyć, przeszkodą są schody, wysiłek – opowiada Patrycja.

Straciła władzę w nogach

Kilka miesięcy temu Patrycja trafiła na inny oddział szpitalny – neurologię. Zaczęło się od zachwianego chodu. – Patrycja uderzyła się w głowę wysiadając z busa, ale nie straciła przytomności, nie miała zawrotów głowy, nie słabła. Po jakimś czasie zaczęła się chwiać, chodziła



jakby była pijana. O własnych siłach trafiła do szpitala, na oddział neurologii, gdzie została skierowana – opowiada matka dziewczynki. W przemyskim szpitalu wojewódzkim lekarze stwierdzili stłuczenie mózgu. – W trakcie pobytu w szpitalu miałam badanie tomografem komputerowym, ale nie zostałam skierowana na rezonans do Rzeszowa. Lekarze mówili, że nie mogę być poddana wstrząsom, które związane są z podróżą – mówi Patrycja. Po pobycie w szpitalu Patrycja wyszła do domu, niestety już nie o własnych siłach. Od tamtej pory ma niedowład obu nóg. Miała być poddana rehabilitacji domowej. Niestety, rehabilitacja nie przyniosła efektu. Od pięciu miesięcy dziewczyna

nie chodzi! – Podobno stan po stłuczeniu już ustąpił, nie rozumiem więc dlaczego wciąż nie chodzę – dziwi się Patrycja.

Chciałaby mieć Internet

Od pięciu miesięcy życie Patrycji było monotonne. Z kuchni do pokoju, z pokoju do kuchni. Każdy ruch przy pomocy rodziny, która przenosiła dziewczynę na krzesło. Patrycja nie wychodziła na zewnątrz, bo sama nie jest w stanie, a z matką i bratem mieszkają na drugim piętrze, w wynajmowanym mieszkaniu w starej kamienicy. Nie miał kto jej znieść. Pozostawało okno wychodzące na ruchliwą ulicę i słpaczony na raty komputer. Patrycja bardzo chciałaby mieć w domu In-

ternet. Niestety, matki nie stać na taki wydatek. Ale największym marzeniem dziewczyny jest, by znów chodzić. Jeśli stanie na nogi, zacznie myśleć o tym, by starać się o przeszczep serca. – Do przemyskiego szpitala już nie chcę pójść. Nie wierzę, że może mi to pomóc. Powiedziano mi, że za miesiąc będę chodziła o własnych siłach, a tymczasem ja już w ogóle nie mogę stanąć na nogi – mówiła nam Patrycja.

Karetka nie będzie

Razem z matką wystarały się o skierowanie na oddział neurologii dziecięcej w rzeszowskim szpitalu. Niestety, nie przyznano karetki, która przewiozłaby pacjentkę do Rzeszowa. Prowadząca dziewczynkę

lekarz neurolog Izabela Jabłońska-Wachta z poradni neurologicznej w Przemyślu potwierdza w rozmowie telefonicznej, że pacjentka leczona była na stłuczenie mózgu. To ona wypisała dziewczynę skierowanie do Rzeszowa. – Niestety, przepisy nie pozwalają na wypisanie skierowania na karetkę. Mogę wypisać skierowanie tylko na oddział neurologii w którymś ze szpitali w Przemyślu – mówi doktor Wachta. Potwierdza, że rzeczywiście pacjentka w tym czasie nie nadawała się, by wieźć ją na badanie rezonansem. – Jeśli nie chcą iść na Monte Cassino, to mogą skorzystać z usług szpitala przy Słowackiego. Na pewno zostanie skierowana na wszystkie potrzebne badania. Niestety, karetki do Rzeszowa nie możemy wypisać. Oczywiście, pacjent ma prawo leczyć się, gdzie chce, ale koszty transportu musi pokryć samodzielnie – mówiła nam lekarka w ubiegłym tygodniu.

Pomógł poseł Pomajda

Matki Patrycji nie stać na to, by zapłacić za karetkę z własnej kieszeni, ale zdecydowała, że chce leczyć córkę w Rzeszowie. Żyjąc z jednej skromnej renty, więc taki wydatek to dla nich bardzo duże pieniądze. Nie chciały też ryzykować transportu własnego, ze względu na poważną wadę serca dziewczyny i trudności z jej przenoszeniem. Po pomoc zwróciły się do redakcji. Wystarczył jeden krótki telefon do posła Wojciecha Pomajdy. Zapytałam, czy biuro poselskie mogłoby pokryć koszty podróży – Nie ma problemu, taki koszt pokryje z własnej kieszeni – bez chwili wahania powiedział nam poseł. W ubiegłą środę Patrycja pojechała do Rzeszowa

Hubert LEWKOWICZ

NAROL: Gratka dla kolekcjonerów i niebanalny pomysł na promocję miasta i regionu

Narol wprowadza nowy pieniądz

Tegoroczna majówka w Narolu miała bardzo wyjątkowy charakter. Do obiegu wprowadzono nowy pieniądz. Otóż od pierwszego maja na terenie trzech gmin: Narol, Cieszanów i Horyniec można płacić... gryfinami.

Nowo wprowadzony dukat o nominale 5 gryfinów to pomysł na promocję regionu, będący przy okazji nie lada gratką dla kolekcjonerów. Ma on równowartość 5 złotych. Został wyemitowany przez Mennicę Polską we współpracy z Lokalną Organizacją Turystyczną „Roztocze” z Tomaszowa Lubelskiego.

Dukat ma funkcjonować do końca sierpnia i będzie normalnie honorowanym środkiem płatniczym. Istnieje możliwość płacenia nim we wszystkich sklepach, restauracjach, hotelach i ośrodkach wypoczynkowych, które zawarły porozumienie z LOT. Po upływie okresu ważności, dukaty będzie można sprzedać po wartości nominalnej lub zachować na pamiątkę. – Zainteresowanie

gryfinem przerosło nasze oczekiwania, a chętnych do nabycia go ciągle przybywa – mówi burmistrz Narola Stanisław Woś.

Zapłacisz dukatami

Nazwa dukata nawiązuje do wizerunku przedstawionego na awersie. Znajdują się na nim trzy skrzyżowane włócznie z herbu tomaszowskiego oraz gryf, będący nawiązaniem do herbu powiatu lubaczowskiego. Na rewersie wytoczono wizerunek zabytkowego drewnianego kościoła tomaszowskiego pw. Zwiastowania NMP. W przyszłych latach wizerunek na rewersie będzie się zmieniał.

Będzie to o tyle gratka dla kolekcjonerów, że po raz pierwszy w historii mennica otrzymała zgodę NBP na emisję dukata lokalnego o nominale równym nominalowi monety obiegowej, czyli 5 złotemu. 5 gryfinów wykonanych zostało z miedzioniklu w liczbie około 40 tys. sztuk. Do obiegu trafiły także monety srebrne o nominale 50 gryfinów i złote o nominale 500 gryfinów. Szczegóły w Lokalnej

Organizacji Turystycznej „Roztocze” pod nr. tel. 84-665-85-05, lub www.lot.roztocze.com.

Krzyczą, ile tchu w pierśiach

Na uroczystości siłę swego głosu zaprezentował Władysław Stefan Grzyb z Lublina. To wielce utytułowany i jedyny w Polsce klikon (krzykaczmiejski, ogłaszający różne informacje na specjalne okazje – przyp. red.). Pan Władysław jest jedynym w Europie Wschodniej kontynuatorem tej bardzo starej profesji. Obliczono, że siła jego głosu przekracza 85 decybeli. Rozpędzony pociąg wytwarza hałas około 80 decybeli.

Józef ŻUK

Burmistrz Narola Stanisław Woś prezentuje świeżo wybite dukaty.



'BORATYN: Trzynasty Salon Literacki

Moje życie nielegalne



KS. TADEUSZ ISAKOWICZ-ZALESKI w towarzystwie rzeszowskiej aktorki **BEATY ZAREMBIANKI**.

Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski wysłuchał fragmentów swojej książki *Moje życie nielegalne* w wykonaniu rzeszowskiej aktorki Beaty Zarembianki. Oboje byli gośćmi Salonu Literackiego w dworze w Boratynie.

Fragmentów książki wysłuchali również goście Salonu, w większości stali bywalcy, którzy wypełnili salę po brzegi. Uroczystość uświetniły koncerty: zagrał akordeonista Maciej Strojny z Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Krzysztofa Komedy w Lubaczowie i gitarzystka Aleksandra Durbajło z Zespołu Państwowych Szkół Mu-

zycznych im. Artura Malawskiego w Przemyślu.

Uczestnicy wyjątkowego, trzynastego spotkania mieli okazję zadać ks. Zaleskiemu szereg pytań. Oczywiście, dominowały te dotyczące autolustracji Kościoła i jego wcześniejszej książki *Księża wobec bezpieczeństwa*, ale mieszkańców Podkarpacia interesowała również działalność księdza w Fundacji im. Brata Alberta w Radwanowicach, która prowadzi 30 ośrodków terapeutycznych w Polsce.

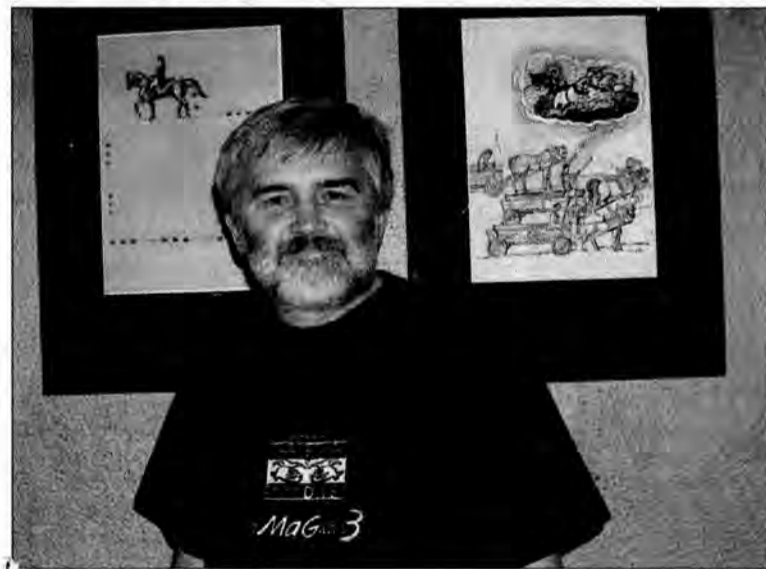
Trzygodzinne spotkanie tradycyjnie przygotowało Stowarzyszenie Grupa Poetycka z jego założycielką Grażyną Stopą na czele.

EKZ

'JAROSŁAW:

Wystawa rysunku satyrycznego

zMaGania w galerii



Zarówno zabawne, jak i refleksyjne – takie są prace jarosławskiego artysty Marka Gliwy, którego wystawę można od środy oglądać w Galerii Piranie Dwie.

W ostatni wieczór kwietnia odbył się wernisaż prac Marka Gliwy. Ponieważ jest to już jego trzecia indywidualna wystawa w Galerii przy Klubie da Salvatore, została ona nazwana przez autora „gliwiej bywało, czyli zMaGania 3”. Jest ona podsumowaniem tematów, jakimi rysownik zajmował się w ostatnim czasie. Odwiedzający mogą obejrzeć prace przygotowane na konkursy krajowe i zagraniczne (między innymi cie-

kawe rysunki biorące udział w konkursie „Pięć kółek nad Pekinem”).

W organizacji wystawy pomagał Markowi Gliwie jego przyjaciel i kolega po fachu, znany jarosławski rysownik satyryk Henryk Cebula.

Marek Gliwa, z urodzenia rzeszowianin, od lat dwudziestu z wyboru jest jarosławianinem. Należy do Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury (SPAK). Swoją czas dzieli między rysunek i malarstwo, które są jego pasją, a pracę zawodową.

Wystawę można oglądać w maju, w Galerii Piranie Dwie przy ulicy Słowackiego 37.

piotrow

PRZEMYŚL: VII Międzynarodowe Warsztaty Muzyki Gospel

Fuzja gatunków i stylów

W dniach 26 – 27 kwietnia odbyły się w Przemyślu VII Międzynarodowe Warsztaty Muzyki Gospel. Instruktorami tegorocznej edycji byli: Paul Watson (Wielka Brytania), Eggo Fuhrmann (Niemcy) i Gabriela Rudawska (Polska). Jako gwiazda koncertu finałowego wystąpił Marek Bałata.

Dwudniowe zajęcia, zorganizowane przez Podkarpackie Stowarzyszenie Gospel i Przemyski Chór Gospel, zakończył wspólny koncert uczestników warsztatów i zaproszonych gości na scenie Zamku Kazimierzowskiego. Coroczne warsztaty muzyki gospel są okazją do spotkania młodych ludzi w celu wspólnego muzykowania i modlitwy. Muzyka gospel powstała ponad sto lat temu w Ameryce Północnej. Jest specyficzną fuzją gatunków i stylów, czerpiącą z tradycji bluesa i swingu oraz żarliwej modlitwy, tak charakterystycznej dla czarnoskórych mieszkańców USA. Wraz ze światową ekspansją kultury amerykańskiej muzyka ta, tak jak i inne gatunki wywodzące się z tradycji afroamerykańskiej, stopniowo opanowuje nowe terytoria. Jak podaje Wikipedia: „Pochodząca z jęz. staroangielskiego nazwa gospel (godspel) oznacza dobrą nowinę (ewangelię) o zbawieniu w Jezusie Chrystusie. Gospel jako gatunek muzyczny wiąże się ściśle z odmianą spiritual i często jest wspólnie określane jako spiritual & gospel. Także jazz ma swoją genezę w tej muzyce, a sam gospel rozwija się w rozmaitych nurtach, od konserwatywnych po awangardowe, podejmowany przez kolejne pokolenia chrześcijan na całym świecie. Obecnie współistnieją obok siebie zarówno klasyczny gospel, jak i jego nowoczesne odmiany, m.in. praise & worship”.



MAREK BAŁATA, GABRIELA RUDAWSKA, EGGO FUHRMANN I PAUL WATSON w czasie koncertu finałowego.

no klasyczny gospel, jak i jego nowoczesne odmiany, m.in. praise & worship”.

Na styku religii i kultury

Trzeba mieć świadomość, że gospel zrodził się w środowisku protestanckim. Muzyka ta nie miała wstępu do katolickich świątyn aż do wprowadzenia reform Soboru Watykańskiego II, które to pozwoliły na większą swobodę w doborze oprawy muzycznej liturgii. Owa pierestrojka często powodowała wprowadzanie do praktyki liturgicznej utworów zupełnie bezwartościowych, wręcz kiczowatych, ale zdarzały się też i chlubne wyjątki. Dzięki postaciom takim jak franciszkanin reformator o. Lech Dorobczyński – spiritus movens Przemyskiego Chóru Gospel, możemy obserwować w skali mikro (bo przecież rzecz się dzieje tu i

teraz) rozwój pewnych zjawisk ze styku religii i kultury. Oczywiście zjawiska, o których mowa, dotyczą przede wszystkim skali globalnej i tylko tak należałoby je rozpatrywać. Oceny pozostawmy fachowcom.

Ci, którzy nie wyasygnowali stosownych (nie najmniejszych zresztą) kwot na zakup biletu na koncert finałowy, powinni jednak wykrzesać w sobie pewien żal za grzechy, bo koncert ten z udziałem instruktorów warsztatów i Marka Bałaty był ciekawą ofertą. Może jego skala i rozmach nie dorównywały koncertom sprzed dwóch lat w przemyskiej Hali Sportowej, ale jako produkcja artystycznej stała na przyzwoitym poziomie. Zwłaszcza praca zespołu akompaniującego zasługuje na uznanie, że o heroizmie instruktorów nie wspomnę.

Adam ERD

PRZEMYŚL: Majówka na Zamku Kazimierzowskim

Wawelski poryw

Grupa „Wawele” z charyzmatycznym liderem Janem Wojdakiem była gwiazdą Majówki na Zamku Kazimierzowskim.

PCKiN pierwotnie planował organizację tego koncertu na wolnym powietrzu, jednak nie pozwoliła na to pogoda. Mimo to występ krakowskiego zespołu „Wawele” z pewnością zaliczyć można do najbardziej udanych. Sala pękła w szwach, bowiem wielu fanów przyszło do sali widowiskowej na Zamku Kazimierzowskim, by posłuchać znanych przebojów, takich jak: *Białe lata-wiec*, *Nie szkoda róż*, czy *Zostań z nami melodio*. „Wawele” dały naprawdę przyzwoity koncert, a Jan Wojdak dwoił się i troił na scenie, by bawić publiczność. Zresztą zapraszał ją także do wspólnej zabawy, nagradzając odwagę płytami, gadżetami i zdjęciami. Żywiłowa reakcja sali jest dowodem na potwierdzenie tezy, że nie ma to jak stare, dobre przeboje. Jan Wojdak



„Wawele” na scenie.

w Przemyślu jest znany, współpracował m.in. z przemyską młodzieżą jako organizator festiwalu „Tęczowe piosenki Jana Wojdaka”. Przed „Wawelami” na scenie wy-

stąpili m.in. wykonawcy z Centrum Piosenki Dziecięcej przy Szkole Podstawowej nr 15 w Przemyślu oraz zespoły z Klubu Garnizonowego w Przemyślu.

(lew)



Deszcz w Cisnej

liliowe opowieści



Za piosenkę o deszczu w Cisnej znana piosenkarka Krystyna Prońko dostała od tamtejszej gminy działkę budowlaną i chyba nawet honorowe obywatelstwo wsi. Lepiej byłoby jej dać tytuł honorowego meteorologa. Mimo iż wszyscy zapowiadacze pogody przewidywali na pierwszą majówką piękną pogodę, to w Cisnej i tak lało.

Maciek przyjechał w Bieszczady prosto z Krakowa. Najpierw trafił do Przemyśla, gdzie mieszkają przyjaciele jego brata. Oczywiście razem z nim przyjechał też brat i bratowa z dwójką dzieci i w takim składzie, uzupełnionym o nowych znajomych z Przemyśla, wybrali się w Bieszczady. Razem to było 8 dorosłych osób i czworo dzieci. Całe towarzystwo zmieściło się w 4 samochodach.

Wycieczka zapowiadała się rewelacyjnie. Jeszcze nad ranem wyrzuciło słońce i dzieci się obudziły, baraszkując po mieszkaniu ciotki z Przemyśla. Maciekowi wcale się nie chciało baraszkować, bo czuł się trochę nieswojo. Tak też było, gdy na dobre przygotowali się do drogi. W każdym samochodzie rodzinka w komplecie, a on w swoim – sam jak palec. Po przejechaniu 100 km dopadła go jeszcze większa chandra. Zaczęło lać. I gdzie te wszystkie cudowne połoniny skąpane w słońcu? Gdzie te widoczki, o których tyle słyszał? Szczęściem przemyscy znajomi zarządzili postój. W jakiejś drewnianej chacie rozsiadli się na jakąś godzinę. Wypili herbatę, zjedli kanapki. Potem pojechali obejrzeć wielką wodę: byli w Myczkowcach, w Polańczyku i wreszcie w Solinie. Połazili po zaporze, gdzie się okazało, jaki ten świat mały. Maciek spotkał kilku znajomych z Krakowa, a nawet z Nowego Targu, gdzie ostatnio pracował. Niebo się odrobinię przejaśniło i już się wydawało, że pogoda dopisze. Guzik prawda. Gdy po godzinie wsiadali do samochodu, zaczęło lać. Szczerze mówiąc, miał już dość tej wycieczki ze szczęśliwymi rodzinkami. No nie, on do nich nic nie miał, ale czuł się taki samotny. Ponieważ tej drogi nie znał wcale, włókł się w kawalkadzie jak niedobitek. Już nie mógł się doczekać, kiedy dojadą na Przysłup Caryński. Tam podobno są najlepsze smażone pstragi. I tam zaplanowano obiad.

Na Przysłupiu było tak tłoczno, jak może być tylko w długi weekend. Nie dość, że stało mnóstwo samochodów, to jeszcze zajeżdżały dwa autokary pełne turystów ze Śląska. A skąd wiadomo, że ze Śląska? Wystarczyło posłuchać tych ludzi w kolejce do toalety. Przemysko-krakowska wyprawa postanowiła się wycofać i poszukała następnej smażalni. Maciekowi było wszystko jedno. Chociaż nie. Na zaporze w Solinie zobaczył taką Agnieszkę – koleżankę z ogólniaka. Prawdopodobnie to była ona. Strasznie mu się kiedyś podobała.



W kolejnej smażalni też nie było miejsca. Przy stolikach siedzieli sobie miejscowi i grali w karty. Jakaś para emerytów rozsiadła się przy ogromnym stole i wcale jej nie obchodziło, że kilkuletnie dzieci marzną i krążą w kółko. A krążyły wokół rusztu, rozpalonego na środku sali. Mimo to Maciek zamówił rybę. Wszyscy zresztą zamówili. Zdecydowali, że jednak poczekają. Maciek postanowił wyjść i puścić dymka. Na zewnątrz lało. Po jakimś czasie miejsca były wolne. Pstrąga usmażyli, podali, jak pan Bóg przykazał, z cytryną i chrzanem. Jak to po jedzeniu, wszyscy mieli dobry humor. Maciek wyszedł pierwszy i kogo zobaczył? Agnieszkę! Czekala na niego.

– Czuję się jak na „Naszej Klasie” w Internecie – powiedziała. – Ale tam tak nie leje – odparł Maciek, bo nic mądrzejszego nie przyszło mu do głowy. Za to wpadł na pomysł, że jeszcze przed następną majówką trzeba odświeżyć tę znajomość...

KUPIDYN

K R Y M I N A Ł E K

Nieudana majówka

Przed tzw. długim weekendem, jak kraj długi i szeroki, wszyscy planowali, jak wykorzystać tych kilka dni wolnych od pracy. Pomysły były różne, ale najpopularniejszą formą wypoczynku okazały się piknikowe wypadki w plener. Bartek wyprosił u rodziców, żeby mu pozwolili skorzystać z ich domku letniskowego i zaczął kompletować towarzystwo. Dzień przed wyjazdem chętnych było siedem osób płci obojga. Uradzono, co trzeba przygotować i 1 maja towarzystwo w dwa auta pojechało do niewielkiej wioski, na skraju której rodzice Bartka mieli dacie. Po rozpakowaniu się rozpalono obowiązkowego grilla i po chwili wokół rozszedł się charakterystyczny zapach podpałki i przypalonej zwyczajnej. Niestety, ulewny deszcz przerwał biesiadę na wolnym powietrzu i trzeba się było schronić w domku. Barowa pogoda sprzyjała natomiast spożywaniu browaru i już po południu okazało się, że dwa transportery piwa to za mało. Wtedy kolega Bartka zaoferował się, pojechać po uzupełnienie zapasów do pobliskiego sklepu. Kiedy nie wrócił po godzinie, zaniepokojony Bartek wsiadł do auta i pojechał sprawdzić, czy koleźce coś się nie stało. Pozostała piątka patrzyła smętnie na zasnuży deszczem krajobraz i czekała. Godzinę, dwie, aż wreszcie wszyscy zaczęli się martwić. Wtedy jeden z chłopców też postanowił pójść, żeby sprawdzić, co się dzieje z tamtymi. Pod sklepem nie było ani przyjaciół, ani ich aut. Chłopak zaczął przepytывать sklepowego, czy ich nie widział i wtedy usłyszał, co się wydarzyło. Otóż, kiedy pierwszy z kolegów podjechał pod sklep, stał już tam radiowóz. Policjanci wyculi od kierowcy alkohol i kazali mu dzwonić po kogoś trzeźwego, kto odbierze auto, bo jego będą musieli zabrać na komendę. Akurat, kiedy tak czekali na zmiennika, nadjechał Bartek i wdał się z policjantami w dyskusję. Teraz on musiał dmuchnąć w alkatost i wyszło prawie 0,90 promila. Potem auta odebrali zawiadomieni o wszystkim przyjaciele, a Bartek z kolegą pojechali na komendę. Im ten piknik pewnie na długo zostanie w pamięci, policjanci zaś, którzy za jednym zamachem złapali dwóch przestępców, uważają, że dla nich była to owocna służba. Jot

walentynki

Kawaler lat 48, bez nałogów, niezależny finansowo, chciałby poznać kobietę z dzieckiem lub bez, posiadającą maksymalnie 50 lat. W-1601



Samotny kawaler lat 44, wzrost 176, średniej budowy ciała, katolik, posiadający własny dom. Mieszkam na wsi i pracuję. Pragnę poznać uczciwą panią w stosownym wieku, która tak jak ja pragnie szczęśliwego i stałego związku. Pani może mieć dziecko. W-1599

Panna lat 43, blondynka o zrównoważonym i spokojnym charakterze z powiatu lubaczowskiego. Cenię szczerłość i uczciwość. Pragnę poznać kawalera, katolika w podobnym wieku, bez nałogów i zobowiązań. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. W-1608

Mężczyzna lat 54, na rencie, katolik, bez nałogów, poszukuje kobiety w zbliżonym wieku (może mieć dziecko). W-1609

Kawaler, 25 lat, 174 cm wzrostu, brunet, kończąca studia, spokojny, wrażliwy, o dobrym sercu – pozna dziewczynę do lat 27, poważnie myślącą o życiu i stałym związku polegającym na zaufaniu i miłości. W-1610

Rencista lat 62 pozna panią do lat 52, z mieszkaniem. W-1611

Przypominamy, że aby odpowiedzieć na anons nie należy dzwonić do redakcji po adres osoby spod danego nr. anonsu (redakcja nie może go udostępnić), tylko napisać list do osoby ukrywającej się pod W-..., włożyć go do małej koperty, tę kopertę razem z luźnym znaczkiem na list zwykły trzeba umieścić w większej kopercie i całość przesłać lub przynieść do naszej redakcji. Na większej kopercie musi być nr danego anonsu. Dopiero wtedy jest on zamieniany na adres i dopiero wtedy, osoba ogłaszająca się decyduje, czy odpowiedzieć na Państwa list. Nie ma innej drogi, chyba że w anonsie podany jest nr telefonu do tej osoby.

nie publikujemy anonsów panów z zakładów karnych.

Z KUCHNI IWONY

Grzanki w ziołach

Dzisiaj pomysł na szybką, niewymagającą specjalnych przygotowań przekąskę, którą możemy przygotować również na grillu.

Bliskawiczny, niewymagający przygotowań posiłek, który dzisiaj polecam, zrobić można przy okazji czyszczenia chlebaka z wszystkich resztek i skrawków chleba lub bułek, które nam czasami zostają. Proponowana potrawa to pikantniejsza odmiana grzanek, które dla dzieci możemy również przyrządzić w wydaniu nieco łagodniejszym, np. miodowo-cynamonowym. Grzanki w ziołach można również grillować, wówczas nie używamy jajka, lecz oliwy z oliwek i czosnku. Takie grzanki idealnie smakują ze wszystkimi grillowanymi mięsami i warzywami. Te smażone na patelni proponuję podawać z pomidorami i cebulą. Takie szybkie rozwiązania przydadzą się zwłaszcza w majowe piękne dni, gdyż nie trzeba przy nich spędzać wiele czasu, a dzieci uwielbiają takie kulinarne wynalazki.

SKŁADNIKI:

(na około 3-4 porcje)

pokrojony w kromki czerstwy chleb lub bułki
3 jajka
1/3 szklanki mleka
oliwa z oliwek i łyżka masła do smażenia
Przyprawy: zioła prowansalskie i vegeta lub oregano, bazylija, tymianek, papryka czerwona ostra i słodka oraz vegeta.



Iwona KUSY

WYKONANIE:

Jajka roztrzepujemy na talerzu, łączymy z mlekiem, dodając zioła prowansalskie i vegetę lub zestaw przypraw: bazylię, oregano, tymianek, obie papryki (uwzględniając, aby ostrej nie dać zbyt dużo) i vegetę. Chleb kroimy w kromki i moczymy w rozbitym jajku z ziołami i mlekiem. Smażymy na rozgrzanym tłuszczu na dobrze złoty kolor. Podajemy z pomidorami i cienko pokrojonymi półplasterkami cebuli. Smacznego!

Ika



dziewczyna Życia Ula



Hubert LEWKOWICZ

tam wystarczającej liczby pokoi dla rosnącej gromadki dzieci Brada i Angeliny.

Odrzucony dar

Naomi Campbell chciała oddać krew potrzebną mieszkańcom Brazylii, ale władze kraju odmówiły jej. Modelka i aktorka, która niedawno była zatrzymana za agresywne zachowanie na londyńskim lotnisku, zdecydowała się wesprzeć swoją krew Brazylijczyków, narażonych na szalejącą u nich epidemię dengi. Niestety, władze państwowe musiały odmówić aktorce. Ze względu na ostatnią operację narodziła, Naomi nie może być krwiodawcą.

HUMOR

Szef do pracowników: – Nie chcę żadnych przytakiwaczy dookoła siebie. Niech każdy pracownik mówi mi to, co myśli, nawet jeśli ma go to kosztować utratę pracy.

Dentysta do pacjenta: – Lojalnie pana ostrzegam, że będzie bolało, dlatego proszę mocno zacisnąć zęby i szeroko otworzyć usta.

Panie doktorze, swędzi mnie całe ciało. – A próbował się pan kąpać, jak mówiłem? – Tak, wykąpałem się – dwa tygodnie było w porządku, ale teraz znowu swędzi...

Upojna czerwcową noc, para matematyków, świece, wino. On do niej namiętnym szepciem: – Kochanie, myślisz o tym co ja? – Taaak! – I ile ci wyszło?

imieniny

- 7 maja, środa
 - Benedykta, Ludmily
- 8 maja, czwartek
 - Stanisława, Wiktora
- 9 maja, piątek
 - Grzegorza, Katarzyny
- 10 maja, sobota
 - Izydora, Antoniego
- 11 maja, niedziela
 - Franciszka, Ignacego
- 12 maja, poniedziałek
 - Pankracego, Dominika,
- 13 maja, wtorek
 - Serwacego, Roberta

BETONIARNIA
 www.transbet.com.pl
 e-mail: transbetm@poczta.onet.pl
 wieloletnie doświadczenie
 nowoczesna technologia
 przystępna cena
TRANSBET
 ul. Topolowa 5, Przemysł
 tel. 016 67808 99, 016 678 08 19

HOROSKOP


BYK (21.04 – 21.05) Przez lekkomyślność lub zaniedbanie możesz stracić coś, na czym Ci bardzo zależy. Uważaj więc na swoje czyny i słowa, które mogłyby zranić kogoś bliskiego.



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) Nie zostawiaj trudnych spraw ich własnemu biegowi, bo przegrasz. Wystrzegaj się bierności i spóźnień. Niepotrzebnie wątpisz we własne siły, przeceniając przy tym przeciwników.



RAK (22.06 – 22.07) W tym tygodniu nie będziesz zwracał większej uwagi na towarzyskie i zawodowe sprawy. Czekają Cię spokojniejsze, ale bardzo udane dni. Najlepiej poczujesz się w samotności



LEW (23.07 – 22.08) Zaryzykuj i zacznij realizować swoje marzenia. Nie czekaj do następnego tygodnia, taka szansa może się już nie powtórzyć! Bliscy na pewno chętnie służą Ci pomocą.



PANNA (23.08 – 22.09) Pewna osoba nie wywiąże się ze swoich obietnic i zostawi Cię samego z trudnymi zadaniami. Nie licz na jej skruchę lub przeprosiny, sam będziesz musiał doprowadzić sprawę do końca.



WAGA (23.09 – 23.10) W tym tygodniu będziesz w doskonałym nastroju. Wydarzenia toczyć się będą zgodnie z Twoim planem, a ludzie będą Ci przychylni. Czekają Cię korzystne rozstrzygnięcia trudnej sprawy.



SKORPION (24.10 – 22.11) Bądź ostrożny i nie przywiązuj się do niczego, co byłoby szkodliwe. W tym tygodniu dostrzeżesz ukryte znaczenie różnych spraw i znajomości. Twoja intuicja znacznie się wyostri.



STRZELEC (23.11 – 21.12) Bądź konsekwentny, uprzejmy i w razie kłopotów nie uciekaj się do podstępów. W miłości zapowiada się więcej spokoju. Bliska osoba poprosi Cię, abyś coś dla niej zrobił.



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) W tym tygodniu postanowisz być wytrwały i cierpliwy. Otrzymaś zadania, które wymagać będą koncentracji i opanowania. Pewne ważne sprawy mogą się opóźnić.



WODNIK (21.01 – 20.02) Unikaj osób, które udają miłe i zmieniają swoje sympatie w zależności od towarzystwa, w jakich się znajdują. Ktoś taki może wydobyc od Ciebie zwierzenia i wykorzystać je.



RYBY (21.02 – 20.03) W najbliższych dniach będziesz wojowniczo nastawiony do wszystkich osób i wydarzeń, z jakimi się zetkniesz. Będziesz chciał udowodnić wyłącznie swoje racje.



BARAN (21.03 – 20.04) W tym tygodniu będziesz unikał ryzykownych decyzji i tłumnych spotkań. Zajmiesz się swoim życiem wewnętrznym i będziesz szukał prawdziwych przyczyn życiowych niepowodzeń.

PLOTKI
Nawet jedno to za dużo

George Clooney twierdzi, że patrząc na rodzinę swojego przyjaciela Brada Pitta przypomina sobie, dlaczego nie chce mieć dzieci. Przyznaje, że w towarzystwie czwórki dzieci wychowywanych wspólnie przez Pitta i jego partnerkę Angelinę Jolie robi się nerwowo.

– Nawet jeden dzieciak biegający po moim domu potra-

fi mnie zdenerwować, więc z całą pewnością nie mam szans na tytuł ojca roku! Kiedy brakuje mi towarzystwa dzieci i tęsknię za dużą rodziną, zapraszam do siebie Brada i Angie, żeby przypomnieć sobie, dlaczego jest mi tak dobrze bez rodziny – mówi 46-letni aktor, wyjawiając, że rzadko zaprasza słynną parę do swojej willi nad włoskim jeziorem Como, ponieważ nie ma


Zarząd MZK sp. z o.o.
 w Przemysłu informuje,

że ogłosił przetarg nieograniczony na „Powierzenie wykonania przewozu pasażerów na liniach nr 9 (Przemysł – Medyka) oraz nr 13 (Przemysł – Jaksmanice) autobusami małopojemnymi w wybranych dniach, godzinach i kursach”. Dokładne informacje dotyczące ww. przetargu można uzyskać w Siedzibie Spółki tel. (0-16) 678-30-44 wew. 320 lub odebrać SIWZ pocztą elektroniczną na stronie internetowej www.mzk.przemysl.pl

49830

TOP FITNESS CLUB

zaprasza **codziennie**
 poniedziałek - piątek 6 - 22
 sobota, niedziela 8 - 20

aerobik solarium
 sauna
 studio gym masaż
 studio wolnych ciężarów



ul. Rynek 16
 tel. 0-16 675-13-32 www.topfitnessclub.pl

ŻYCIE PODKARPACKIE 7 MAJA 2008

46851

49847

48704

DACHY Z GWARANCJĄ JAKOŚCI

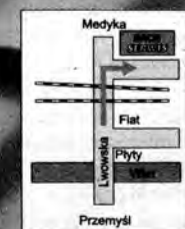
DACH tel.: (016) 678 09 67
SERWIS kom.: 511 196 880

DobMar **THYSSSEN POLYMER** **BLACHOTRAPEZ** **RUUKKI**

Fińskie, szwedzkie i niemieckie
 do 15 lat gwarancji blachy dachowe

Ruukki	
fińska jakość	
połysk	25,97 m ² brutto
mat.	31,45 m ² brutto
Bud-Mat	
promocja belgijska	
połysk	24,97 m ² brutto
mat.	24,97 m ² brutto
Blachotrapez	
niemiecka solidność	
połysk	23,78 m ² brutto
mat.	26,24 m ² brutto
trapez połysk	22,66 m ² brutto
trapez mat.	25,00 m ² brutto

WYSOKIEJ JAKOŚCI POKRYCIA
 I AKCESORIA DACHOWE

TANIE RATY


ZADZWOŃ!!!
 ZAPYTAJ O SZCZEGÓŁY

w ofercie: ... , wełna Knauf, okna PCV, okna dachowe